

Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

WYDAWCA: ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR 14, POKÓJ NR 3, TELEFON 218-03

PRENUMERATA:

kwartalnie	Zł 3,—
półrocznie	„ 6,—
rocznie	„ 12,—
pojedynczy zeszyt . .	„ 1,—

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona przed tekstem	Zł 150,—
$\frac{1}{2}$ „ „ „ „	„ 80,—
1 „ za tekstem . .	„ 100,—
$\frac{1}{2}$ „ „ „ „ . .	„ 60,—

drobne po 10 groszy za wyraz.

Treść zeszytu 11-go z dnia 15 listopada 1938 roku.

1. Eugeniusz Ajnenkiel — dr Jan Warężak — Łódź w walce o Niepodległość Polski	Str. 1085
2. Inż. Waclaw Wojewódzki — Kiedy będzie w Łodzi woda?	1099
3. Dr Stanisław Stańczak — Organizacja pomocy lekarskiej dla ubogich w środowiskach wielkomiejskich	1103
4. Inż. Waclaw Leyberg — Łódź przyszłości	1113
5. Inż. Alfred Szram — Nowe bruki i ulice	1117
6. Redaktor Stanisław Rachalewski — Campo Santo Łodzi. Wczoraj a dziś łódzkich cmentarzy chrześcijańskich — (Ciąg dalszy)	1121
7. Protokół 20 posiedzenia Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie Miasta Łodzi odbytego w dniu 3 listopada 1938 roku	1154
8. Przegląd ustawodawstwa	1172
9. Przepisy o wydawaniu odzieży służbowej pracownikom Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi”	1173
10. Wykonanie z budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1 kwietnia do 31 października 1938 roku	1184
11. Sprawozdanie finansowe Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od dnia 1 kwietnia do 31 października 1938 roku	1186
12. Wybory do Sejmu i Senatu	1187
13. Wybory do Rady Miejskiej	1191
14. Kronika: I Ogólna, II Z życia Samorządu Miejskiego, III Różne	1197
15. Wspomnienie pośmiertne o ś. p. dr Czesławie Artyfikiewiczu — ordynatorze miejskiego szpitala św. Józefa w Łodzi	1211
16. Nekrologi	1212
17. Ruch służbowy pracowników etatowych Zarządu Miejskiego w Łodzi za miesiąc październik 1938 roku	1213
18. Okólniki i pisma okólne	1215
19. Obwieszczenia	1219
20. Ogłoszenia	1221

ŁÓDŹ W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Miasto Łódź, niegdyś własność biskupów kujawskich, aż do roku 1823 było małym, przez kilkudziesięciu rolników osiadłym miasteczkiem. W pierwszej połowie ubiegłego stulecia Łódź liczyła do 15.000 mieszkańców, w okresie zaś narodzin produkcji kapitalistycznej w Polsce (1870 rok) — około 50.000. W szybkim tempie liczba ta powiększa się, sięgając już przed rokiem 1914 pół miliona ludności.

Przed wojną światową do roku 1914 Łódź rządzona była biurokratycznie przez urzędników rosyjskich, obcych potrzebom ludności miasta i ideałom polskości. Społeczeństwo bowiem rosyjskie i rząd rosyjski patrzyły na rozwój Łodzi nieprzychylnie z obawy o przyszłość własnego przemysłu włókienniczego. Część znów mieszkańców miasta, mając na uwadze tylko swe interesy dochodowe, wrogo ustosunkowywała się do potrzeb ludności i do ich wszelkich poczynań, mających na celu jakąkolwiek działalność wolnościową. Stanowiskiem tym, ta właśnie część mieszkańców, zdobyła dla siebie przychylność władz rosyjskich.

Wielka liczba mieszkańców pochodzenia obcego, szczególnie zaś Niemców, sprawiła, że miasto długie lata uchodziło za niepolskie. Żywioł niemiecki z racji swej przewagi ekonomicznej (fabrykanci, dyrektorzy, majstrowie) i uprzywilejowanego stanowiska, czuł się w Łodzi panem sytuacji.

W okresie manifestacji narodowych w latach 1861—1862 ludność polska w Łodzi mimo przewagi obcego elementu akcentuje silnie swą solidarność z dążeniami całego narodu do odzyskania niepodległości.

Na jesieni 1862 roku powstaje w Łodzi tajna organizacja miejska podległa Centralnemu Komitetowi Narodowemu. Do organizacji tej należy prócz garści inteligencji głównie młodzież rzemieślnicza i robotnicza.

W ruchu zbrojnym 1863 roku Łódź bierze wydatny udział. Dnia 31 stycznia uformowała się w mieście pierwsza partia o sile 300 ludzi, którą ks. Józef Czajkowski, wikary łódzki, prowadzi celem połączenia z partią Oksińskiego.

W lutym liczni ochotnicy łódzcy zaciągają się do partii łączyckiej dra Józefa Dworzaczka. W krwawej walce, którą stoczyła ta partia dnia 24 lutego pod wsią Dobra, padło na polu bitwy kilkudziesięciu łodzian. Ro-

syjski naczelnik wojenny pisał do prezydenta m. Łodzi, „że pomiędzy zabranymi powstańcami znalazł bardzo wielu młodych ludzi, pochodzących z miasta Łodzi“.

Łodzianie powstańcy znajdują się we wszystkich partiach, które się formowały w roku 1863 w bliższych lub dalszych okolicach Łodzi (oddziały: Oksińskiego, Dworzaczka, Skowrońskiego, Parczewskiego, Taczanowskiego, Grabowskiego, Birtusa).

W rosyjskim sądzie wojennym zapadło w Łodzi w ciągu 1863 i 1864 roku 17 wyroków śmierci, wydanych na powstańców, schwytanych z bronią w rękę. Stracono bowiem za czynny udział w powstaniu następujących powstańców: Birtus Jan — kapitan, dowódca partii, Błaszczyk Michał — żandarm narodowy, Gałęcki Hipolit — z zawodu tkacz — policjant powstańczy, Grabowski Michał — podoficer wojsk powstańczych, Grzybowski Hipolit — żołnierz rosyjski przeszedł na stronę powstańców z bronią, Janiszewski Piotr — żandarm narodowy, Jurczewski Leopold — żandarm narodowy, Radziejowski Ignacy — Naczelnik Miasta Łodzi, Skowroński Ignacy — żandarm narodowy, z zawodu szewc, Suchowicz Walenty — żandarm narodowy (mieszczanin łódzki), Sztenberg Walenty — żandarm narodowy (włościanin), Tuczyński Leon — zastępca Naczelnika Miasta, setnik organizacji miejskiej, Wilczek vel Walewski Teofil — żandarm narodowy, Zubrowicz Jan — policjant powstańczy (tkacz), Żądkowski Franciszek — żandarm narodowy oraz Rosjanie: Bogdanow Tymoteusz — żołnierz rosyjski i Gordiejew Bazyli — kanonier wojska rosyjskiego, którzy przeszli do powstania (z notatek posła L. Waszkiewicza). Ponadto na pomniku na Starym Cmentarzu katolickim w Łodzi, wystawionym na grobach powstańców z 1863 roku, zmarłych w Łodzi wskutek odniesionych ran, wyryto nazwiska następujących bohaterów: Chełmicki Rudolf, Lisiecki Bronisław, Jugowicz Wojciech, Kołacki vel Truszkowski Wojciech, Dymel Adolf, Jaworski Stanisław, oraz 19-letni powstaniec nieznanego nazwiska.

Tenże sąd skazał wielu powstańców łódzkich na ciężkie roboty w kopalniach Sybiru, na wieloletnie zesłanie, rotę aresztanckie lub przymusowe wcielenie do wojska rosyjskiego. Wielu uczestników powstania wyszło za granicę na emigrację polityczną, a wśród nich ks. Czajkowski.

Przebrane powstanie zbrojne 63 roku na długie lata doszczętnie wymazało z umysłów i serc ogromnych mas polskich pragnienie walki, pragnienie pomszczenia narodowych krzywd. Zapanował okres pozytywizmu. Mocniejszej formy, niż w innych miastach, nabrał on w naszym mieście o tak różnorodnym składzie ludności. Łódź w roku 1863 otrzymała pierwszy chrzest bojowy w walce o Niepodległość. Powstańcy łódzcy dali miastu tradycję walki o wolność narodu. Wspomnienia walk powstańczych zapadły głęboko w serca łódzkich robotników polskich i ich późniejsza walka

o prawa polityczne i wyzwolenie społeczne związała się nierozdzielnie ze sprawą Niepodległości Polski. Do wystąpień tych inicjatywę dały pierwsze organizacje socjalistyczne i propaganda partii „Proletariat“. Doprowadziła ona do strajku majowego w roku 1892. Lecz i wówczas — jak wspomina o tym świadek ówczesnych zająć Samojo (A. Próchnik — „Bunt Łódzki 1892 r.“ — Łódź 1932): „Robotnicy, w świątecznych ubraniach, chodzili po ulicach i lesie kolejowym, śpiewając różne pieśni, pomiędzy którymi dawały się często słyszeć „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Boże, coś Polskę“ itp. Ten fakt wskazuje, że dążenia polskiej irredenty tkwiły w masach mieszkańców Łodzi. Był to wpływ tradycji 1863 roku. Przed buntem łódzkim znaczna część powstańców, zesłanych na Sybir powróciła do Łodzi. Oni to oddziaływali na strajkujących robotników w duchu narodowym, wskazując, że walka ekonomiczna pod caratem siłą rzeczy musi nabrać cech walki o wolność narodu. Na słuszne postulaty poprawy bytu — rząd carski odpowiedział kulami. Robotnicy protestowali w roku 1892 nie tylko przeciw wyzyskowi ekonomicznemu — żądali uszanowania swej godności narodowej, domagali się z naciskiem usunięcia z fabryk dyrektorów i majstrów hakatystów, prześladowających i uciskających robotników polskich; strajkujący żądali, aby w fabryce zwracano się do nich wyłącznie w języku polskim. Rząd rosyjski stłumił bunt. Gęsto spłynął bruk łódzki krwią. W czasie tych walk padło wiele ofiar — różne źródła ówczesne podają też różne liczby zabitych: od 46 do 140 osób; rosyjskie zaś źródła oficjalne podają tylko przybliżoną ilość rannych, zamykając się sumą około 300 osób*). Pod wrażeniem wystąpienia robotników łódzkich i rzezi na nich dokonanej powstała idea połączenia się partii socjalistycznych i zrodził się program Polskiej Partii Socjalistycznej (Przedświt — organ P. P. S. z roku 1907) W nielegalnym piśmie P. P. S., „Robotniku“, założonym, redagowanym i wypełnianym przeważnie przez Józefa Piłsudskiego, ukazuje się hasło zapomniane, a nowe zarazem: Przez Niepodległość Polski do wyzwolenia ludu.

Bunt łódzki oddziałwał też silnie na Ligę Narodową, wykazując znaczenie sprawy robotniczej dla ruchu narodowego.

Od roku 1893, aż po rok 1900 w podziemiach Łodzi, choć słaba jeszcze — wre praca. Mówią nam o tym aresztowania dokonywane rok po roku. (Materiały do historii P. P. S. — z przedmową Józefa Piłsudskiego, Kraków, 1907 rok). Pionierów tego ruchu spotykają represje władz i nienawiść części współobywateli. W tych warunkach, rozwijając swe wysiłki, Polska Partia Socjalistyczna z Piłsudskim na czele zmuszona zostaje do walki na dwa fronty: z zaborcą oraz z przeważającą większością społeczeństwa własnego. Do Łodzi w roku 1899 przeniesiona zostaje drukarnia nielegalna

*) W raporcie Gen. Gubernatora Piotrkowskiego z dn. 2 maja 1892 r. wymieniono 291 osób rannych, które odwieziono do szpitali łódzkich.

P. P. S., prowadzona przez Józefa Piłsudskiego. W lutym 1900 roku z 21 na 22 w nocy następuje katastrofa: w ręce policji łódzkiej wpada drukarnia, zostaje aresztowany Józef Piłsudski. Mimo represji praca konspiracyjna ruszyła z miejsca. Władze rosyjskie znów notują pierwsze od wielu lat gromadne manifestacje robotników przy okazji pogrzebów działaczy robotniczych: Lemańskiego, (czerwiec 1900 roku) i Lenartowicza (lipiec 1900 roku). Wzrasta świadomość narodowa wśród mas. Jak podaje „Przedświt“, z miesiąca kwietnia 1901 roku „Posener Tageblatt“ bolał nad tym, że Łódź, która posiadała charakter czysto niemiecki — polonizuje się. Pochodzi to stąd — twierdziło to pismo — że robotnicy napływający ze wsi to Polacy, a świadomość ich rozbudzają socjaliści, którzy oprócz idei socjalistycznych krzewią także myśli narodowe. W latach 1901—1902 pracował nad tym w Łodzi Walery Sławek, w latach zaś następnych Tomasz Arciszewski.

Wśród młodzieży szkół łódzkich już od lat osiemdziesiątych działają organizacje patriotyczne. Walczą one z rusyfikacją, szerzą uświadomienie narodowe i społeczne wśród młodzieży. Obok nich powstają również szkolne kółka socjalistyczne. W czerwcu 1900 roku, jak notują „Materiały do historii P.P.S.“, po raz pierwszy w Łodzi następują aresztowania w sprawach tajnych kół uczniowskich.

Zakordonowy „Polak“ wydawany przez Ligę Narodową, a przemycany do Królestwa cieszy się dużą poczytnością wśród robotników łódzkich. Tajne koła Towarzystwa Oświaty Narodowej rozwijają żywą działalność na terenie Łodzi, przeciwdziałając germanizacji, wzmacniając poczucie polskości i krzepiąc ducha narodowego wśród robotników i rzemieślników łódzkich.

Gdy w roku 1904 Rosja prowadziła wojnę z Japonią i gdy pod koniec tego roku pragnęła uzupełnić szereg walczącej armii z rezerwuaru ludzkiego Polski — Łodzi nie zabrakło w proteście czynnym, przeciwdziałającym zamierzeniom władz rosyjskich. W grudniu 1904 roku odbyła się krwawa manifestacja protestacyjna na ul. Zarzewskiej. Organizacja łódzka P. P. S. wysadziła mosty kolejowe pod Łodzią („Przedświt“ 1905 r.). Dnia 15 stycznia 1905 roku na ulicy Piotrkowskiej w czasie protestu przeciwmobilizacyjnego ginie chorąży P. P. S., Tomasz Książczyk. Dnia 1 kwietnia 1905 roku ginie, rozerwany pociskiem, Antoni Szurgot, dokonywujący zamachu na przystawę (komisarza) policyjnego Szatałowicza. Książczyk i Szurgot to jedni z pierwszych członków Organizacji Spiskowo-Bojowej P. P. S. w Łodzi.

Rozpoczęta — strajkiem powszechnym w styczniu 1905 roku — walka rewolucyjna pochłania moc ofiar. Na ulicach wre walka, padają ofiary. Robotnicy świadomi są charakteru swych wystąpień, a odezwy ówczesne głośnia: „...Chcemy wolności myśli, słowa, druku, zebrań, stowarzyszeń, wyznania i narodowości. Niech się zbiorą w Warszawie nasi przedstawiciele;

niech oni nadają kierunek życia i rządów w kraju... Chcemy szkół, sądów i urzędów polskich". Podkreśla to też W. Feldman (Dzieje polskiej myśli politycznej — Warszawa 1920, str. 150): W niektórych odezwach P. P. S. wyraźnie mowa o idei, przyświecającej Piłsudskiemu: „Chwila jest tak osobliwa — mówi jedna — że nie jest wykluczonem, iż partia chwyci się środków, dotychczas u nas niestosowanych — środków, które się zwykle w daleką przyszłość odsuwa...“ Jedna z odezwo łódzkich mówi: „Swojem wystąpieniem, Towarzysze, dowiedliśmy, że w bliskiej chwili dziejowej, w jasnym poranku jutra — rewolucji powstańczej, będziemy w pierwszym szeregu“. Ze słowa te nie były cczą samochwałą, dowodzi fakt, iż właśnie Łódź jest też pierwszym środowiskiem w Polsce, w którym ogłoszono stan wojenny. Podnieść tu nadto należy, iż z okazji uroczystości 3 maja w 1905 roku ludność polska zebrana w kościele św. Krzyża w czasie śpiewania pieśni narodowych została zaatakowana przez kozaków, którzy strzelali do kościoła, zabijając kilku i raniąc kilkunastu manifestantów. W manifestacji tej brali wybitny udział członkowie N.Z.R., liczna młodzież szkolna i podobno P.P.S.

Do walki z ludnością Łodzi rząd rosyjski konsygnuje w mieście pięć pułków piechoty, dwa pułki dragonów, jeden pułk kozaków i dwie baterie artylerii. (Stan z lipca 1905 roku). Od dnia 22 stycznia do dnia 31 grudnia 1905 roku padło na ulicach miasta 216 zabitych i 313 rannych. Cyfry te nie są jednak ostateczne z powodu nieprzepracowania dotychczas wszystkich materiałów historycznych.

W latach 1904 i 1905 życie polityczne chwyciło w swoje żelazne tryby całą Łódź, która odtąd stała się jakby rozpalonym kotłem, grożącym wybuchem, śmiercią i ranami. Codzienna uporeczywa walka, obfitująca w ciekawe momenty walki z caratem, porwała w swój wir także młodzież — walczącą o szczytne hasło — o szkołę polską. Akcja młodzieży o szkołę polską ześrodkowuje się w dwóch organizacjach ideowych: narodowej organizacji młodzieżowej „Przyszłość“ w skrócie „Pet“ i w organizacji młodzieży postępowej (socjalistycznej).

Akcją strajku szkolnego w Szkole Handlowej Kupiectwa Łódzkiego i w Szkole Przemysłowej kierowała organizacja „Przyszłość“, a w Państwowym Gimnazjum — „Związek Młodzieży Postępowej“. Strajk objął wszystkie szkoły łódzkie i trwał od 28-go lutego do końca 1905 roku. Strajk szkolny przyniósł pożądaną zdobycz, albowiem w końcu 1905 roku otworzono w Łodzi pierwszą średnią szkołę polską, była nią unarodowiona Siedmioklasowa Szkoła Kupiectwa Łódzkiego, a we wrześniu 1906 roku otwarto pierwsze polskie gimnazjum w Łodzi.

Mówiąc o strajku szkolnym młodzieży łódzkiej, musimy wspomnieć o czynnym udziale robotników, zgrupowanych w Narodowym Związku Robotniczym, w akcji bojkotu szkół rosyjskich oraz ofiarnej pracy na rzecz

utrwalenia bytu pierwszego gimnazjum polskiego w Łodzi. Szczególnie godnym podkreślenia jest fakt wspierania szkoły polskiej „Uczelnia“ przez robotników fabrycznych w roku 1909, kiedy Zarząd Uczelni „wypuścił tajne deklaracje na członków wspierających również wśród robotników“. Zbiórkę wśród robotników zorganizował Michał Klinowski, który w krótkim czasie zebrał deklaracje od 800 robotników na sumy niemniejsze niż 1 rubel 20 kop. rocznie. Do akcji tej przyłączyły się też niektóre cechy rzemieślnicze np. siodlarsko-rymarski, kowalski, lakierniczy, ślusarski i inne.

Obok walki o szkołę polską prowadzono w Łodzi w roku 1905 akcję wprowadzenia języka polskiego w kolejnictwie. Akcję tę na Kolei Fabryczno-Łódzkiej i Kolei Kaliskiej prowadziły koła kolejarzy.

Rok 1906. W roku tym dokonano w Polsce 678 zamachów na przedstawicieli władzy rosyjskiej, a jak podają sprawozdania, ochrony rosyjskiej — w powyższej liczbie było „195 zamachów dokonanych w guberni piotrkowskiej, zwłaszcza w mieście Łodzi“. Oddziały złożone z P. P. S. — mówi Wacław Lipiński („Walka Zbrojna o Niepodległość Polski“ — Warszawa 1935 rok wydanie II) — rozpoczynają czynną i zbrojną walkę z caratem, który znów przed sobą ujrzał zmorę nowego, zbrojnego powstania Polski. Z szeregu powtarzających się zamachów w mieście przytoczymy dla przykładu trzy: 7 lipca 1906 roku krwawa walka bojowców łódzkich P. P. S. z kozakami na polach wsi Beldów pod Łodzią, w czasie której giną bojowcy: Adolf Hajman, Mateusz Pabisz i Stanisław Florczak. Dnia 15 sierpnia tegoż roku, w dniu tzw. „krwawej środy“ w Polsce, w Łodzi rzucono kilka bomb, zabito 3, raniono 7 członków policji oraz 7 wojskowych. W grudniu 1906 roku dokonano udanego zamachu na policmajstra m. Łodzi Chrzanowskiego. Bojowcy Łodzi — znani ze swej brawury — i poza obrębem swego miasta dokonywują zbrojnych wystąpień. Należy wspomnieć pierwszą potyczkę o charakterze powstańczym przeprowadzoną przez łodzian pod Rogowem pod dowództwem Mireckiego, gdzie po zamachu rozwinięto chorągiew P. P. S., urządzono zbiórkę uczestników zamachu i ze śpiewem dokonano odmarszu. Podkreślić też należy zamach na pocztę i stację kolejową w Zgierzu, wykonany przez łodzian pod dowództwem Kwapińskiego. Łodzianie też (2 piątki) mieli dokonać zamachu na stację Milanówek (pod Warszawą) pod wodzą Rajmunda Jaworowskiego. Pod Milanówkiem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i został aresztowany Walery Sławek (K. Wrzos „Piłsudski i Piłsudczycy“ Warszawa 1936). Łodzianie współpracowali w organizowaniu zamachu na generała Kellera w Kaliszu.

Rząd rosyjski krwawo łamie walczące szeregi. W roku 1906 w Łodzi tylko pogotowie ratunkowe opatrzyło 495 osób, spośród których zmarło od zadanych ran 69 osób. Ze strony rosyjskiej padły 42 osoby urzędowe. Przeciwno wprowadzonym, po raz pierwszy w Łodzi, rosyjskim sądom wojen-

nym, ludność miasta protestuje żywiłowym trzydniowym strajkiem powszechnym (październik 1906 rok).

W listopadzie 1906 roku następuje rozłam P.P.S. Rozłam ten ocalił myśl niepodległościową w Polsce. Przeważająca część robotników partyjnych w Łodzi wypowiedziała się za niepodległościowym stanowiskiem Partii, bo 11.000 na 18.000 członków (cyfry pełne).

Łódź też staje się terenem eksperymentu bojowego. Jak wspomina o tym Józef Piłsudski („Pisma, mowy i rozkazy“ — tom III, rok 1930): „organizacja bojowa, chcąc uratować trwanie kadrów bojowych, przy czym stale się kurcząc, przystępuje do organizowania milicji: Za punkt operacyjny obrano na początek Łódź“. Eksperyment się nie udał, częściowo nawet przyczynił się do podważenia tak wielkiej organizacji, jaką reprezentowało nasze miasto.

W roku 1907 terror rządu rosyjskiego zwyciężył. Równocześnie przeciw walczącym robotnikom wystąpiła część społeczeństwa. Jak mówi Feldman („Polska myśl polityczna“ str. 170—171): „przy skrzypie szubienic zapanowało wśród mieszczaństwa rozpasanie obyczajów niebywałe, równocześnie gwałtowne cofanie poczynionych robotnikom ustępstw, lokaut w Łodzi etc.“. Mimo to wszystko, jak mówią nieostateczne cyfry — dokonano w Łodzi 83 konfiskat. Od kul karabinowych zginęło 37 osób, rannych padło 103 osoby. Ze strony rządowej zginęło 30 osób, raniono zaś 37 osób. Z ważniejszych wystąpień bojowych P. P. S., przytoczyć należy: zamach na rotmistrza żandarmerii Żadko Andrejewa w styczniu 1907 roku; obronę bojowca Kmiecika Antoniego na ul. Andrzeja (rozstrzelany z wyroku Sądu Wojennego 8 marca 1907 roku); zamach na furgon monopolowy na ulicy Rokicińskiej, 22 kwietnia 1907 roku; zamach na furgon pocztowy na ulicy Podleśnej, 17 maja 1907 roku. Jak zacięty i bohaterski opór stawiali bojowcy naszego miasta dowodzi fakt walki Mieczysława Błaszczyka, pseudonim „Blondynek“, który dnia 11 października 1907 roku, nie chcąc poddać się wojsku, stoczył nierówną walkę z trzema patrolami wojskowymi. Nim sam padł śmiercią walecznych, sześciu wojskowych ciężko postrzelił (dwou zabił).

Dnia 1 listopada 1907 roku aresztowano kierowników partii P. P. S. w Łodzi z Marianem „Wojtkiem“ — Malinowskim na czele.

Napięcie walki rewolucyjnej upadało już od początku 1907 roku. Przegrana rewolucyjna lat 1905—7, bynajmniej jednak nie oznaczała przerwania walki z Rosją, choć rząd wieszał rewolucjonistów. W Łodzi w latach 1908—9 powieszono 104 osoby, skazane przez sądy wojenne, zjeżdżające na kadencje do Łodzi. Był to okres rządów rosyjskiego generał-gubernatora wojennego Łodzi, generała Kaznakowa. Z jego też polecenia około 10.000 osób zostało zesłanych z Łodzi drogą postanowień administracyjnych.

Mimo upadku rewolucji, jak podkreśla Józef Piłsudski („Pisma, mowy i rozkazy“) „główną zasługą Organizacji Bojowej — uratowanie idei zbrojnego ruchu, która była by zabita, zniszczona bez walki Organizacji Bojowej“. A w walce tej, jak świadczą przytoczone tu tylko drobne wyjątki, miasto nasze brało niepośledni udział.

W grudniu 1909 roku na Stokach Cytadeli ginie powieszony bojowiec Łodzi, od roku 1908 działający na terenie Lublina, Michał Roszenbajtel, pseudonim „Dżon“, ginie pod „lewym“ nazwiskiem Józefa Syski. W dniu 5 lutego 1910 roku w Łodzi Organizacja Bojowa dokonywuje udanego zamachu na agenta ochrony, Stanisława Majewskiego, przy czym pada 2-ch członków policji mundurowej.

W roku 1911 zanika na pewien czas działalność P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej w Łodzi, a okres ten zamyka aresztowanie Tytusa Filipowicza, Kazimierza Pużaka i 16 innych działaczy P. P. S.

Związek organizacji Narodowego Związku Robotniczego stanowiło tajne kółko oświatowe robotnicze, grupujące się naokoło Towarzystwa Oświaty Narodowej. W roku 1903 czynna była Narodowa Młodzież Robotnicza, która brała udział w manifestacjach patriotycznych, a w roku 1904 rozpoczęła planową walkę o prawa narodowe. Natomiast sam Narodowy Związek Robotniczy powstał w roku 1905, którego programem po rozłamie w roku 1908 było zbrojne powstanie ludu polskiego, mające na celu walkę o niepodległość Polski. N. Z. R. wziął udział w walce o szkołę polską. Nie będziemy tu podkreślać zasług i czynów Związku, zmierzających do zrealizowania swego programu, ale ograniczymy się do podania faktu, iż instruktor bojówki N. Z. R. Józef Zubert w dniu 26 kwietnia 1908 roku wykonał zamach na Afanasiewa Włodzimierza, naczelnika Dyrekcji Naukowej w Kielcach, zabijając go na miejscu. Tenże Józef Zubert dokonać miał później zamachu na generał-gubernatora Łodzi Kaznakowa. W przeddzień jednak przygotowywanego zamachu Zubert w czasie walki z policją rosyjską został ranny i aresztowany; za ten czyn Zuberta skazano na karę śmierci, zamienioną w drodze łaski na 15 lat katorgi. W lutym 1911 roku 11 członków Z. N. R. zostało zasądzonych na katorgę i zesłanie za akcję Związku.

Jednocześnie młodzież polską po zdobyciu pierwszego okopu — szkoły polskiej — czekała walka o utrzymanie tej szkoły i o dalsze pozycje. W latach 1908—1909 w organizacji szkolnej młodzieży narodowej odbywa się przełom ideowy: tworzy się bowiem nowa organizacja pod nazwą „Polska Młodzież Niepodległościowa“ zwana „Zarzewiem“ od tytułu pisma „Zarzewie“. Kładzie ona główny nacisk na wychowanie fizyczne i wyszkolenie żołnierskie, aby w ten sposób tworzyć przyszłe kadry Armii Polskiej. Zarzewie w swojej działalności nawiązuje do tradycji powstań narodowych.

Zgodnie z nową koncepcją Józefa Piłsudskiego formy walki o niepodległość przetwarzają się. Zamiast dawnej koncepcji Organizacji Bojowej powstaje koncepcja szersza, tworzenia Wojska Polskiego, przejawiająca się w powstaniu organizacyj strzeleckich.

I Łodzi nie zabraknie w tej nowej formie walki. Zarzewie organizuje od 1910 roku w Łodzi pierwsze zastępy skautów. Pierwsze większe zbiórki i ćwiczenia skautowe odbywały się wiosną 1911 roku. Ruch skautowy popiera również młodzież narodowa. W roku 1912 tętno życia konspiracyjnego wśród młodzieży wzrasta. W tym czasie powstaje w Łodzi Polska Drużyna Strzelecka. Młodzież skautowo-wojskowa staje się coraz bardziej aktywna. Do pracy tej zaciąga się również młodzież rzemieślnicza i robotnicza. Skaut i Drużyna Strzelecka korzystają z lokalu i pomocy Sokoła, który powstał w Łodzi w roku 1905 i istniał odtąd jako organizacja tajna.

Po wybuchu wojny w r. 1914 w ramach rezerwy milicji, istniejącej przy Komitecie Obywatelskim, działa oddział lotny milicji, rekrutujący się prawie wyłącznie z młodzieży zarzewiackiej, skautowej, enzeterowców i Sokoła. Z tych bowiem elementów w sierpniu 1914 roku powstała organizacja wojskowa.

Po wkroczeniu do Łodzi Niemców i Legionów losy młodzieży skupionej w organizacji wojskowej, nierozzerwalnie związują się z akcją bojową Legionów, albowiem w październiku 1914 roku około 30 jej członków, pod komendą ppor. Pannenki, wyruszyło w pole wraz z Legionami. Czterech z nich złożyło swoje życie na ołtarzu niepodległości Ojczyzny. Są to harcerze: ś.p. Jerzy Szletyński ranny pod Konarami 25 maja 1915 roku, zmarł w nocy z 24 na 25 maja, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, ś. p. Arkadiusz Goldenberg-Burski padł pod Kostiuchniówką 4 lipca 1916 roku, ś. p. Zdzisław Chabowski, zginął pod Łówczówkiem 23 grudnia 1914 roku i ś. p. Antoni Gruszczyński zginął pod Urzędowem 15 lipca 1915 roku. Kilka dni później odeszła nowa grupa młodzieży harcerskiej, z której padli: ś.p. Michałkiewicz Stanisław 23 maja 1915 roku i ś. p. Mieczysław Kalusiński w bitwie nad Styrem dnia 26 października 1916 roku.

Podkreślić też musimy, że w dniu 16 października odesłano do Piotrkowa dwie partie młodych ochotników, po 120 w każdej, zwerbowanych do służby wojskowej w Legionach Polskich — a nieco później z ochotników łódzkich uformowany został pluton ułanów. A zatem już w pierwszych miesiącach wojny Łódź dała przeszło 350 ochotników dla Legionów.

Skauca pozostali w Łodzi ćwiczą w dalszym ciągu na obozach i kolo-niach oraz utrzymują łączność z legionistami, organizując stałą pocztę legionową (ppułk. E. Pfeiffer — notatki). W ciągu 1914, 1915 i 1916 Łódź dała do wojska kilkuset ochotników, pochodzących z organizacji skautowej, zarzewiackiej, narodowej, N. Z. R., P. P. S. i Sokoła.

Należy wspomnieć szereg tych legionistów, którzy w walkach o niepodległość Ojczyzny złożyli swe życie: ś. p. Błaszczukówna Maria (ps. Tadeusz Zalewski) poległa pod Wielgowem na Wołyniu w grudniu 1915 roku, ś. p. Ignacy Boniecki, poległ w grudniu 1914 roku, ś. p. Alfons Fichna poległ nad Styrem 6 listopada 1915 roku, ś. p. Józef Fraszka zmarł z ran 17 stycznia 1916 roku, ś. p. Jan Kielek padł w grudniu pod Łowczówkiem, ś. p. Piotr Laszkiewicz, padł pod Kamieniuchą na Wołyniu w październiku 1915 roku, ś. p. Michalski Władysław Jakób, poległ 18 listopada 1914 roku pod Krzywopłotami, ś. p. Olszewski Stanisław, poległ nad Styrem w październiku 1915 roku, ś. p. Tadeusz Ostrowski zginął nad Styrem w 1916 roku, ś. p. Racięcki Henryk utonął w Wiśle w czasie przeprawy pod Słupią Nadbrzeżną, dnia 3 sierpnia 1915 r., ś. p. Tomczak-Tomaszewski Stanisław poległ 5 lipca 1916 r. pod Kostiuchnowką, ś. p. Wojciechowski Wacław, zginął 8 marca 1916 roku pod Kostiuchnowką, pochowany na cmentarzu pułkowym między Opłową i Kostiuchnowką i ś. p. Janusz Wyszacki (ps. Brzeski i Krzeptowski z organizacji filareckiej), poległ pod Łowczówkiem 23 grudnia 1914 roku. Ponadto należy tu jeszcze podnieść zasługi ś. p. ppor. Feliksa-Waleriana Niteckiego, który przed wojną wyemigrował z Łodzi do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, lecz po wybuchu wojny powrócił i zaciągnął się do Legionów. Padł on 21 maja 1915 roku pod Kozinkiem jako dowódca plutonu drugiej kompanii trzeciego batalionu 1-go pułku I Brygady.

Idącym na plac boju i do służby w Legionach wielką pomocą służyły kobiety łódzkie, pracujące w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego.

Po osiemnastodniowej bitwie pod Łodzią Rosjanie ostatecznie opuścili Łódź. Od dnia 6 grudnia 1914 roku aż po 11 listopada 1918 roku Łódź rządzona była przez okupantów niemieckich. Walkę, jaką ludność miasta prowadziła przez dziesiątki lat przeciwko Rosji, podejmie ona przeciw Niemcom, mimo obojętności pewnej części społeczeństwa. Już dnia 21 marca 1915 roku „konferencja robotnicza P. P. S. okręgu łódzkiego oświadcza: „uważając obecną chwilę dziejową za najodpowiedniejszy moment do urzeczywistnienia hasła niepodległości Ojczyzny, skierować należy wszelkie wysiłki, aby walka o wolność rozgorzała w całej Polsce“. W tymże roku poczynają organizować się w naszym mieście szeregi „Polskiej Organizacji Wojskowej“, znanej i działającej przedtem pod nazwą organizacji wojskowej. Walki młodzieży, skupiającej się we wszystkich organizacjach niepodległościowych z Niemcami rozpoczęły się, jak zaznaczyliśmy już, w roku 1915. W roku 1916 z okazji święta narodowego w dniu 3 maja Łódź wystąpiła z olbrzymią manifestacją, w organizacji której wzięli udział: P. O. W., Skauci, N. Z. R., P. P. S. i Sokoli. W czasie tej manifestacji doszło trzy razy do starcia z policją niemiecką, atakującą odcinek pochodu, zajęty przez P. P. S. I znów, jak dawniej, niepodległościowcy muszą wal-

czyć na dwa fronty, rozpoczynając walkę od dalszego polszczenia miasta. W r. 1917, po wyborach do Rady Miejskiej, wybrani radni Polacy energiczną prowadzą akcję o spolszczenie samorządu, o prawa języka polskiego. Warunki, w których miasto żyło, były ciężkie. Niemcy niszczyli je gospodarczo, straty z tego tytułu wyrosłe obliczono, już w złotych polskich, na olbrzymią sumę jednego miliarda ósmuset milionów złotych. Niszczono też materiał ludzki, głodem i trzebiąc jego szeregi przymusowym poborem do „batalionów robotniczych“, wywożonych poza obręb miasta na wschód i do Niemiec. W tych to trudnych warunkach tężeje podziemny polski ruch wolnościowy w Łodzi. Zdecydowaną i ujawniającą się na zewnątrz walkę prowadzą P. O. W. i P. P. S. W lecie 1917 roku P. O. W. na terenie całego okręgu w oznaczonych terminach niszczy druty telefoniczne, zwalcza tajnych szpiegów, utrudnia okupantom przeprowadzanie rekwizycji itp. Wszystko to doprowadza do tego, iż Niemcy, po aresztowaniu Komentanta zastosowali represje wobec P. O. W., wskutek czego wielu Peowiaków-Łodzian straciło swoją wolność, więzienia napełniają się, a w konsekwencji dochodzi do silnego osłabienia organizacji.

W dniu 1 maja 1917 roku P. P. S. przeprowadza pierwszą walkę uliczną z wojskiem i policją niemiecką. P. P. S. budzi masy do czynu prasą i ulotkami. Od roku 1916 do lipca 1918 prowadzi ona tajną drukarnię w mieszkaniu Antoniego Purtala, który drukuje nielegalne niepodległościowe wydawnictwa dla P. P. S. i P. O. W. W początkach 1917 roku powołana zostaje w Łodzi spiskowa organizacja P. P. S. Pogotowie Bojowe.

Kiedy do Łodzi przybywa wieść o zawarciu pokoju między Niemcami a Rosją, mocą którego to traktatu Ziemia Chełmska oddana zostaje Ukraincom — Łódź przeciw temu gwałtownie protestuje zbrojną manifestacją, zorganizowaną w dniu 18 lutego 1918 roku przez P.O.W., P.P.S., N.Z.R., i Ch. D. na ulicy Piotrkowskiej. Rada Miejska m. Łodzi podejmuje protestacyjną uchwałę. Niemieckie władze wojskowe, właśnie za te wystąpienia, nakładają na miasto kontrybucję w wysokości 100.000 mk. i wydają rozkazy aresztowania kilku ludzi, w tym paru radnych miejskich.

W nocy z dnia 25 na 26 lipca 1918 roku okupanci przypadkowo wykrywają tajną drukarnię P. P. S. W obronie swej wolności, znajdujący się w drukarni członkowie Pogotowia Bojowego P. P. S.: Antoni Purtal i Jan Jędrzejczak przeprowadzają walkę, kładąc trupem 2 policjantów. W drugiej też połowie 1918 roku członkowie Pogotowia Bojowego P.P.S. Kasprzak-Kasprzycki (legionista) i Stefan Michalski dokonywują zamachu na agentkę policji niemieckiej Sankowską Lucynę.

I znów jak w latach 1905—1906 bojowcy Łodzi, poza obrębem swego miasta walczą z bronią w ręku. Dnia 1 października 1918 roku członek Pogotowia Bojowego P.P.S. Antoni Purtal, w Polsce Niepodległej odznaczony

Krzyżem *Virtuti Militari* i Krzyżem Niepodległości z Mieczami, dokonywuje w Warszawie słynnego zamachu na naczelnika niemieckiej policji politycznej w Polsce dr Schultzego.

Pod koniec 1918 roku w Łodzi następuje ścisłe porozumienie między Komendą P. O. W. a P. P. S. (z ramienia której występuje b. oficer I Brygady żołnierz I kadrowej kompanii Aleksander Napiórkowski), przygotowujące formy akcji rozbrajania Niemców.

Wspomnieć tu nadto należy, iż przed akcją rozbrojeniową dokonano zamachu pod Bąkówcem w b. Generał-gubernatorstwie Lubelskim na pociąg austriacki, w którym zdobyto gotówkę na przeprowadzenie mobilizacji P. O. W. Z oddziału lotnego P. O. W. z Łodzi w zamachu tym brał podobno udział między innymi Sawa-Sawicki. (Notatki p. Jerzego Neugebauera).

Dnia 11 listopada 1918 roku związki b. wojskowych (Legioniści, P. O. W-iacy, Dowborczycy), Harcerze i Sokoli oraz członkowie partii politycznych (P. P. S. i N. Z. R.) dokonywują aktu rozbrajania okupacyjnych wojsk niemieckich. Miasto zostaje wolne — w niepodległym Państwie Polskim. Za czynny wybitny udział ludności cywilnej w rozbrajaniu Niemców 10' członków N. Z. R. zostało odznaczonych Krzyżem Walecznych. W czasie rozbrajania zginęli w Łodzi: Józef Bukowski, Bronisław Sałaciński, Stefan Linke, odznaczony po śmierci Krzyżem *Virtuti Militari*, Jan Gruszczyński, Stefan Andrzejczak i Eugenia Wasiak.

Dnia 12 listopada 1918 roku organizuje się pułk piechoty w Łodzi — noszący potem nazwę 28 pułku Strzelców Kaniowskich. W czasie zajmowania koszar ginie pierwszy oficer pułku ś. p. ppor. Dobrowolski: („Historia 28 pułku Strzelców Kaniowskich“, Warszawa 1928 r.) Pułk ten nosi miano „Dzieci Łódzkich“, które krwią swą znaczą granice Rzeczypospolitej. Pierwszy batalion tego pułku składał się wyłącznie z ochotników łódzkich, nie należących do organizacyj, a drugi z członków P. O. W., i częściowo z ochotników, trzeci zaś wyłącznie z członków P. O. W. w Łodzi. Drugi batalion od stycznia 1919 roku walczy z Ukraińcami w okolicach Kowla, a następnie po zajęciu Kowla, nad Styrem pod Hołobami, gdzie zginął śmiercią walecznych ś. p. ppor. Stanisław Granosik (b. legionista i peowiak) i ś. p. kapr. Kołodziej (peowiak). W batalionie tym słynęli z odwagi ś. p. Benedykt Pęczkowski i ś. p. Rogowski ps. Szary (zmarły w roku 1937).

Trzeci batalion walczy na Śląsku Cieszyńskim z Czechami (ginie tam między innymi peowiak siarżant ś. p. Edmund Bocheński). Po zawieszeniu broni batalion ten ze Śląska został przeniesiony nad Niemen, a następnie pod Lwów na front ukraiński. Ponadto szereg ochotników łódzkich walczyło w różnych oddziałach i na różnych frontach. Na froncie ukraińskim w obronie Lwowa zginął np. ś. p. Wacław Kaucz (harcerz), na froncie północnym padli: ś. p. Błaszczyk Ludwik, członek łódzkiej grupy

„Przyszłość“, „Zarzewia“, harcerz i legionista I Brygady, pod Ejszyszkami w roku 1919, ś. p. Stanisław Wolski, harcerz i peowiak pod Dźwińskiem 3 stycznia 1920 roku, w walkach nad Berezyną zginęli w roku 1920 ś. p. Artur Bohlman i Bolestaw Ficner, ś. p. Edward Jeziński, harcerz zginął 2 lipca 1919 roku, ś. p. Buła-Nabielak Mieczysław, uczeń, członek Drużyny Strzeleckiej i legionista, zmarły w lutym 1920 r., ś. p. Jerzy Pełkowski, zmarł 4 maja 1920 roku, Kasprzak-Kasprzycki, harcerz i peowiak, poległ jako podporucznik, ś. p. Krzysztofiak Feliks, członek P. O. W., zmarł z ran w roku 1920, ś. p. Kret W., członek P. P. S., poległ w 1920 roku, Stefan Lindner, członek Sokoła, zmarł 18 maja 1920 roku, ś. p. Maciński Stanisław, poległ 17 maja 1920 roku, ś. p. Neumark Julian, peowiak, zmarł z ran w maju 1919 roku, b. p. Smiłowski Filip, poległ 4 kwietnia 1920 roku, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, i ś. p. Józef Stolarski, peowiak, poległ 20 lipca 1920 roku oraz ś. p. Donaszewski Roman, ś. p. Dzewulski Eugeniusz i ś. p. Kaczor Lucjan.

W roku 1920 „Dzieci Łódzkie“ bronią Warszawy przed nawałą wojsk bolszewickich. W dniu 16 sierpnia tegoż roku w walce o Wólkę Radzywińską giną m. in. ś. p. Stefan Pogonowski i ś. p. Benedykt Pęczkowski, oficerowie tego pułku — łodzianie. Ostatni z nich słynął z odwagi i szczególnie dobrze zasłużył się na polu walki o niepodległość, albowiem po śmierci (zginął w bitwie radzywińskiej pod Nieporętem) został mianowany kapitanem i odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Harcerstwo zaś łódzkie w lipcu 1920 roku daje 250 harcerzy-ochotników, których wcielono do 8 kompanii 201 p. p., a część do 21 i 36 Legii Akademickiej. 8 kompania 201 pułku walczy na froncie południowo-wschodnim i południowym, a później wcielono ją do 6 pułku harcerskiego, gdzie stanowiła jego trzon i podstawę (notatki ppłk. Pfeiffera). W roku 1920 została złożona więc dalsza ofiara krwi na ołtarzu Ojczyzny. Giną bowiem dalsi ochotnicy-harcerze np. ś. p. Fastyn Józef, Kopel Józef, Kozanecki Henryk, Łaskiewicz Kazimierz, Machnik Mieczysław, Rogowski Adolf, Sikora Jan, Szantyr Feliks, Thum Mieczysław, Tworos Ireneusz, Uniański Józef, Wierzbicki Józef i Sobolewski Józef (notatki p. J. Kappesowej o udziale harcerzy w walkach o Niepodległość). Nadmieniamy tu jeszcze, że 203 pułk ułanów, rekrutował się również częściowo z łodzian. Pułk ten walcząc na polach Ciechanowa, Wołynia i Polesia, wykazał wierną i ofiarną służbę Ojczyźnie.

Wspomnieć również należy iż w walkach o wolność brali udział ochotnicy łódzcy wyznania ewangelickiego, z których 29 złożyło swoje młode życie na ołtarzu niepodległości. Dowodzi tego pamiątkowa tablica wmurowana na kościele św. Trójcy.

Gdy starsi walczą w szeregach wojskowych na różnych frontach, młodszy harcerze oraz harcerki zajmują się służbą pomocniczą, organizując szpital harcerski, jedyny tego rodzaju w Polsce, oraz wstępują do czołówek sa-

nitarnych w lipcu 1920 roku, np. Arletówna H., Kozanecka-Orłowska B., Wocalewska-Szletyńska J.

W szarzy ullańskiej pod Ciechanowem ginie pierwszy poseł socjalistyczny m. Łodzi na Sejm Rzplitej — Aleksander Napiórkowski, po śmierci odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.

Nie tylko w szeregach wojskowych walczą łodzianie. Ich bojowa, konspiracyjna przeszłość służy Ojczyźnie i w innej formie. W roku 1919 w czasie walk na Śląsku Cieszyńskim bierze udział bardzo liczny zastęp łodzian, a między nimi 186 członków Sokoła, z górą 200 członków Związku Strzeleckiego, Harcerze i inni. Zakonspirowane zaś oddziały bojowe, składające się z b. członków Pogotowia Bojowego P. P. S. (a w tym łodzianie), pod wodzą porucznika Ostrowskiego, prowadzą akcję dywersyjno-zamachową (np. zamach łodzianina ś. p. Jana Purtala na stację Gnojniki, ówczesną komendę bojówek czeskich). A potem te same oddziały bojowe, prowadzone przez kpt. Tadeusza Puszczynskiego, pseudonim „Wawelberg“, prowadzą akcję na Górnym Śląsku przeciw Niemcom w czasie powstania ludu śląskiego (między innymi wykradzenie szpiega niemieckiego — Wielowiejskiego — dokonane przez łodzian: Antoniego Purtala i Stefana Michalskiego).

W roku 1920 łodzianie, sformowani w odpowiednie oddziały, znajdują się w szeregach Związku Obrońców Ojczyzny, powołanym do życia rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 1 stycznia 1920 r. za nr 1060/Adj. 20 i służba ta zostaje im zaliczona jako służba na tyłach nieprzyjacielskich.

Te, z konieczności skromnie zacytowane w ramach tej pracy, a wymowne jednak cyfry i fakty, stwierdzają niepośledni udział Łodzi w walkach o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Inż. WACŁAW WOJEWÓDZKI

Dyrektor

Przedsiębiorstwa Miejskiego

Kanalizacja i Wodociągi.

KIEDY BĘDZIE W ŁODZI WODA?

(Pogadanka, wygłoszona przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia w dniu 2 listopada 1938 roku).

Z racji zajmowania przeze mnie stanowiska dyrektora Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi, liczni moi znajomi przy spotkaniu się ze mną zamiast normalnego powitania — dzień dobry, czy dobry wieczór, zwykle witają mnie: kiedy będzie w Łodzi woda?

I niewątpliwie mieszkańcy m. Łodzi, miasta blisko 700-tysięcznego, mają słuszne prawo zadawać to pytanie oraz interesować się kwestią, kiedy Łódź nareszcie mieć będzie zdrową miejską wodę.

Z upoważnienia Zarządu Miejskiego postaram się w ogólnych zarysach wyjaśnić, w jakim stadium znajduje się obecnie sprawa wodociągu miejskiego, w jakim kierunku poszły prace nad tym kapitalnym zagadnieniem naszego miasta i kiedy możliwym będzie zakończyć pierwszą serię prac, umożliwiających dostarczenie wody do tych dzielnic miasta, gdzie są już położone rury wodociągowe.

Zarząd Miejski tak samo jak w projekcie kanalizacji, w wodociągowych pracach wziął za podstawę plan Lindley'a, opracowany jeszcze w 1909 roku. W planie tym dla wodociągów łódzkich podane są 2 alternatywy: albo dostarczanie wody z odległej o 50 km Pilicy, albo też z głębokich studzien wierconych w dolinie rzeki Olechówki na południu i południowym wschodzie poza granicami naszego miasta.

Lindley oddawał pierwszeństwo alternatywie dostarczania wody z Pilicy, jako niewątpliwie lepszemu i pewniejszemu sposobowi, mogącemu dostarczyć każdą żadaną ilość wody dla Łodzi. Trzeba jednakże zaznaczyć, że w początku bieżącego stulecia technika głębokich wierceń była bardzo kosztowna, studia geologiczne stały znacznie niżej i dlatego mniej można było mieć zaufania do otrzymania dużej ilości wody za pomocą tych sposobów. Dotychczasowa nasza praktyka już dała nam zadawalniające rezultaty, gdyż 2 gotowe studnie będą dawały po 8000 m³ wody na dobę, a koszt wykonania jednej studni będzie około 800 tysięcy złotych, kiedy Lindley obliczał koszt takiej studni na mniej więcej pół miliona złotych rubli, tj. około 2½ miliona złotych.

W roku 1934, kiedy Zarząd Miejski zainicjował budowę wodociągu, miasto było, jak i obecnie, w trakcie przeprowadzania kapitalnej inwestycji, a mianowicie kanalizacji, której koszt w pierwszej serii wyniesie przeszło 50 milionów złotych i licząc się z możliwościami finansowymi miasta nie mógł rozpocząć drugiej inwestycji wodociągów według alternatywy dostarczania wody z Pilicy, gdyż ten sposób dostarczania wody spowodował by koszt znowu przeszło 50 milionów złotych. Nie chcąc odkładać wogóle budowy wodociągów do bardzo odległych czasów zdecydował się na tańszy sposób, który jednakże będzie mógł dostarczyć miastu wody tylko około 40.000 m³ na dobę za cenę około 21 milionów złotych. Zaznaczam, że wszystkie urządzenia do wodociągu z głębokich wierceń będą mogły być użyte i przy wodociągu z Pilicy z wyjątkiem samych studzien, których istnienie i tak nie przekracza lat 35.

Projekt ten polega na tym, że po wykonaniu 5 głębokich studzien, dostarczających około 40.000 m³ wody na dobę, woda za pomocą rurociągu tłoczego będzie dostarczana do stacji pomp, skąd do zbiornika na Budach Stokowskich, wreszcie — ze względu na wysokie położenie zbiornika — dno 253 metry nad poziomem morza — dostarczana będzie grawitacyjnie do domów Łodzi, której poziom nad powierzchnię morza jest przeciętnie 190—210 metrów.

Dla pierwotnego uruchomienia wodociągu potrzebne są co najmniej 3 studnie o wydajności około 24.000 m³ na dobę. Od 1934 roku, tj. od rozpoczęcia budowy wodociągu, do dnia 20 października rb. zostały wykonane i całkowicie wykończone dwa otwory studzienne o głębokości jeden 830 m i drugi 784 m. Otwory te dowiercono do pokładów albu w dolnej kredzie. Próby wody dały wyniki dobre: woda jest zdrowa, odpowiednio miękka, tylko ma większy, aniżeli to jest dopuszczalne, odsetek żelaza. Z tych względów będą musiały być wybudowane odżelaziacze. Studia nad wyborem odpowiedniego typu odżelaziaczy są już obecnie przez nas przeprowadzane.

W tych dniach przystępujemy do wiercenia trzeciego otworu.

Woda ze wszystkich 3 studzien będzie skierowana przy pomocy rurociągu tłoczego do stacji pomp, przechodząc przed dostaniem się do zbiornika wyrównawczego na stacji przez wyżej wspomniany odżelaziacz. Ze stacji pomp woda rurą 750 mm średnicy będzie wpompowywana do zbiornika na Budach Stokowskich. Z ogólnej długości około 7900 m rurociągu tłoczego już wykonano 6250 m. Niewątpliwie prawie cały rurociąg tłoczny w tym roku zostanie wykonany. Stacja pomp i odżelaziacz jest w opracowaniu technicznym i w najbliższym czasie zostanie rozpisany przetarg na budowę i dostarczenie odpowiednich maszyn do stacji pomp. Zbiornik na Budach Stokowskich, o pojemności 30.000 m³, jest zupełnie gotów wraz z komorami wlotową i wylotową i połączony jest z siecią miejską, z której na 115 km

projektowanych w pierwszej serii rur jest wykonane około 54 km. Tym sposobem do uruchomienia wodociągu potrzeba w przyszłym sezonie 1939 roku dokończyć rurociąg tłoczny, zbudować stację pomp, zainstalować odpowiednie pompy i odżelaziacz, wykonać trzecią studnię, zainstalować w trzech studniach pompy, skontrolować wszystkie wykonane rurociągi, wreszcie oczyścić je w celu ostatecznego uruchomienia.

Zaznaczę tu, że dotychczasowe roboty wodociągowe kosztowały około zł 8.200.000.—.

Praca techniczna, której wymaga uruchomienie wodociągu, niewątpliwie może być wykonana w takich terminach, że w drugiej połowie 1940 roku woda mogła by już zasilać tę część miasta, w której do tego czasu są wykonane rurociągi, a więc w części miasta pomiędzy ulicami: 11 Listopada i Pomorską na północy, Zagajnikową do Przejazdu i Wodną na wschodzie, Główną i Bandurskiego na południu i Żeromskiego na zachodzie wraz z tymi jeszcze ulicami, na których do roku 1940 można będzie położyć rurociąg.

Pod względem technicznym możliwym jest wykonać pozostałe roboty do 1940 roku pomimo tego, że w wielu wypadkach prace nasze przy budowie wodociągów mają charakter pionierski; do takich prac należą nasze studnie, niewątpliwie najgłębsze w Europie, przy tak znacznej średnicy otworu (minimum 14 cali). Przy tego rodzaju robotach bywają i mogą być zupełnie nieprzewidziane przeszkody przy najwięcej sumiennym i fachowym przygotowaniu. Ale jest tu i druga nie mniej ważna strona, a mianowicie strona finansowa. Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów pomimo tego, że wydobyła różne przedmioty np. ku radości kierownika Muzeum Przyrodniczego niezłe zachowany kieł mamuta, ale niestety do złotego piasku się nie dokopała i z tych względów jest skazana na oczekiwanie pieniędzy na roboty z zewnątrz. Zarząd Miejski w Łodzi przy swoich różnorodnych, a tak pilnych potrzebach w różnych dziedzinach pracy miejskiej, nie jest w stanie poważnymi funduszami własnymi finansować wodociąg i z tych względów głównym źródłem finansowania tej tak niezbędnej inwestycji miejskiej był i jest Fundusz Pracy od wysokości pożyczki którego zależne jest tempo robót w roku przyszłym i ewentualne wykończenie wodociągu na rok 1940.

Przy planowaniu, które już obecnie jest gotowe, doszliśmy do tego przekonania, że na rok 1939/40 należy przeznaczyć na roboty wodociągowe, które by umożliwiły uruchomienie wodociągu w 1940 roku, około 3 $\frac{1}{2}$ miliona złotych. Oczywiście roboty kanalizacyjne i regulacyjne na Jasioni i Łódce w trakcie tego roku muszą być prowadzone ze względu na konieczność zatrudnienia odpowiedniej ilości sezonowych robotników. Roboty

wodociągowe, a specjalnie te niejako końcowe, są stosunkowo kosztowne; główny koszt powodują maszyny i drogie materiały tak, że miejscowe zatrudnienie przy nich będzie niewielkie. Dla zatrudnienia zaś takiej ilości robotników, jaka była zatrudniona w roku 1938/39, należy jednocześnie prowadzić roboty kanalizacyjne i regulacyjne na Łódce i Jasieni. Zresztą i te roboty należą do pilnych i koniecznych ze względów sanitarnych. Ogólny kosztorys robót wodociągowych, kanalizacyjnych i regulacyjnych wyniesie na sezon 1939 roku około 6 milionów złotych. I taką sumę musimy mieć, by w całości przeprowadzić zamierzony plan robót.

W wypadku, gdy Zarząd Miejski otrzyma z Funduszu Pracy, względnie przeznaczy z własnych funduszy ewentualnie z innych pożyczek te sumy na prowadzenie robót, należy przypuszczać, że o ile nie będzie żadnych specjalnych przeszkód i trudności technicznych, koniec roku 1940 będzie dla Łodzi epokowym: miasto nareszcie otrzyma zdrową wodę.

Dr. med. STANISŁAW STAŃCZAK

Inspektor
Szpitalnictwa Miejskiego w Łodzi.

ORGANIZACJA POMOCY LEKARSKIEJ DLA UBOGICH W ŚRODOWISKACH WIELKOMIEJSKICH.

(Referat wygłoszony na Zjeździe lekarzy powiatowych i miejskich województwa łódzkiego w Tomaszowie Mazowieckim dnia 7 października 1938 r.)

Ustawa o opiece społecznej wkłada na gminy obowiązek udzielania pomocy leczniczej chorym, którzy nie mają zapewnionej skądinąd opieki lekarskiej, nie są finansowo samowystarczalni, by pomoc lekarską sobie zapewnić, a zamieszkują przynajmniej rok na terenie danej gminy.

Organizacja pomocy leczniczej i zakres udzielanych świadczeń jest bardzo różnorodny, zależny od wielkości gminy i możliwości finansowych. Nie mniej jednak nawet największe środowiska różnią się pod tymi względami b. wydatnie, to też przystępując do opracowania reorganizacji tego działu pracy na terenie Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, zapoznaliśmy się z działalnością lecznictwa ubogich na terenie m. st. Warszawy oraz Górnego Śląska ze względów na to, że liczba mieszkańców Łodzi i jej struktura ludności do tych dwóch środowisk jest zbliżona.

Zanim tedy omówię zatwierdzony przez Prezydenta Miasta plan organizacji lecznictwa ubogich w Łodzi — postaram się zobrazować pokrótce działalność tych działów pracy na wymienionych terenach z tą myślą, że uwytkowane różnice i poszczególne elementy organizacyjne posłużą za materiał do dyskusji i zużytkowania w środowiskach miejskich województwa.

Organizacja lecznictwa ubogich w Zarządzie m. Warszawy*) ma miejsce na terenie dwóch wydziałów: Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego oraz Szpitalnictwa Miejskiego. Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego prowadzi ewidencję i lecznictwo ubogich chorych na terenie ośrodków opieki i zdrowia oraz w domu obłożnie chorych w zakresie ogólnym. W przypadkach, wymagających leczenia przez specjalistów, szpital kieruje chorych do ambulatoriów szpitalnych bądź na oddziały szpitalne.

*) W sprawie tej wyczerpująco pisałem w artykule pt. „Pomoc lekarska dla ubogich chorych na terenie zarządów m. Warszawy i m. Łodzi“, zamieszczonym w nr 4/1938 r. „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi“.

Całkowity koszt leczenia ubogich ponosi Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego, rozliczając się z Wydziałem Szpitalnictwa, z tytułu leczenia tych chorych w ambulatoriach i oddziałach szpitalnych.

W szczegółach, organizacja lecznictwa ubogich oparta jest na specjalnej komórce, istniejącej we wszystkich ośrodkach zdrowia, w której skład wchodzi lekarz ubogich i pielęgniarka, przydzielona do jego pomocy.

Lekarz ubogich obowiązany jest do pracy przez 5 godzin dziennie, z tego 2 godziny przyjmuje w ośrodku — pozostały czas poświęca na odwiedziny chorych obłożnie w ich domach na terenie ośrodka. Podział zresztą czasokresu na pracę ambulatoryjną i w terenie jest zatwierdzany przez lekarza naczelnego ośrodka zdrowia, stosownie do potrzeby i na podstawie statystyki porad udzielonych. Jak miałem możność osobiście przekonać się, lekarz w czasie pracy w ośrodku ma do badania 12—15 chorych dziennie, ponadto przyjmuje jednak jeszcze wiele osób, wymagających skierowania do ambulatoriów szpitalnych, zakwalifikowania lekarskiego do świadczeń opieki społecznej oraz przychodzących z poradni ośrodka o polecenie bezpłatnego wydania leków, przepisanych przez lekarzy poradni ośrodka.

Łączna ilość interesantów wynosi dziennie 50—60 osób. Różnorodne te obowiązki spełniać może lekarz dzięki wydatnej pomocy pielęgniarki, która prowadzi kartotekę chorych i zapoznaje się uprzednio z każdą sprawą zanim przedstawi lekarzowi do ostatecznej decyzji. Prace te z zakresu opieki społecznej i czynności administracyjne obarczają lekarza dość wydatnie. Ilość wizyt lekarza do obłożnie chorych w terenie jest zmienna, wynosi 3—7 dziennie.

Lekarz ubogich ma budżet miesięczny na środki lecznicze; w zwiędzanym przeze mnie ośrodku wynosił on zł 600.— miesięcznie. Lekarz ubogich wydaje gotowe leki, których dostarcza do ośrodka Miejska Składnica Apteczna na zapotrzebowanie lekarza. Lekarz posiada spis i cenę tych środków.

Przy skierowaniu chorego do ambulatorium szpitalnego uzyskuje on tam poradę i lek z apteki ambulatorium, które ponieważ jest na terenie innego Wydziału w rozrachunku otrzymuje za to zł 1.— Zasadniczo lekarz ubogich jest lekarzem ogólnie praktykującym; lecznictwo specjalistyczne odbywa się w ambulatoriach szpitalnych.

Podobnie zorganizowana jest pomoc położnicza. Poradnie dla ciężarnych w ośrodkach zdrowia mają w ewidencji i obserwacji kobiety w ciąży i wystawiają im kwalifikacje na odbycie porodu w klinikach. Pomocy położniczej w domach w ogóle się nie przewiduje, sprawa ta traktowana jest rygorystycznie, Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego nie honoruje rachunków akuserek za porody w domach. Jak mnie informowano, ma to na celu zmuszenie ubogich do odbywania porodu w odpowiednich warunkach, jakim jest klinika położnicza.

Wreszcie podkreślić należy, iż lekarze ubogich udzielają pomocy leczniczej tylko ściśle „podopiecznym“. Leczenie bezrobotnych, korzystających z zasiłków Komitetu Pomocy Zimowej lub Funduszu Pracy obciąża wspomniane fundusze, które mają własnych lekarzy. Zarząd Miejski używa tylko tym lekarzom gabinetów w ośrodkach zdrowia. Pomoc lekarska dla ubogich chorych, nie korzystających ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej, czy Spółki Bratniej w województwie śląskim, obejmuje dwa odrębne działy: 1) pomocy lekarskiej dla ubogogminnych, 2) dla bezrobotnych.

System lecznictwa ubogogminnych jest b. prosty, identyczny do większości gmin i naszego terenu. Poszczególne gminy zawierają umowy z lekarzami, którzy udzielają pomocy chorym, przyjmując ich w gabinetach własnych lub odwiedzając w domach. Pomoc lekarska ma charakter ogólny. Za udzielanie porad lekarze są opłacani według taksy minimalnej jednostkowo lub też podejmują się leczenia za pewien określony ryczałt. Leczenie szpitalne, dość ograniczone głównie dla chorych, wymagających zabiegów operacyjnych, a w ogóle w przypadkach chorób rokujących poprawę.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że chory może sam udać się do szpitala bez jakiegokolwiek przekazu; jeśli lekarz szpitalny stwierdzi, że stan jego zdrowia wymaga leczenia szpitalnego, pozostawia go w szpitalu, który później rewindykuje kosztą od właściwej instytucji.

Wobec rozgałęzionej sieci szpitali Spółki Brackiej, tylko nieliczne gminy posiadają własne szpitale.

Specyficzna struktura ludnościowa województwa śląskiego, rozgałęziona sieć zakładów leczniczych instytucji ubezpieczeniowych sprawiły, że samorządy nie miały potrzeby rozbudowy lecznictwa we własnym zakresie, to też tylko wielkie gminy posiadają własne szpitale — znaczna większość korzysta dla leczenia swych chorych z zakładów leczniczych Ubezpieczalni Społecznej i Spółki Brackiej.

Jeśli nadto uwzględnimy, że koszty leczenia ubogich na podstawie Śląskiej Ustawy Skarbowej pokrywa w $\frac{3}{6}$ Skarb Śląski, $\frac{2}{6}$ opłaca Wydział Powiatowy, a tylko $\frac{1}{6}$ obciąża właściwą gminę — to z uczuciem zazdrości stwierdzimy, że leczenie chorych ubogogminnych w b. nieznacznym stopniu obciąża samorządy gminne. Kryzys ekonomiczny i postępujące za nim bezrobocie, obok szeregu innych form pomocy bezrobotnym, stworzyły potrzebę zorganizowania pomocy lekarskiej dla licznych rzesz bezrobotnych, którzy utracili prawa do ustawowych świadczeń leczniczych ze strony Ubezpieczalni.

Ciężki ten problem rozwiązują władze śląskie w sposób swoisty, nigdzie na terenie Polski nie praktykowany. W dniu 1 stycznia 1932 roku powstaje w Tarnowskich Górach Biuro Opieki Lekarskiej dla Bezrobotnych w województwie śląskim, zwane w skróceniu BOLB.

Zadaniem BOLB-u jest udzielanie pomocy lekarskiej bezrobotnym, którzy nie ukończyli 60 roku życia, ich żonom oraz dzieciom do lat 15. Przeciętnie miesięcznie w roku 1937 było uprawnionych bezrobotnych 78.438, członków rodzin 142.478. Koszty pomocy lekarskiej pokrywa Skarb Śląski, który na ten cel przeznaczają subwencję w wysokości zł 60.000.— miesięcznie. Ewentualny niedobór pokrywa również Skarb Śląski, najwyżej jednak do wysokości zł 40.000.—. Obszar województwa śląskiego został podzielony na okręgi lekarskie. W każdym kręgu udzielają pomocy lekarze zakontraktowani przez BOLB, a zatwierdzeni przez Urząd Wojewódzki. Uprawnieni do pomocy lekarskiej na rachunek BOLB-u mają prawo wyboru lekarza spośród lekarzy umówionych w danym okręgu, w którym zamieszkują. Pomocy lekarskiej udzielają lekarze okręgowi na podstawie kart porad, wystawionych przez właściwe urzędy. Lekarze przyjmują we własnych gabinetach prywatnych, w wypadku obłożnej choroby, osoby uprawnione mają prawo wezwać lekarza, dopuszczonego do leczenia bezrobotnych, najbliższej mieszkającego.

Na wynagrodzenie lekarzy okręgowych i specjalistów przeznaczają się z miesięcznej subwencji 35⁰/₀, z czego po potrąceniu 1⁰/₀ na koszt podróży lekarzy do chorych, otrzymują lekarze okręgowi 85⁰/₀, specjaliści 15⁰/₀. Podział wynagrodzenia lekarzy okręgowych skutecznia się według ilości bezrobotnych, zamieszkałych w poszczególnych okręgach lekarskich, a w ten sposób obliczone kwoty dzieli się na podstawie ilości kart porad, nadsyłanych przez poszczególnych lekarzy okręgowych lub na podstawie planu podziału, uzgodnionego przez lekarzy danego okręgu. W stosunku do ogólnej liczby bezrobotnych, uprawnionych do świadczeń B.O.L.B., wynagrodzenie lekarzy okręgowych wynosiło w roku 1937 od 1 bezrobotnego przeciętnie miesięcznie zł 0,23, czyli zł 2,76 za cały rok.

Na jedną kartę porady przypadało przeciętnie zł 1,41 dla lekarza okręgowego, a zł 2,15 dla specjalisty.

Leczenie przez specjalistów oraz szpitalne i ambulatoryjne w szpitalu jest dopuszczalne tylko za uprzednim zezwoleniem BOLB-u i to wyłącznie na wniosek lekarza, dopuszczonego do leczenia bezrobotnych. Leczenie szpitalne ograniczone jest tylko dla chorych, wymagających wykonania zabiegu operacyjnego, poza tym w przypadkach ciężkiego zachorowania, wymagającego koniecznie leczenia szpitalnego, szczególnie, gdy choroba zagraża życiu chorego. Mimo leczenia szpitalnego ilość chorych szpitalnych wzrasta z roku na rok; w roku 1937 leczyło się w szpitalach i klinikach 2581 osób. Przeciętnie przypadało na 1 chorego 15 dni leczenia szpitalnego, przy czym najdłuższy okres leczenia trwał w jednym przypadku 184 dni.

Bezrobotni i członkowie ich rodzin mają prawo do bezpłatnych lekarstw, niezbędnych do leczenia w ramach lekospisu, zresztą bardzo ograniczonego.

Ponadto lekarze okręgowi i specjaliści mogą zapisywać inne środki, wprawdzie niekoniecznie potrzebne, lecz pożądane dla przyspieszenia wyleczenia, za które jednak BOLB ponosi tylko połowę kosztów. Leków dostarczają apteki prywatne na podstawie recept tylko lekarzy umówionych dla udzielania pomocy bezrobotnym. Koszty przeciętne lekarstwa na jednego chorego wynosiły w roku 1937 zł 1,50, a na jedną receptę zł 1,16. Koszty jednej recepty wahały się w granicach od zł 0,14 do zł 35,15.

Nadto pomoc dla bezrobotnych przewiduje drobne aparaty ortopedyczne, zapisywane tylko za uprzednim zezwoleniem BOLB-u.

Wreszcie organizacja pomocy lekarskiej dla bezrobotnych korzystała ze współpracy przychodni przeciwgruźliczych, przeciwwenerycznych. Przechodząc do omówienia organizacji pomocy lekarskiej dla ubogich chorych m. Łodzi, należy podkreślić, iż pomoc ta obejmuje zarówno ubogogminnych, jak i bezrobotnych. Wszystkie agendy lecznictwa podlegają Wydziałowi Zdrowia, co czyni zbędnymi rozrachunki z opieką społeczną, jak to ma miejsce w Warszawie. Podstawą udzielania pomocy lekarskiej domowej i ambulatoryjnej jest: 1) legitymacja Opieki Społecznej, 2) Funduszu Pracy łącznie z kartą żywienia, 3) Komitetu Pomocy Zimowej i 4) zaświadczenie właściciela domu, stwierdzające, że dany mieszkaniec nie pracuje i nie posiada majątku.

Dotychczasowa pomoc obejmuje leczenie ambulatoryjne, domowe, szpitalne i sanatoryjne. Pomoc ambulatoryjną otrzymują chorzy w dwóch przychodniach miejskich, położonych w południowej i północnej dzielnicy miasta, w przychodniach szkolnych oraz przychodni dentystycznej (pomoc doraźna). Obie te przychodnie przyjmują chorych w zakresie wszystkich specjalności, prócz chorych skórno-wenerycznych, jaglicy i gruźlicy, których kieruje się do właściwych poradni w ośrodkach zdrowia. Przychodnie te mieszczą się w wynajętych lokalach, jedna z nich zajmuje samodzielnie parter budynku ośrodka zdrowia.

Przychodnie zatrudniają 24 lekarzy, 3 lekarzy dentystów, 6 pielęgniarek i fелcerów, 4 sanitariuszki, 4 sprzątaczkę. Ruch dzienny chorych wynosi przeciętnie 400 osób i wzrasta z roku na rok; w roku 1937/38 udzielono porad 184.324, koszt leku jednej porady 37 gr., koszt porady i leku 92 gr.

Leczenie obłożnie chorych w domach stanowiło dotychczas odrębną jednostkę organizacyjną, związaną z dozorami sanitarnymi.

W pięciu istniejących dozorach sanitarnych przyjmuje się zgłoszenia wizyt do obłożnie chorych, zamieszkałych na danym terenie, i nadaje lekarzom, którzy mają zlecone wizyty na terenie danego dozoru i załatwiają je w granicach określonych rejonów, odpowiadających mniej więcej komisarzatom policji. Wizyty płatne są jednostkowo po zł 3.— dla lekarzy ogól-

nych, zł 4.— dla specjalistów. Zlecone przez lekarzy zabiegi wykonują również jednostkowo opłacani felczerzy.

Ilustracją tej działalności jest 13.455 wizyt, załatwionych w r. 1937/38 — o rozmiarach tej formy pomocy lekarskiej świadczy porównanie z Warszawą, która licząc pół miliona ludności, miała zupełnie zbliżoną ilość wizyt domowych do ubogich chorych. Wspomniany system pomocy lekarskiej posiada duże braki pod względem lekarskim i administracyjnym.

Chory obłożnie nie ma zapewnionej ciągłości leczenia, gdyż wizyty te załatwiają lekarze nie związani zupełnie z przychodniami. W wypadku konieczności powtórzenia leku, czy porozumienia się z danym lekarzem, rodzina obłożnie chorego musi udawać się do domu lekarza. Gdy chory staje się ambulatoryjnym, trafia z zasady do innego lekarza. Brak ciągłości obserwacji i leczenia sprawia, że pomoc ta jest doraźna. Brak jest opieki pielęgniarskiej w domach, koniecznej dla chroniczków. Wreszcie o nadaniu zgłoszonej wizyty decyduje czynnik nie lekarski, lecz sekretarz dozoru, który skrępowany jest kontyngentem przydzielonym przez Wydział Zdrowia Publicznego wizyt.

Te momenty sprawiły, że po zapoznaniu się z organizacją pomocy lekarskiej dla ubogich na innych terenach opracowano plan reorganizacji w tej dziedzinie, który uzyskał aprobatę Pana Prezydenta i wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia 1939 roku.

Plan leczenia ubogich m. Łodzi obejmuje: 1) lekarzy rejonowych ubogich chorych, 2) przychodnie miejskie.

Przewiduje się stworzenie 6 ośrodków leczniczych dla ubogich, w których lekarze: a) przyjmować będą chorych i b) przyjmować zgłoszenia na wizyty do obłożnie chorych.

Ośrodki lekarskie dla ubogich mieścić się będą w lokalach 4 dozorów sanitarnych i 2 przychodni. Skład personalny ośrodka leczniczego stanowić będzie: a) lekarz, b) pielęgniarka.

Do obowiązków lekarza należeć będą: przyjęcia zgłaszających się chorych z danego rejonu, załatwianie wizyt do obłożnie chorych; kierowanie chorych do specjalistów (chirurga, ginekologa, okulisty, laryngologa, neurologa), którzy przyjmować będą w przychodniach miejskich, do szpitali i sanatoriów.

Do obowiązków pielęgniarki należeć będzie: Przyjmowanie do lekarza chorych, zgłaszających się (prowadzenie kartoteki); przyjmowanie zgłoszeń do obłożnie chorych; zabiegi zlecone przez lekarza na miejscu; opieka w domach nad obłożnie chorymi (pielęgnacja, zabiegi lecznicze), opieka nad chroniczkami w ich domach rodzinnych.

Przewiduje się 6 godzin pracy lekarskiej w jednym ośrodku leczniczym (ul. Rybna), 5 godzin w 3 ośrodkach (ul. Dworska, ul. Żeromskiego i ulica

Lubelska), 4 godziny w ośrodku na ul. Przejazd, zaś 3 godziny na ul. Kopernika. Przy czym w 4 większych ośrodkach lekarz przyjmować będzie 1½ godziny dziennie, a 4½ lub 3½ godziny poświęcać będzie na wizyty, w małych ośrodkach godzinę na przyjęcia, 3 lub 2 godziny na wizyty.

Prócz wymienionych łącznie 29 godzin pracy lekarskiej przewidzieć należy dodatkowo 3 godziny dziennie, gdyż w związku z dużym ruchem chorych w dzielnicy bałuckiej może zajść potrzeba w pierwszym roku organizacji przydzielenia rezerwy lekarskiej w którymś z rejonów. Należy więc przewidzieć 32 godziny pracy lekarskiej, dzięki czemu osiągniemy następującą liczbę godzin przyjęć ambulatoryjnych i wizyt domowych.

Lokal	Razem pracy lekarskiej w rejonie dziennie	Godzin pracy ambulatoryjnej dziennie	Wizyt domowych dziennie
I Dozór Sanitarny			
II Komisariat P. P.	5	1,5	8
III " "	6	1,5	11
II Dozór Sanitarny	4	1,0	7
III " "	5	1,5	8
IV " "	3	1,0	5
V " "	5	1,5	8
Rezerwa	3	—	—
Razem	32	8,0	57

Liczba wizyt domowych lekarzy rocznie $57 \times 300 = 17.100$.

Przewidywania powyższe oparte są na zestawieniach statystycznych wizyt lekarzy ubogich w roku 1937/38, których razem przeciętnie załatwiano 48 dziennie, a w roku 13.859.

Statystyka wizyt w ciągu 4 miesięcy roku budżetowego 1938/39 wykazuje znaczne zwiększenie liczby wizyt w miesiącu kwietniu i maju, związane z epidemią grypy, kiedy to przeciętna liczba wizyt dziennie uległa podwojeniu, to też na rok 1939/40 przewiduje się dodatkowo około 5% ogólnej liczby wizyt na wypadek epidemii, a więc 825 wizyt opłacanych jednostkowo.

Zakres pracy lekarzy ubogich obejmuje w zasadzie pomoc leczniczą ogólną. W dotychczasowej formie pozostaną porady specjalistyczne dla ubogich obłożnie chorych w zakresie ginekologii, chirurgii i chorób nerwo-

wych; przewiduje się 2000 wizyt specjalistycznych po zł 4.—, co daje 8 wizyt dziennie.

Gospodarką tymi wizytami obciąża się lekarzy ubogich, z których każdy miał by prawo w wypadkach koniecznych, po osobistym zbadaniu chorego, wzywać konsultacyjnie specjalistę, mając przewidziany kontyngent wizyt specjalistycznych.

Wprowadzenie wspomnianego systemu, wiążąc się z obciążeniem finansowym z jednej strony, pozwala na pewne oszczędności, związane ze zmniejszeniem godzin przyjęć lekarzy internistów w przychodniach miejskich.

Przewidywane koszty leczenia ubogich obejmują:

- 1) Uposażenia lekarzy rejonowych;
 - 2) rezerwowe wizyty na wypadek epidemii;
 - 3) 2.000 wizyt specjalistycznych;
 - 4) uposażenie pielęgniarek;
 - 5) instrumenty lekarskie i uzupełnienie inwentarza
- i wyniosą zł 70.776.—

Celowość tego rodzaju organizacji uzasadnia się:

- 1) względami lekarskimi: ujednoczenie opieki lekarskiej nad chorymi, ciągłość leczenia przychodzącego i obłożnie chorego przez jednego lekarza, prowadzenie kart chorobowych, stała opieka lekarska;
- 2) względami administracyjnymi: kontrola świadczeń leczniczych, udzielanych chorym ubogim, ześrodkowanie kwalifikowania chorych do szpitali, możliwość wcześniejszego wypisania chorego niekiedy ze szpitala pod opiekę lekarza ośrodka leczniczego, możliwość racjonalnego preeliminowania kosztów na leczenie ubogich.

Organizacja rejonów dla ubogich chorych stanowić ma I szczebel pomocy lekarskiej o charakterze ogólnym. Chorzy natomiast, wymagający pomocy specjalistycznej, leczeni będą w istniejących przychodniach miejskich, gdzie przyjmować będą lekarze: chirurg, ginekolog, okulista, laryngolog, neurolog, pediatra, internista i urolog oraz dentysta. Przy wprowadzeniu systemu lekarza rejonowego ubogich, przyjmującego chorych w dozorze sanitarnym, ulegną zmianie liczby godzin ordynacyjnych w przychodniach.

W przyszłości przychodnie należy powiązać ze szpitalami, czemu stoi obecnie na przeszkodzie brak odpowiednich pomieszczeń.

Reorganizacja leczenia ubogich musi być związana z dokładnym sprecyzowaniem uprawnień chorych do korzystania z pomocy lekarzy ubogich i przychodni.

Pomoc położnicza.

Dotychczasowa pomoc dla ciężarnej i rodzącej polegała na kierowaniu przez lekarzy ciężarnych do klinik położnych celem odbycia porodu. W przyszłym roku budżetowym przewiduje się ponadto pomoc akuszerską w domu ciężarnej, w wypadkach gdy pozwalają na to warunki domowe za pośrednictwem akuserek, które zgodzą się na warunki, opracowane przez Wydział Zdrowia i zapiszą się na listę. Spisy akuserek znajdować się będą we wspomnianych ośrodkach i lekarz ośrodka wydawać będzie zlecenia do akuszerki po przeprowadzeniu wywiadu higieniczno-domowego przez pielęgniarkę ośrodka. Ponadto przewiduje się stworzenie poradni dla ciężarnej przez jedną z instytucyj społecznych, która będzie subsydiowana przez Zarząd Miejski.

Przedstawiłem pokrótce organizację pomocy leczniczej dla ubogich chorych w trzech wielkich środowiskach z tą myślą, że wywołuje ona wymianę zdań w ważnym dziele lecznictwa.

Z zagadnieniem tym wiążą się jeszcze trzy aktualne sprawy o znaczeniu ogólnym, które mogą mieć duży wpływ na świadczenia lecznicze, udzielane ubogim chorym, a mianowicie:

- 1) Zarządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 lipca 1938 roku w sprawie zatwierdzenia wykazu chorób ostrych oraz wykazu chorób ostrych i ostrych chorób zakaźnych;
- 2) rozporządzenie o nowej taksie aptekarskiej oraz taksie i lekospisie dla ubogich.

Wśród chorych, leczonych przez samorządy, zwłaszcza miejskie, jest znaczny odsetek osób, które tracą prawa do świadczeń Ubezpieczalni Społecznej i opieka nad którymi spada na barki samorządu. Zdarzają się nawet takie wypadki, że Ubezpieczalnia Społeczna sama zwraca się do Zarządu Miejskiego o przejęcie kosztów leczenia chorego, który przebywa w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej, lecz termin prawa do świadczeń wyczerpuje się. Dotyczy to nawet chorych, którzy są przygotowywani przez szpital do zabiegu operacyjnego.

Niejednokrotnie ponadto się zdarza, iż zachoruje członek rodziny ubezpieczonego, który nie przebył jeszcze ustawowego okresu wyczekiwania i ze względu na ostrość cierpienia musi być umieszczony w szpitalu na koszt Zarządu Miejskiego.

To też z radością należy powitać zarządzenie Min. Opieki Społecznej z dnia 30 lipca 1938 roku (Dz. Urz. Min. O. S. nr 15 z dnia 5 sierpnia 1938 r. poz. 216), w którym Minister Opieki Społecznej zatwierdza uchwałę powziętą przez Komisarza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalającą wykaz

chorób ostrych, które uprawniają do przedłużenia członkom rodziny ubezpieczonego okresu pomocy leczniczej oraz wykaz chorób ostrych i ostrych chorób zakaźnych, które uprawniają ubezpieczonego do zasiłku chorobowego niezależnie od przebycia przez nich okresu wyczekiwania.

Wykaz chorób ostrych w odniesieniu do członków rodzin obejmuje:

a) choroby zakaźne, b) masowe i c) inne — łącznie 104 choroby. Wreszcie wspomnieć należy, iż artykuł 171 Ustawy o Ubezp. Społ. przewiduje dalszą pomoc leczniczą na koszt ZUS-u dla tych pracowników fizycznych, którzy mając co najmniej 200 tygodni składkowych, uzyskują ze względu na stan zdrowia inwalidztwo. Leczenie obejmować może wówczas jednak tylko to schorzenie, na które leczył się ubezpieczony i z powodu którego uzyskał inwalidztwo. Wnioski o leczenie nadsyła sam zainteresowany bądź Ubezpieczalnia Społeczna, a decyzja pozostaje w rękach ZUS-u. Znajomość tych uprawnień pozwala w niektórych wypadkach zwrócić się choremu do Ubezpieczalni, odciążając budżety samorządowe.

Wreszcie nasuwa się zagadnienie, czy w niektórych miastach, nie posiadających własnych b. kosztownych urządzeń leczniczych, nie dało by się wykorzystać organizacji lecznictwa ubezpieczalni dla ubogogminnych, naturalnie za pewną indywidualną bądź ryczałtową opłatą.

W szczególności mogło by to dotyczyć pomocy lekarskiej dla bezrobotnych, co wiąże się ściśle ze sprawą udziału Funduszu Pracy i Komitetu Pomocy Zimowej w świadczeniach leczniczych na korzyść bezrobotnych. Pierwotzory tej koordynacji pracy leczniczej widzimy w organizacji B.O. L.B-u na Górnym Śląsku oraz w Łodzi, gdzie koordynacja ta ma miejsce na platformie Walki z Gruzlicą.

Obowiązki, spoczywające na samorządach z tytułu lecznictwa ubogich, obejmują i koszty leków. Rozporządzenie Min. Opieki Społecznej z dnia 24 czerwca 1938 roku o określaniu cen aptecznych podaje wykaz środków leczniczych, przeznaczonych do przepisywania przez lekarzy dla chorych ubogich. Spis ten obejmuje 73 środki pojedyncze i złożone w cenie od 20 do 80 groszy, które mają obowiązek wydawać apteki.

§ 14 rozporządzenia brzmi: środki lecznicze, wymienione w ust. 1, lekarze mogą zapisywać tylko w przypadkach udzielania pomocy lekarskiej ubogim bezpłatnie lub na warunkach ulgowych, gdy nabycie lekarstwa jest w danej chwili rzeczywiście trudnością.

Powstaje pytanie, czy z tej farmakopii ubogich ma prawo korzystać tylko ubogi indywidualnie zgłaszający się do lekarza, czy również jeśli uzyskuje poradę lekarską z ramienia np. gminy.

Gdyby rozporządzenie dotyczyło gminnych ubogich, to niższa cen aptecznych przyniosła by ulgę i pozwoliła by niektórym gminom na lecznictwo w szerszym, niż to ma miejsce obecnie zakresie.

ŁÓDŹ PRZYSZŁOŚCI*).

Piętno brzydoty przywarło już do nazwy Łodzi i sprzęgło się z nią, здава́by się mogło, nierozzerwalnie. Jakże powszechny jest pogląd, że Łódź służy za przykład miasta, wzniesionego bez jakiegokolwiek myśli przewodniej, miasta, którego braków i szpetności nie da się usunąć, chyba żeby się je zburzyło i na nowo pobudowało.

Powściągnijmy się jednak w tych napastliwych sądach i spojrzmy na nasze rodzime miasto spokojnymi oczami, bez krzywdzących uprzedzeń i fałszywych ambicji; uprzytomnijmy sobie, jak poważny krok na drodze postępu zrobiło ono w ciągu ostatnich lat, a wtedy dojdziemy napewno do odmiennych wniosków.

Gdy przed stu laty staraniem rządu Królestwa Polskiego wśród pól i gęstwin leśnych wyznaczono ulice i place pod Łódź rękodzielniczą, powstało wzorowe dzieło urbanistyki ówczesnej, zadziwiające swym rozmachem. Przejrzysty szkielet ulic śródmieścia — od Placu Wolności do Placu Reymonta i Wodnego Rynku — zawdzięczamy właśnie tym czasom. Dopiero druga połowa ubiegłego wieku, kiedy to Łódź rozwijała się gwałtownie, bez troskliwej opieki państwa i samorządu, przejawiała się w zaniedbaniu elementarnych wymogów budowy miast. Ale nie trzeba bynajmniej burzyć Łodzi, aby tę błądę naprawić.

Po odzyskaniu niepodległości osierocona Łódź znalazła znów opiekuna w Zarządzie Miejskim. Wglądnijmy uważnie w plany regulacyjne naszego miasta. Zobaczymy jak bardzo różni się Łódź przyszłości od tej, którą tak dobrze znamy.

Urbanista zaczyna swą pracę od położenia tamy nieopanowanemu rozwojowi miasta, aby w ten sposób zapobiec zlaniu się sąsiednich osiedli w jeden nieprzerwany łańcuch zabudowań. Łódź otoczona będzie szerokim wieńcem sadów, pól i lasów. Ten pas zieleni, głębokimi klinami przenikający wgłąb miasta, utworzy gęstą sieć parków i skwerów, boisk i placów zabaw dla dzieci, wprowadzając zielen, powietrze i słońce pomiędzy

*) Pogadanka wygłoszona przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia w dniu 20 października 1938 roku.

smutne mury domów. Sieć zieleni obejmuje liczne parki prywatne, o których istnieniu wielu łodzian nawet nie wie; wykupione przez miasto staną się one dobrem ogółu.

Las miejski w Łagiewnikach zmieni swe oblicze, przekształcając się w ośrodek turystyki i sportów. Jego stawy, dziś zapuszczone, a w przyszłości uregulowane i poszerzone, zaludnią się kąpiącymi, zaroją łódkami i żaglami. W pagórkowatej północnej części lasu powstanie schronisko turystyczne, skocznia narciarska i tor saneczkowy. Szybkie autobusy przybliżą cały ten teren do miasta.

Na obszarach, położonych wewnątrz wieńca zieleni, wznoszone będą budynki zgodnie z ustalonym planem. Nie powtórzy się dawne pomieszanie domów mieszkalnych i zakładów przemysłowych. Nowe kominy fabryczne wyrosną w specjalnych dzielnicach, położonych przeważnie na wschodzie, aby najliczniejsze u nas wiatry zachodnie odpędzały dym od miasta.

Ubóstwo architektoniczne Łodzi uderza każdego przybysza. Ludność nawpół rolnicza, która do ostatnich niemal czasów w trudzie i znoju gospodarowała na terenie dzisiejszego miasta, nie zostawiła nam w spuściźnie klejnotów architektury, jakie zdobią dziś Warszawę czy Kraków, dumne ze swej wielowiekowej wspaniałej przeszłości. Na szarej ulicy robotniczej Łodzi nie znać też piętna zamożności i dostatku jej mieszkańców. Dopiero przyszłość przynieść może pożądaną zmianę. Przy placach publicznych, w miejscach zdala widocznych, powstaną budynki szkół, urzędów, muzeów, teatrów. W monotonnej szachownicy ulic zostaną wyłobione poszerzenia, place, perspektywy. Kilka fragmentów miasta wyróżni się specjalnie okazałymi gmachami. Będą to ośrodki reprezentacyjne: dzielnica przy stacji Łódź-Fabryczna z Urzędem Wojewódzkim, Sądem Okręgowym, Domem Marszałka Piłsudskiego, nowym dworcem kolejowym i teatrem; Plac Wolności z ratuszem; Plac Hallera jako teren wielkich rewii; wreszcie znacznie poszerzony Plac Katedralny, na którym kiedyś kończył się będzie długa perspektywa Alei Kościuszki.

Znamienną cechą Łodzi — istotnie nie wielkomiejską — jest nadmierna rola ul. Piotrkowskiej w życiu miasta. Tworzy ona — dzięki swym sklepom, biurom, urzędom, bankom i lokalom rozrywkowym — na długich kilometrach rozciągniętą jedyną oś atrakcyjną Łodzi. Skupiają się tu niemal wszystkie linie tramwajowe, tłoczą samochody, pojazdy ciężarowe i staroświeckie dorożki konne; wąskimi chodnikami przelewają się rzesze przechodniów, nieproporcjonalnie liczniejsze, niż na innych ulicach. W przyszłości ta hegemonia ul. Piotrkowskiej zostanie zniesiona. Odciążą ją dziel-

nicowe ośrodki handlowe i rozrywkowe. Część ruchu przejmą ulice równoległe, odpowiednio poszerzone i przedłużone, które łącznie z arteriami poprzecznymi, przekątnymi i obwodowymi tworzyć będą przyszłą sieć komunikacyjną miasta.

Ale cóż się pocznie jeśli i ta rozbudowana sieć uliczna okaże się niewystarczającą? Jeśli wzbierająca fala aut przepełni ulice? Jeśli tramwaje na ulicy Piotrkowskiej staną się zaporą dla ruchu kołowego? Wówczas, być może, otrzyma Łódź metro. Główna jego linia bieć będzie pod ulicą Piotrkowską, wychodząc ponad ziemię na przedmieściach, aby dalej mknąć torami obecnych kolejek dojazdowych. Linia poprzeczna połączy dworzec Kaliski z Fabrycznym. Tramwaje znikną wtedy ze śródmieścia. Masy ludności będą szybko i sprawnie przerzucane na terenie całego okręgu łódzkiego. A w przypadku wojny podziemna sieć metra tworzyć będzie jeden wielki schron przeciwlotniczy.

Długo jeszcze możnaby kreślić piękne koncepcje na papierze, długo snuć ponętne myśli o przyszłej Łodzi. Ale czy nie wydają się one jedynie ułudną mrzonką?

Nie. Aczkolwiek z trudem i powoli, zbliżamy się stale do urzeczywistnienia obrazu przyszłej Łodzi. Spójrzmy, co z niego zrealizowano dotychczas.

Granice pasa izolacyjnego zostały wyznaczone; na jego terenie od kilku lat nie powstają nowe budynki. Sieć zieleńców niezwykle rozbudowano. Na ukończeniu jest rozległy park im. marszałka Piłsudskiego, największy w Polsce. Kosztem przeszło miliona złotych został zakupiony najpiękniejszy park prywatny „Julianów“. Położony w sercu Bałut, zamknięty dotąd ogród Anstadta zamieniono w ośrodek wypoczynkowo-społeczny z domem dla bezdomnej matki i pawilonem „Kropki Mleka“. Mieszkańcy południa otrzymają zapewne jeszcze w bieżącym roku stary park Leonhardta.

Różnice między Łodzią dawną, a obecną uderzają w oczy, gdy się porówna dzielnicę mieszkaniową z przed ćwierćwiecza — czy to będzie fragment stłoczonego śródmieścia, czy okrzyczanych Bałut — z jednym z nowych osiedli: miejskim na Polesiu Konstantynowskim, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na Chojnach, Towarzystwa Osiedli Robotniczych na Marysinie lub na Stokach. Budownictwo społeczne nie zdołało wprawdzie zaspokoić olbrzymiego głodu mieszkań, zwłaszcza najmniejszych, jednakże stanowi już ważną zdobycz i wskazuje drogi, jakimi kroczyć się będzie w przyszłości. W dniach najbliższych ma być położony kamień węgielny pod budowę miejskiego bloku robotniczego na Rokiciu. Na przedmieściach ciągną się — jeszcze niedawno zupełnie Łodzi nieznane — dzielnice domków jednoizbowych, spowitych zielenią ogrodów.

Zarząd Miejski od szeregu lat prowadzi walkę z budową oficyn, które wdzierając się daleko w głąb działek, rabują im zieleni, słońce i powietrze. Kampania ta, natrafiająca początkowo na zacięty opór budujących, została ostatecznie wygrana. Nie powstają już tak charakterystyczne dla wczorajszej Łodzi ponure oficyny, okalające mroczne podwórza-studnie. Nawet w śródmieściu nowe domy, gdzie to jest tylko możliwe, budowane są dla ułatwienia dopływu powietrza z przerwami i okalane zielenią. W walce o racjonalną zabudowę działek Zarząd Miejski wyprzedził o kilkanaście lat wydane w bieżącym roku rozporządzenie Rady Ministrów o przygotowaniu obrony przeciwlotniczej, które nadało moc prawa przestrzegany w zabudowie Łodzi od dawna postulat.

Obecnie powstają w naszym mieście równocześnie trzy gmachy użyteczności publicznej: Dom im. Marsz. Piłsudskiego — w miejscu, w którym jeszcze niedawno znajdowały się brudne składy węglowe, szpecące drogę z dworca do miasta; Wolna Wszechnica Polska — przy przedłużeniu ulicy P. O. W., przeprowadzonym przed rokiem przez środek zapuszczonych terenów przemysłowych; wreszcie — Biblioteka Publiczna, w dawnym prywatnym parku przy zbiegu ul. Gdańskiej i Kopernika. W gmachu urzędu Wojewódzkiego, który niebawem zostanie wzniesiony na Placu Dąbrowskiego, pozyska Łódź niewątpliwie najbardziej monumentalny budynek.

Każdy rok przynosi udoskonalenia sieci komunikacyjnej miasta. Aleje Kościuszki zostały przebudowane do ul. Andrzeja; na dalszym odcinku wykupiono już niezbędne pod poszerzenie tereny. Przebicie ul. Trębackiej do ul. Południowej zapoczątkowało realizację nowej arterii wypadowej, skracającej drogę do Warszawy. Ulica Żeromskiego została w roku bieżącym doprowadzona aż do ul. Kątnej. Jest to pierwszy etap realizacji niezwykle ważnej magistrali, biegnącej od północnych do południowych granic miasta z ominięciem przeciążonego ruchem kołowym śródmieścia. Liczne poszerzenia ulic, powstające przy wznoszeniu nowych budynków, zarysowują miejscami już zupełnie wyraźnie projektowane szerokie arterie komunikacyjne Łodzi.

Tak oto stopniowo, lecz nieprzerwanie, wykuwają się kształty przyszłej Łodzi. Uświadomijmy sobie, w jak trudnych dzieje się to warunkach. Robotnicze miasto ma skromny budżet, a obciążone jest olbrzymimi zaniedbaniami we wszystkich dziedzinach gospodarki samorządowej. Docenić więc należy, jakim osiągnięciem jest każdy krok naprzód. Bądźmy też niezłomnie pewni, że nadejdą niebawem czasy, kiedy Łódź zrzuci na zawsze swe szaty Kopciszka.

Inż. ALFRED SZRAM

Kierownik
Referatu Technicznego
Oddziału Drogowego

NOWE BRUKI I ULICE.

Sprawa drogowa w Łodzi stanowi przedmiot dużego zainteresowania ze strony mieszkańców, którzy żywo reagują na wszystkie objawy w tej dziedzinie. Ludność naszego miasta tęskni do dobrych jezdni i dobrych chodników i każdą inicjatywę w tym kierunku wita z dużym zadowoleniem.

Do niedawna nie wiele robiło się w tej sprawie. Czasy przedwojenne i okres wojenny — to białe karty w historii budowy i utrzymania ulic. Rządy zaborecze i okupanci nie dbali o wygodę i potrzeby mieszkańców. To też w przeszło pół milionowym mieście bruki były bardzo złe. Peryferie miasta nie miały w ogóle twardej nawierzchni na ulicach, a w śródmieściu panowały wszechładnie tzw. „kocie łby“.

Przed władzami miejskimi w Polsce Odrodzonej stanęło trudne zadanie, zwłaszcza, że przyłączenie nowych dzielnic przysporzyło miastu dziesiątki kilometrów nieurządzonych ulic. W okresie inflacji trudno było o jakikolwiek ciągły i realny program budowy ulic. Później w okresie dobrej koniunktury miasto zdobyło się na poważny wysiłek finansowy, przeprowadzając kosztem 1,000,000 zł. ułożenie asfaltu na ul. Piotrkowskiej. W latach kryzysu szczupłe budżety drogowe nie pozwalały na znaczniejsze inwestycje, a w latach 1934—1936 budowa kanalizacji w śródmieściu również nie sprzyjała akcji uporządkowania miasta. W tym czasie jednak zostały rozpoczęte na większą skalę roboty drogowe na peryferiach, które z roku na rok rozbudowują się i zyskują na wyglądzie.

Dzięki wysiłkom Zarządu Miejskiego, przedmiejskie dzielnice otrzymują w roku 1934 — 3,0 klm., w roku 1935 — 10¹/₂ klm. zaś w roku 1936 — 26¹/₂ km. nowourządzonych ulic.

Po roku 1936, kiedy już najważniejsze roboty kanalizacyjno-wodociągowe zostały w śródmieściu ukończone, władze miejskie przystąpiły do opracowania obszernego programu uporządkowania ulic w centrum miasta, polegającego na przebudowie jezdni na nawierzchnie ulepszone. Programem tym objęto prostokąt śródmieścia, ograniczony ulicami: Główną, Bandurskiego, Żeromskiego, 11-go Listopada, Pomorską, Piłsudskiego i Kiłńskiego.

W związku z tym już w roku 1936 przeprowadzono szczegółowe, bo trwające okrągły rok pomiary ruchu kołowego, których wyniki przyjęto

za podstawę oceny wielkości i charakteru ruchu na ulicach śródmieścia. Całkowity program przebudowy ulic w śródmieściu ma być zrealizowany w ciągu 7 lat kosztem 12 milionów złotych. Inauguracją tego programu było ułożenie gładkich nawierzchni na ulicach gen. Pierackiego, Moniuszki, Traugutta i Placu Boernera w roku ubiegłym. W roku bieżącym zostały przebudowane ulice: im. ks. biskupa Bandurskiego, św. Andrzeja i Sienkiewicza, a w budowie jest obecnie ul. Legionów. Do roku 1944 znikną ze śródmieścia bruki z kamienia polnego, a na ich miejscu będą ułożone nawierzchnie z asfaltu, klinkieru, albo z kostki kamiennej, zależnie od wielkości i charakteru ruchu kołowego.

Również w tym czasie, bo w roku 1936 przed władzami miejskimi stało nowe zagadnienie o poważnym znaczeniu w skali ogólnopństwowej. Mianowicie, władze państwowe przystąpiły do realizacji planu przebudowy głównych traktów komunikacyjnych, obejmujących również odcinki tych traktów, przebiegające przez osiedla. Dla naszego miasta była to poważna sprawa, dotyczyła bowiem przebudowy 27 km. ulic, stanowiących nasze wszystkie arterie wylotowe. W związku z tą akcją, władze miejskie w porozumieniu z władzami państwowymi, opracowały drugi 7-letni plan, dotyczący uporządkowania arterii wylotowych. Obejmuje on przebudowę ulic: Zgierskiej, Nowomiejskiej, Piotrkowskiej, Pabianickiej i Rzgowskiej, jako odcinków dróg państwowych oraz ulic: Głównej, Rokicińskiej, Brzezińskiej, Limanowskiego i 11-go Listopada, jako odcinków dróg samorządowych. Ogólny koszt tych prac wyniesie 10 milionów złotych i będzie pokryty ze środków własnych Zarządu Miejskiego, dotacji Funduszu Pracy i subwencji Ministerstwa Komunikacji w postaci kostki bazaltowej. Realizacja tego planu została już rozpoczęta. Mianowicie, w roku ubiegłym miasto przebudowało około 1.150 m. b. ul. Pabianickiej, zaś w roku bieżącym wykończyło przebruk tej ulicy, a nadto rozpoczęło przebudowę ulic Piotrkowskiej i Rzgowskiej na ogólnej długości około 3,0 klm. Koszt tegorocznych inwestycji wynosi około 1½ miliona złotych.

Kiedy mowa o programie przebudowy arterii wylotowych, należy wspomnieć o koncepcji nowej arterii, która omijając najbardziej zatłoczoną północną część miasta będzie prowadziła od śródmieścia, bo od Placu Dąbrowskiego ulicami: Narutowicza, Trębacką, Zagajnikową i Sporną do wylotu tzw. autostrady na ul. Brzezińską. Będzie to przedłużenie do centrum miasta wykończonej przed dwoma laty drogi Stryków — Łódź, która znakomicie skróciła drogę z Łodzi do Warszawy. Zarząd Miejski poczynił już pierwsze kroki w kierunku zrealizowania omawianej koncepcji, wykupując część potrzebnych do tego celu terenów.

Niezależnie od omówionych już zamierzeń i wykonanych prac, odnoszących się do nawierzchni gładkich, w projektach Zarządu Miejskiego poczesną rolę zajmuje akcja dalszego zabruku ulic na peryferiach miasta.

Korzystając z dużych ilości kamienia polnego, który pozostaje do dyspozycji po zerwaniu istniejących bruków z ulic, podlegających przebudowie w ramach omówionych planów, Zarząd Miejski prowadzi i prowadzić będzie nadal intensywny zabruk ulic na przedmieściach. W roku ubiegłym zabrukowano z użyciem takiego kamienia około 17 km. ulic.

Z ogólnej długości ulic w mieście, wynoszącej 412 klm. mamy jeszcze niezabrukowanych około 137 km. Zabruk tych ulic rozłożony jest na okres 8-letni i wykonany będzie kosztem 8¹/₂ milionów złotych, przy czym w pierwszym rzędzie będą uwzględnione ulice gęsto zabudowane oraz mające znaczenie dla komunikacji kołowej i ruchu pieszego.

Tyle co do bruków i ulic.

Odrębnym zagadnieniem dla Łodzi jest sprawa przejazdów kolejowych. Miasto nasze otoczone jest niby wieńcem torami kolei objazdowych. Linie kolejowe, wybudowane przed wielu laty na terenach podówczas jeszcze niezabudowanych z biegiem czasu w następstwie intensywnej rozbudowy miasta znalazły się w obrębie dzielnic, licznie zamieszkałych, szczególnie przez sfery robotnicze. Głębokie wykopy i wysokie nasypy przecinają nowoprojektowane ulice miasta na peryferiach, uniemożliwiając ich urządzenie. Znaczna ilość przejazdów kolejowych w poziomie ulic stwarza niebezpieczeństwo wypadków, a co najmniej — niedogodności dla ruchu kołowego i pieszego. Znana jest szczególnie przykra pod tym względem sytuacja mieszkańców osiedla Montwiłła Mireckiego i części Widzewa. Dążąc do usunięcia tych niedogodności, Zarząd Miejski już w roku 1934, w porozumieniu z odnośnymi władzami państwowymi, opracował program przebudowy przejazdów kolejowych.

Na pierwszy ogień poszedł znany powszechnie mieszkańcom Łodzi tzw. „Tunel“ na przedłużeniu ulicy Tramwajowej, który był niczym innym, jak tylko starym przepustem, wybudowanym jeszcze w ubiegłym stuleciu przy budowie odgałęzienia linii kolejowej Warszawsko-Wiedeńskiej do Łodzi Fabrycznej. Budowa wiaduktu jest już na ukończeniu, a otwarcie ruchu na przebicium ulicy Tramwajowej do Wysokiej nastąpi w listopadzie bieżącego roku.

Następnym krokiem w sprawie uporządkowania skrzyżowań linii kolejowych z ulicami jest przebudowa wiaduktu na ulicy Rokicińskiej, która już została ukończona. Stary, wykonany podczas wojny prowizoryczny wiadukt został zniesiony, a w jego miejscu powstał nowy wiadukt o rozmiarach dostosowanych do szerokości ulicy. Wreszcie dotychczasowe niedomagania na przejeździe przy ulicy Srebrzyńskiej będą usunięte dzięki wybudowaniu jeszcze w bieżącym roku kładki nad torami kolejowymi. W opracowaniu jest również projekt wiaduktu na ulicy Rzgowskiej. Na

dalszym planie znajduje się budowa wiaduktu na ulicy Konstytucyjnej, Zagajnikowej i innych.

Piekącą sprawą, do której Zarząd Miejski przystąpił już w roku ubiegłym jest sprawa odwodnienia dzielnic, nieobjętych planem kanalizacji miasta. Mianowicie, w roku ubiegłym przykryto otwarty rów na ul. Kraszewskiego, a w roku bieżącym przystąpiono do dalszych prac przygotowawczych, mających na celu odwodnienie dzielnicy chojeńskiej.

Wszystkie omówione sprawy wiążą się ściśle z akcją zatrudnienia bezrobotnych. Przy pracach drogowych zatrudnionych jest co roku około 1200 bezrobotnych, przy czym Zarząd Miejski prowadzi konsekwentnie politykę drogową w ten sposób, ażeby zatrudnienie bezrobotnych utrzymać w możliwie jak najszerszym zakresie tak pod względem liczby robotników, jak i długości okresu zatrudnienia. Dzięki tej zasadzie już w roku ubiegłym wszyscy bezrobotni zatrudnieni na robotach, prowadzonych pod bezpośrednim kierownictwem Zarządu Miejskiego uzyskali prawa do zasiłków w okresie zimowym.

CAMPO SANTO ŁODZI.

WCZORAJ A DZIS ŁÓDZKICH CMENTARZY CHRZEŚCIJAŃSKICH.

V.

(Ciąg dalszy).

Do wybitnie popularnych obywateli Łodzi we wszystkich sferach społeczeństwa miejscowego należał ś. p. Aleksander Milker, naczelny redaktor dziennika „Neue Lodzer Zeitung“. Ruchliwy ten publicysta zapisał się życiem swoim w księdze naszych dziejów pięknymi zgłoskami.

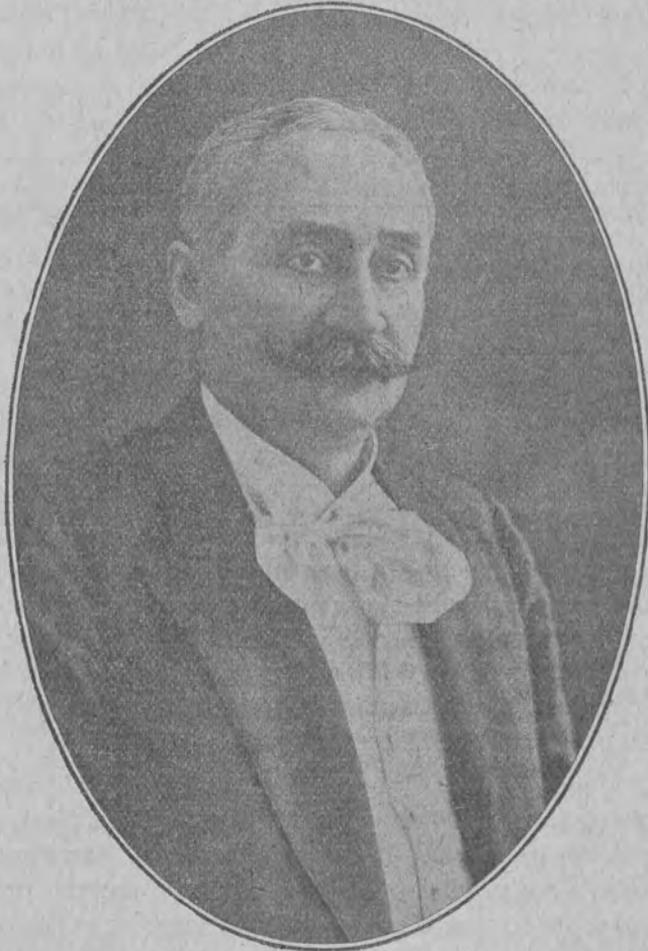
Kto z nas nie pamięta sympatycznej sylwetki Aleksandra Milkera, dziennikarza wszędzie obecnego, uczestniczącego w każdej dobrej akcji ogólnej. Tak właśnie utrwalił się w pamięci naszej redaktor Aleksander Milker. Widywaliśmy go, spotykaliśmy i stykaliśmy się z tą szlachetną postacią zawsze w mickiewiczowskiej krawatce, w tużurku i cylindrze. Wytworny był i dostojny. Był jednym z założycieli, współwydawcą i redaktorem naczelnym pisma „Neue Lodzer Zeitung“.

Na ugornej niwie łódzkiej, którą przez ćwierćwiecze przeorał wzdłuż i wszerz swym pługiem publicysty, praca jego wydała plon obfity i nie-spożyty. W mieście, które znał od początków niemal powstania, w środowisku ścierających się prądów narodowościowych, zawsze potrafił swym czytelnikom pisać serdecznie o mocy i blasku ideałów polskich, o potędze państwowości polskiej, o obowiązkach obywatela i człowieka, jakie nakłada na wszystkich Ojczyzna. A przecież był Niemcem, dobrym i szlachetnym człowiekiem.

Daleki od swarów i zawiści, głuchy na polemiki i interesy koteryj, zapatrzony w swój cel jedyny, w zgodne współzycie obywateli niemieckich ze społeczeństwem polskim, umiał stać na stanowisku ogólnego dobra i interesu społecznego polskiego.

Był idealistą, idącym za głosem swojej czystej duszy. Aleksander Milker nie hołdował żadnym szowinizmom przez długi okres lat swej niezmiordowanej pracy publicystycznej. Spoczywa na Starym Cmentarzu Ewan-gelickim w Łodzi.

Spółceństwo polskie oceniło Aleksandra Milkera, otaczając go szacunkiem i darząc zaufaniem.



Ś. p. Redaktor Aleksander Milker,
założyciel i współwydawca dziennika „Neue
Lodzer Zeitung“ zmarł w roku 1924.

Urodził się w dniu 7 lipca 1867 roku w Łodzi. Był synem starej rodziny niemieckiej. Po ukończeniu 4-klasowej szkoły Graczyka w mieście naszym, wyjechał do Warszawy, gdzie skończył IV-te gimnazjum.

W roku 1892 powraca do rodzinnego miasta i wstępuje do redakcji dziennika „Lodzer Zeitung“. Jest mu w tym zespole ciasno, planuje założenie nowego pisma codziennego dla tutejszych Niemców. Kontaktuje się z ś. p. Aleksym Dręwingiem i wspólnie z nim uruchamia własny warsztat pracy — pismo codzienne, wydawane pod nazwą „Neue Lodzer Zeitung“. Pierwszy numer pisma tego, istniejącego po dzień dzisiejszy, ukazał się w dniu 15 września 1902 roku.

Obok swej treściwej działalności publicystycznej wiele, bardzo wiele, czasu poświęcał życiu społecznemu. Był dyrektorem honorowym Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego, członkiem Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, Stowarzyszenia Śpiewaczego św. Trójcy, Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego, członkiem popierającym „Lutni“, członkiem Zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi, członkiem popierającym Łódzkiego Towarzystwa Sportowego „Aurora“, Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego „Stella“, Łódzkiego Czerwonego Krzyża, Towarzystwa Dobroczynności, Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz Związku Obrony Kresów Wschodnich.

W kwaterze przy kaplicy, obok mauzoleum Heintzlów na Starym Cmentarzu Katolickim wznosi się pomnik w kształcie piramidy. To grobowiec popularnej w Łodzi rodziny Heiman-Jareckich, której przedstawiciel ś. p. Edward Heiman-Jarecki, tutaj spoczywający, jeden z pionierów przemysłu łódzkiego, należał do tych jednostek, których życie stało się piękną księgą przykładów służby obywatelskiej, patriotyzmu i ofiarności społecznej. Wiele trwałych i wielkich dzieł pozostawił po sobie społeczeństwu polskiemu w Łodzi ś. p. Edward Heiman-Jarecki.

Urodzony 23 września 1856 roku w Kleczewie, ziemi kaliskiej, pochodził z rodziny, w której żyły tradycje powstania 1863 roku. Wychowany był w duchu wybitnie patriotycznym. Po ukończeniu studiów we Wrocławiu, rozpoczął pracę w przemyśle, a mianowicie w Spółce Akcyjnej I. K. Poznkański w Łodzi w charakterze praktykanta.

Już w roku 1879 był założycielem przedsiębiorstwa Siewiero-Tkackoj Manufaktury w Petersburgu. W roku 1884 przeniósł się do Łodzi, a w 14 lat później założył na Woli pod Warszawą jedyną do dziś na terenie stolicy przedsiębiorstwo i farbiarnię bawełny „Wola“. Z biegiem czasu przedsiębiorstwo to rozwijało się wspaniale, obejmując nowe działy: przedsiębiorstwo cienko-przędną, tkalnię, farbiarnię, wykończalnię, merceryzarnię, czesalnię i bielnik.

Niezależnie od swej działalności na polu przemysłowym ś. p. Edward Heiman-Jarecki był nieustraszenie czynnym na polu społecznym.

W roku 1912 powołał do życia sekcję wielkiego przemysłu włókienniczego przy Rosyjskim Towarzystwie Przemysłu i Handlu. Organizacja ta przekształciła się następnie pod prezesurą Edwarda Heiman-Jareckiego w roku 1918 w Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim.

W okresie wielkiej wojny światowej Edward Heiman-Jarecki przystąpił do zorganizowania instytucji kredytu długoterminowego, która umożliwiała przemysłowi w odrodzonej Polsce odbudowę zniszczonych warstw i szybkie podjęcie pracy w zrujnowanym wojną kraju. Nie ba-



**Ś. p. Edward Heiman-Jarecki,
pionier przemysłu polskiego, filantrop i patriota.**

cząc na olbrzymie trudności, nie zrażając się żadnymi przeszkodami, pokrywając z własnych funduszy koszty organizacyjne, Edward Heiman-Jarecki, w wyniku dłuższych wysiłków, powołał do życia Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego, instytucję, która odegrała niezmiernie doniosłą rolę w odbudowie przemysłu krajowego.

Do ostatniej chwili swego życia otaczał tę instytucję szczególną opieką i poświęcał jej ostatki sił. Śmierć zaskoczyła Edwarda Heiman-Jareckiego w chwili, kiedy powracał z posiedzenia Zarządu Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

Specjalnie piękną kartę w księdze żywota tego dzielnego i rozumnego obywatela Łodzi przedstawia działalność społeczna i filantropijna. Pomimo nieustannych prześladowań Edwarda Heiman-Jareckiego przez władze rosyjskie w Polsce, założył on w roku 1909 polskie gimnazjum „Uczelnia“, dziś zwane imieniem Mikołaja Kopernika w Łodzi, ofiarował tej uczelni gmach iłożył na utrzymanie szkoły. Po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości, Edward Heiman-Jarecki ofiarował gimnazjum to Państwu Polskiemu.

Podobną polską placówkę założył z własnych funduszy w Gdańsku. Jest nią Szkoła Handlowa, która stała się jednym z ośrodków polskości na terenie Wolnego Miasta.

Za zasługi, położone na polu oświaty Edward Heiman-Jarecki odznaczony został Orderem „Polonia Restituta“.

Edward Heiman-Jarecki był pięknym typem pioniera przemysłu polskiego, człowiekiem wielkich zalet ducha, łączącym w sobie niezwykłą skromność osobistą z niezłomnym hartem.

Nie zapomniał również i o swym miasteczku rodzinnym — Kleczewie, zakładając Towarzystwo Upiększania Miasta oraz czyniąc zapis w testamencie w kwocie 2 tysięcy dolarów.

Wybitnie ruchliwą jednostką w społeczeństwie łódzkim na polu kulturalno-oświatowym był ś. p. Jan Czeraszewicz, pedagog, prawnik i działacz społeczny.

Urodził się w dniu 27 stycznia 1867 roku w Jurborgu nad Niemnem, jako syn Alfonsa, rzemieślnika z Dyneburga i Marceliny z Węgrzeckich. Lata chłopięce spędził w Częstochowie, gdzie ukończył gimnazjum. Od wczesnej już młodości, pozostawiony własnym siłom, zarabiał na utrzymanie i studia korepetycjami.

W roku 1896 ukończył wydział prawny na Uniwersytecie Warszawskim. Od stycznia roku 1900 prowadził w Łodzi kancelarię adwokacką wspólnie z Aleksandrem Mogilnickim, w roku 1902 przeniósł swą kancelarię do Zgierza. Po strajku szkolnym został w roku 1906 dyrektorem w zgierskiej szkole handlowej, w której już uprzednio uczył prawa handlowego i ekonomii.

Praca pedagogiczna w prywatnym szkolnictwie polskim odpowiadała mu tak dalece, że porzucił zupełnie adwokaturę. W roku 1912 został dyrektorem Gimnazjum Towarzystwa „Uczelnia“ w Łodzi, przekształconego w Polsce Niepodległej na Gimnazjum Państwowe im. M. Kopernika, którym

kierował aż do śmierci. Energią, odwagą cywilną i stanowczością wobec rosyjskich władz szkolnych wysunął się na czoło kierowników szkolnictwa polskiego w okręgu piotrkowskim.

W pierwszych latach niepodległości był jednym z najpoważniejszych dyrektorów w średnim szkolnictwie państwowym. Pracował w różnych instytucjach społecznych, kulturalnych i oświatowych, przeważnie jako ich organizator i przewodniczący, a więc: w Polskiej Macierzy Szkolnej, w Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w Kole Dyrektorów i przede wszystkim w łódzkim oddziale Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego był długoletnim prezesem.

Jan Czeraszewicz kierował pracami nad wykopaliskami w okolicach Łodzi. Przyczynił się znacznie do tego, że w przedwojennej Łodzi Polskie Towarzystwo Krajoznawcze było żywym ośrodkiem życia narodowego. Był założycielem Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi, członkiem redakcji „Entomologa Polskiego“, w którym zamieszczał artykuły. Posiadał poważne zbiory entomologiczne, które przeszły po jego śmierci do Muzeum Tow. Przyrodniczego im. Staszica w Łodzi. Zmarł w dniu 7 czerwca 1924 roku w Miłowodach pod Obornikami, pochowany został w Łodzi na Starym Cmentarzu Katolickim. Mogiła znajduje się w części cmentarza za kaplicą po stronie lewej. Nad mogiłą wznosi się pomnik z kolumną, u której szczytu widzimy rzeźbę głowy Jana Czeraszewicza.

Wśród mogił Starego Cmentarza Katolickiego widzimy mogiłę s. p. Leona Golca, inżyniera-elektryka, obywatela m. Łodzi, jednostki aktywnej, uczynnej i twórczej.

Urodził się w Brzezinach. Był synem dr med. Rudolfa Golca. Średni zakład naukowy ukończył w Piotrkowie, politechnikę w Charlottenburgu. Już wówczas poświęcał wiele czasu pracom społecznym, biorąc czynny udział w życiu politycznym i ówczesnym ruchu młodzieży niepodległościowej, za co był więziony. Po pewnym czasie przeniósł się z Charlottenburgu do Drezna, lecz wkrótce powrócił.

Po przybyciu do Łodzi, zajął stanowisko w reprezentacji Towarzystwa Akcyjnego „Siemens“, a następnie został inżynierem w Elektrowni Łódzkiej. W instytucji tej przechodził kolejno na stanowisko prokurenta i wicedyrektora. W roku 1918 został mianowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu dyrektorem Elektrowni w Łodzi i pozostawał na tym stanowisku do roku 1925. Był inicjatorem i założycielem Kasy Emerytalnej Pracowników Elektrowni Łódzkiej. Pracownicy tej instytucji, przez uznanie zasług inż. Leona Golca, ufundowali bibliotekę jego imienia w dniu 15-lecia jego pracy.

Piękna jest również karta działalności społecznej inż. Leona Golca. Był jednym z założycieli Towarzystwa Teatralnego w Łodzi, prezesem Spółdzielni Kredytowej, czynnym członkiem Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi.

Tutaj również jest mogiła ś. p. Tomasza Stożkowskiego, adwokata i radcy prawnego Rzeźni Bałuckiej i ś. p. Stanisława Puto, emerytowanego kierownika szkoły powszechnej, zmarłego w roku 1933, dnia 18 lipca w wieku lat 56. Był on szczerym przyjacielem młodzieży i członkiem wielu instytucyj, jak: Rady Szkolnej Okręgowej, Komisji Weryfikacyjnej M.W.R. i O.P., Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Krzewienia Wiedzy im. ks. Piotra Skargi i Towarzystwa Nędzy Wyjątkowej, Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności i innych. Był znanym działaczem Związku Ludowo-Narodowego, piastował mandat radnego m. Łodzi oraz figurował jako kandydat na posła do Sejmu. Odznaczony był Orderem Papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice“.

I tutaj spoczywa zmarły w dniu 12 stycznia 1929 roku ś. p. Stanisław Pstrągowski, łodzianin, syn sędziego Józefa i Zofii z Hermanów Pstrągowskich, wychowanek Szkoły Przemysłowej Łódzkiej, notariusz w Łodzi, były notariusz w Widawie i Bełchatowie w latach 1923—1925. Pracę w notariacie rozpoczął w kancelarii pierwszego rejenta w Łodzi, Płacheckiego, jako drugi dependent. Niezwykle biegłego umysłu i prawnego charakteru, zjednał sobie liczny zastęp sympatyków i przyjaciół. Zmarł w wieku lat 59.

W dniu 19 maja 1938 roku zmarł i pochowany został na Starym Cmentarzu Ewangelickim ś. p. inż. Paweł Rumpel.

Urodził się w roku 1875 w Tomaszowie-Mazowieckim. Szkołę średnią ukończył w Równem. Dyplom inżyniera uzyskał po ukończeniu studiów na politechnice w Koethen. Z przemysłem włókienniczym życie ś. p. inż. Pawła Rumpła związane było ściśle do ostatniej chwili od roku 1898.

Po powrocie do kraju ze studiów oddał się pracy w przemyśle włókienniczym. Przez szereg lat zajmował stanowisko naczelnego inżyniera ruchu w zakładach przemysłowych Spółki Akcyjnej I.K. Poznański. Przez ostatnie 22 lata pełnił obowiązki członka dyrekcji Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim. Na tym stanowisku oddał nieocenione usługi sprawie odrodzenia zdewastowanego przez wojnę światową przemysłu włókienniczego, biorąc udział w pracach specjalnych organów i komisyj, powołanych w związku z ustalaniem rozmiarów strat wojennych włókiennictwa oraz w związku z całkoształtem prac, zmierzających do stopniowego odbudowania włókiennictwa w odrodzonym Państwie Polskim.

Uznały zasługi inż. Pawła Rumpła władze Rzeczypospolitej Polskiej, dekorując zmarłego Złotym Krzyżem Zasługi.



Ś. p. inż. Paweł Rumpel.

Na cmentarzu na Zarzewie obrał sobie miejsce wiecznego spoczynku ś. p. ks. prałat Wacław Wyrzykowski.

Kim był ten świątły i wielki kapłan katolickiej Łodzi, nie jest sprawą nieznaną. Urodzony w roku 1876, dnia 23 marca w Łęczycy, syn Stanisława i Romany z Malinowskich, po ukończeniu szkoły średniej w zakładzie O. O. Jezuitów w Chyrowie, wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie w roku 1894. Po pięcioletnim pobycie ukończył studia i dnia 18 czerwca 1899 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ś. p. arcybiskupa warszawskiego, ks. Wincentego Chościak-Popiela.

Po wyświęceniu został wikariuszem parafii Kamionna. Wskutek skargi gubernatora Siedleckiego, generał-gubernator warszawski skazał ks. W. Wyrzykowskiego na zapłacenie 25 rubli kary za przyjęcie na łono Kościoła Rzymsko-Katolickiego prawosławnej Antoniny Seweryniuk. Z Kamionnej przeszedł na stanowisko wikariusza parafii Radziwie w Górze Kalwarii, a w roku 1902 przeniesiony został na także stanowisko do parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi. Ze stanowiska tego w roku 1904 powołany był w charakterze kapelana wojsk armii nadamurskiej, celem niesienia pociechy duchowej żołnierzom-katolikom, odbywającym służbę w wojsku rosyjskim, walczącym na Dalekim Wschodzie.



Ś. p. ks. prałat Wacław Wyrzykowski.

Nim jednak zdołał przybyć do Portu Artura, twierdza została odcięta od świata, wskutek czego ks. Wyrzykowski zmuszony był pozostać w Laojanie.

W jednym ze swych listów, pisanych z pola walki, donosił:

„Widok kapłana katolickiego był prawdziwą pociechą i balsamem dla cierpiących rannych żołnierzy-Polaków...”

W sierpniu 1905 roku otrzymał ks. kapelan Wyrzykowski order św. Anny III-go stopnia z mieczami, a we wrześniu tegoż roku order św. Stanisława II-go stopnia. Po powrocie do Polski, arcybiskup Chościak-Popiel wręczył ks. Wyrzykowskiemu nominację nadesłaną z Rzymu przez Ojca św. Piusa X na szambelana honorowego. Jednocześnie mianowany został rektorem kościoła św. Anny na Zarzewie w Łodzi i prefektem 8-klasowego gimnazjum T. Niklewskiego w naszym mieście.

W tym czasie rozwinął szeroką działalność wśród robotników Chrześcijańskich w Łodzi. Przy kościele św. Anny założył Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, nie jako bractwo religijne, lecz jako organizację zawodową.

Jak sam zaznacza, wzorował się na działaczach społecznych w Wielkim Księstwie Poznańskim: ks. prałacie Wawrzyniaku, ks. Adamskim i ks. Zimmermanie.

Rok 1905 był okresem burzliwym, bo rozgrywającej się rewolucji rosyjskiej, która ogarnęła i Królestwo Polskie, a w Łodzi najdrażliwsze jej momenty rozgrywały się również i w tej dzielnicy, w której przebywał ks. Wyrzykowski. W dniu 29 grudnia 1909 roku dekretem ks. arcybiskupa Chościak-Popiela erygowano nową parafię św. Anny w Łodzi, a dotychczasowy rektor tego kościoła został jej pierwszym proboszczem. Jego zasługą było wzniesienie okazałej plebanii i urządzenie kościoła.

W roku 1917 przeniesiony został na stanowisko proboszcza parafii Bożego Ciała w Warszawie, gdzie sprawował jednocześnie obowiązki wicedziekana warszawskiego.

W dniu 3 czerwca 1919 roku powraca do Łodzi i obejmuje stanowisko proboszcza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Starym Mieście i dziekana 2-go dekanatu łódzkiego (extra urbem). Po roku przechodzi na stanowisko proboszcza św. Katarzyny w Zgierzu. W tym czasie utworzona została diecezja łódzka, a pierwszy jej pasterz ś. p. ks. biskup Wincenty Tymieniecki na prośbę parafian zarzewskich przeniósł ks. Wyrzykowskiego ze Zgierza do Łodzi na probostwo św. Anny w Łodzi. Równocześnie zostaje mianowany sędzią prosynodalnym Sądu Biskupiego Łódzkiego, a po utworzeniu w roku 1922 przy Katedrze Biskupiej w Łodzi Kapituły, ks. Wyrzykowski wyniesiony został do godności kanonika Kapituły i proboszcza parafii katedralnej św. Stanisława Kostki. W sierpniu tegoż roku otrzymał godność prałata domowego Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. Za trudy i pracę w roku 1933 ks. Wyrzykowski został posunięty do godności prałata-scholastyka Kapituły Katedralnej Łódzkiej.

Zmarł dnia 25 sierpnia 1936 roku.

Dnia 14 marca 1937 roku rozeszła się po Łodzi żałobna wieść, że przeostało bić serce jednego z filarów łódzkiego przemysłu włókienniczego, znanego obywatela, członka i współzałożyciela wielu instytucyj społecznych ś. p. inżyniera Leona Edmunda Grohmana, zgasłego po dłuższej chorobie w 58 roku życia.

Spoczywa on na Starym Cmentarzu Ewangelickim.

Jakkolwiek zmarły w ostatnich latach, ze względu na osłabione zdrowie, nie mógł już udzielać się jak dawniej szerszym kołom, to jednak bardzo liczne rzesze mieszkańców dobrze pamiętają go z lat dawniejszych, kiedy z wielką ofiarnością, sprężycie i energicznie brał udział w kierownictwie nie tylko swojej placówki przemysłowej — Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, lecz także takich instytucyj społecznych, jak To-

warzystwo Kredytowe m. Łodzi, czy jak powstała po wybuchu wielkiej wojny Milicja Obywatelska i inne.

Bardziej był znany ś. p. Leon Grohman, kiedy po wojnie tej na stanowisku członka Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc., dzierżył w silnych rękach wydział finansowy tego światowego przedsiębiorstwa, utrzymując bezpośredni, stały i ścisły kontakt z licznymi, najpoważniejszymi czynnikami świata bankowo-handlowego w Łodzi, Warszawy i większych centrów europejskich.



Ś. p. Leon Edmund Grohman zmarł w roku 1937.

Ś. p. Leon Grohman urodził się w 1879 roku, jako najmłodszy z czterech synów Ludwika Grohmana, zasłużonego pioniera łódzkiego przemysłu włókienniczego oraz założyciela i pierwszego komendanta tutejszej

Straży Ogniowej Ochotniczej. Od imienia jego otrzymała swą nazwę utworzona w roku 1899 rodzinna spółka akcyjna przemysłowa, chociaż fabryka Grohmana istniała już w roku 1827 i wówczas już była dużym, jak na owe czasy zakładem przemysłowym. Leon Grohman, po otrzymaniu starannego wychowania w domu rodzicielskim skończył b. Wyższą Szkołę Rzemieślniczą w Łodzi, po czym przeszedł na Politechnikę w Charlottenburgu, gdzie po kilku latach otrzymał dyplom inżyniera-mechanika.

Po powrocie do kraju ojczystego wstąpił do przemysłu. Początkowo jest członkiem Zarządu Spółki Akcyjnej L. Grohmana.

Na tym stanowisku, poświęcając się głównie wydziałowi ruchu wraz z trzema braćmi: Henrykiem, prezesem Rady Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc., ś. p. Karolem, zmarłym w 1908 roku i ś. p. Alfredem, późniejszym tak popularnym komendantem Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, zmarłym w roku 1934, z powodzeniem prowadzi przedsiębiorstwo rodzinne. Po śmierci brata Karola obejmuje także wydział sprzedaży firmy L. Grohman i pozostaje na tych stanowiskach aż do wybuchu wojny europejskiej, która zastała go w Łodzi, podczas kiedy bracia jego bawili za granicą, a odcięci od Łodzi nie mogli powrócić.

Wziął więc inżynier Leon Grohman ster zakładów w swoje ręce, żywo ponadto zajmując się sprawami ogólnymi. Kiedy władze zaborcze opuściły Łódź, Leon Grohman objął główną komendę nad utworzoną dla utrzymania porządku i ładu w mieście Milicją Obywatelską. Pracował wówczas w Milicji od 10—12 tysięcy ludzi, podzielonych na 12 rozmaitych sekcji. Pole do pracy Leon Grohman miał olbrzymie, odpowiedzialność nazwyczącą oraz warunki, ze względu na stosunek do okupantów niemieckich, jak najtrudniejsze.

W tych czasach Łódź miała możność poznać energię Leona Grohmana. Niezapomnianą stała się jego imponująca, pełna życia postać z tych czasów, która tak pięknie harmonizowała z jego duchową istotą. Niejednokrotnie zmuszony był używać całej energii dla utrzymania porządku w mieście, nie raz przeciwstawiał się zakusom okupantów. Znane jest stanowisko Leona Grohmana w obronie dzwonu katedralnego przed rekwizycją. Zawsze występował mężnie, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo. Tą drogą zdobywał sobie powszechny szacunek.

Niestety, po kilku miesiącach, w czasie pobytu w Piotrkowie został odcięty od Łodzi. Wyjechał tedy do Warszawy, gdzie zajmował wybitne stanowisko społeczne, aż w roku 1915, po zajęciu Warszawy przez armię niemiecką, powrócił do Łodzi.

W rodzinnym mieście nadal poświęcał się sprawom społecznym, ponieważ zakłady przemysłowe stały beczynnie.



Ś. p. Ludwik Grohman, założyciel zakładów przemysłowych „L. Grohman” w Łodzi.

Grohmana, Leon Grohman wszedł w skład tej administracji. Znow jest jednym z najczynniejszych i najdzielniejszych na tej placówce, a w roku 1921 wszedł jako członek do Rady Nadzorczej i do Zarządu ostatecznie połączonych przedsiębiorstw pod firmą Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana, gdzie kierował sprawami finansowymi.

Opadając na siłach, poddał się długiej kuracji, odsunął od życia czynnego i w roku 1932 zrezygnował ze stanowiska, zajmowanego w Zjednoczonych Zakładach.

Zmarł na chorobliwy zanik mięśnia sercowego. Był dzielnym i szlachetnym obywatelem Łodzi.

Spotykaliśmy więc Leona Grohmana w Towarzystwie Popierania Pracy Społecznej, w Związku Niezależności Gospodarczej, w zarządzie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi itd. W Towarzystwie Kredytowym od roku 1920 do 1925 pełnił obowiązki prezesa Zarządu.

Ciężkie koleje przechodził przemysł podczas wojny. Z jednej strony nędza i głód wśród robotników, z drugiej ciągle rekwizycje i areszty — podrywały zdrowie Leona Grohmana.

W roku 1919, po utworzeniu wspólnej administracji Towarzystw Akcyjnych Karola Scheiblera i Ludwika



Ś. p. dr. Alfred Grohman.

Do szeregu działaczy społecznych, wyróżniających się niezłomnością przekonań, nadzwyczajną pracowitością, stanowczością, odwagą cywilną, hojnością, patriotyzmem i skromnością — należał wybitny w Łodzi przemysłowiec ś. p. dr Alfred Grohman, przedstawiciel rodziny, którą założył Traugott Grohman, a którą później reprezentował Ludwik Grohman.

Ś. p. dr Alfred Grohman — to wyjątkowo piękny typ obywatela-Polaka.

Zmarł dnia 13 marca 1934 roku i spoczywa na Starym Cmentarzu Ewan-gelickim.

Urodził się w Łodzi, dnia 24 maja 1874 roku, jako syn chlubnie znanego przemysłowca ś. p. Ludwika Grohmana, a wnuk ś. p. Traugotta, założyciela zakładów przemysłowych w naszym mieście.

Ś. p. dr Alfred Grohman otrzymał staranne wykształcenie, wychowując się w atmosferze piękna, kultu miłości bliźniego i dobra ogólnego.

Wyższe studia odbył w Charlottenburgu, Monachium i Erlangen. Po ukończeniu ich otrzymał doktorat filozofii w dniu 1 maja 1900 roku.

Zamiłowanie do ważnych prac dla kraju, w szczególności na polu pożarnictwa, którego stał się chlubą, przejął po swym ojcu, Ludwiku, który przed zorganizowaniem Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej w roku 1874 założył przy swych fabrykach pogotowie strażackie z robotników złożone.

W roku 1913 ś. p. dr Alfred Grohman wybrany został wicekomendantem Straży Ogniowej Ochotniczej, a w roku 1915, po śmierci poprzednika ś. p. Leopolda Zonera, powołany został na stanowisko komendanta Straży. Na stanowisku tym wytrwał do chwili ostatniej swego życia.

Wybuch wojny światowej zastał dr Alfreda Grohmana za granicami kraju. Uzyskawszy możliwość powrotu, oddaje się z zapałem pracy społeczno-obywatelskiej. Objął władzę nad zorganizowanym przez ś. p. Hoertiga komitetem więziennym, powoduje wznowienie przerwanej działalności poczty, następnie w okresie przygotowań do rozbrojenia Niemców, kierował osobiście akcją przemykania broni, sprowadzanej wozami strażackimi z b. zaboru austriackiego, zaś w czasie samego rozbierania okupantów, brał czynny udział w zajmowaniu poważnych obiektów w Łodzi.

W roku 1920, jako oficer rezerwy, wstąpił do czynnej służby wojskowej, oddając jednocześnie całą straż ogniową do dyspozycji władz wojskowych.

W życiu publicznym zajmował wybitne stanowiska. Był prezesem Związku Oficerów Rezerwy, komendantem Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, wiceprezesem Związku Straży Pożarnych Województwa Łódzkiego, członkiem Głównego Związku Straży Pożarnych Rzplitej, Związku Floriańskiego, prezesem Łódzkiego Komitetu Y.M.C.A., wiceprezesem Domu Miłosierdzia, prezesem szpitala Anny-Marii, sędzią Sądu Handlowego, radnym miejskim m. Łodzi itd.

Jako akcjonariusz potężnej instytucji przemysłowej Towarzystwa Akcyjnego Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana, posiadał wielki wpływ i mir w tutejszym przemyśle.

Jako prezes polskiej Y.M.C.A. kierował szeroką akcją opieki nad młodzieżą chrześcijańską.

Za wyjątkowe zasługi ś. p. dr Alfred Grohman otrzymał Złoty Znak Związku Straży Pożarnych R. P., order „Polonia Restituta“, Złoty Krzyż Zasługi, Francuski Znak za zasługi na polu pożarnictwa, Belgijski Znak za dzielność i odwagę, Wiedeński Znak za zasługi na polu pożarnictwa, odznakę Głównego Związku za dzielność i odwagę.

W roku 1931 ś. p. dr Alfred Grohman powołany został do Zarządu Grodzkiego Komitetu do spraw z bezrobociem i na przewodniczącego Komitetu Zbiórki. Był współzałożycielem kuchen dla najbiedniejszych w Straży Ogniowej i w Polskiej Y.M.C.A.

Z postacią ś. p. dr Alfreda Grohmana zeszło w zaświaty piękno prawdy, jaką reprezentował, zeszedł człowiek wyjątkowy.

Na niewielkim Katolickim Cmentarzu peryferyjnym, św. Franciszka na Chojnach, obrał sobie miejsce wiecznego spoczynku ś. p. ks. Stefan Rylski, zmarły dnia 23 stycznia 1937 roku, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi.

Urodził się w Piotrkowie-Trybunalskim w dniu 13 sierpnia 1884 roku. W mieście tym skończył gimnazjum i przeniósł się do seminarium duchownego we Włocławku, po którego ukończeniu przyjął święcenia kapłańskie w roku 1909. Był wikariuszem w Tuszynie, później w Kaliszu.

W czasie wojny światowej, która zastała go na stanowisku prefekta w Pabianicach, dał się poznać, jako człowiek szczególnie czuły na nieszczęścia bliźnich. Założone przezeń Stowarzyszenie Pań Wincentego á Paulo dla pomnożenia doli najbiedniejszym, pracowało doskonale, wydając piękne owoce. Założył Szkołę Rzemiosł, której był dyrektorem.

Z Pabianic przeszedł do Strońska nad Wartą, gdzie przebywał do roku 1928. Wybudował tam Dom Parafialny dla organizacji swoich parafian. W okresie lata tegoż roku przeniósł się do parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi. Tutaj w roku 1931 wybudował Dom Ludowy, rozpoczął rozbudowę kościoła. Tutaj święcił 25-lecie swego kapłaństwa. W parafii swej był prezesem Akcji Katolickiej. Był kapłanem-obywatelem.

Jednym z najstarszych pionierów przemysłu łódzkiego, spoczywających na Starym Cmentarzu Ewangelickim w Łodzi, był ś. p. Ludwik Ferdynand Geyer, człowiek wielkiej energii i przedsiębiorczości, założyciel dzisiejszych zakładów włókienniczych „L. Geyera“.

Przybył do Łodzi w miesiącu styczniu 1828 roku. Urodził się dnia 7 stycznia 1805 roku z Adama Krzysztofa i Zofii Szarloty z Tietze Geyerów w Berlinie, wyznania ewangelicko-augsburskiego. Ojciec jego był przemysłowcem w Neugersdorfie pod Lobau w Saksonii.

Po przybyciu do Polski Adam Krzysztof Geyer liczył wówczas lat 47. W zastępstwie ojca, który usunął się od akcji przemysłowej, wszedł w kontakt z władzami już samodzielny Ludwik Geyer, podpisując kontrakty osiedleńcze w Łodzi.



Portret ś. p. Ludwika Geyera, założyciela zakładów przemysłowych w Łodzi.

Z okazji mianowania Ludwika Geyera honorowym radnym naszego miasta w roku 1841 zachował się dokument z krótkim „opisem biegu życia“;

w którym Ludwik Geyer sam kreślił, że: „po dojsciu do lat, ukonczył szkołę w Akademii Berlińskiej“.

Był świetnym fachowcem i doskonałym organizatorem. Za wybitne zasługi, położone na polu rozbudowy przemysłu, Ludwik Geyer otrzymał order św. Stanisława III klasy.

Miał 8 synów: Adolfa-Hugona lat 18, Augusta-Ludwika lat 13, Ryszarda-Wilhelma lat 10, Gustawa-Adama lat 8, Roberta-Emila lat 7, Adama-Emila lat 4, Eugeniusza-Adama lat 3 i Cezara-Adama 1 rok.

Ludwik-Ferdynand Geyer zmarł dnia 9 listopada 1869 roku w wieku około 65 lat. W Łodzi przebywał lat 42.



Grób ś. p. Ludwika Geyera
na Starym Cmentarzu Ewangelickim
w Łodzi.



Grób rodziny syna założyciela firmy
Geyerowskiej, ś. p. Gustawa Geyera
na Starym Cmentarzu Ewangelickim
w Łodzi.

Jeden z synów August-Ludwik, zmarł przed ojcem dnia 10 czerwca 1869 roku w Wiedniu, pozostawiając dwie córki: Henriette-Emilię i Małgorzatę-Fanny. One też, jako wnuczki, występują w spisie spadkobierców obok wdowy Emilii z Türków, dwóch córek Szarlotty, zamężnej Knollowej i Amalii-Fanny — zamężnej Bajerowej oraz 6 synów: Ryszarda-Wilhelma, Gustawa Adolfa-Adama, Roberta-Emila, Emila-Adama-Eugeniusza i Adama-Cezara. Adolf-Hugo zmarł prawdopodobnie bezpotomnie.

Ludwik-Ferdynand Geyer pierwszy udoskonalił przemysł w Łodzi. Sprowadził z Wiednia maszyny-walcownie do drukowania perkalików. Zakłady jego dzięki temu nabierają wziętości w całym kraju. Na placu nabytym od Wilhelma Potempy w osadzie fabrycznej, Łódką zwanej, przy ulicy Piotrkowskiej Nr 283 o 3 morgach 253 prętach kwadratowych wybudował przędzalnię i tkalnię, wystawił dom o 3-ch piętrach murowany za złotych polskich 87.566, w podwórzu oficynę dla parowej maszyny, wznosił komin wysokości 80 łokci. W roku 1836 Ludwik Geyer nawiązał kontakt z firmą Cockerill w Belgii w sprawie nabycia parowej maszyny. Transporty maszyny przybyły Wisłą do Nieszawy na łodziach. Przędzalnia i tkalnia uruchomione zostały w roku 1840.



Grób rodziny syna założyciela firmy Geyerowskiej, ś. p. Emila Geyera na Starym Cmentarzu Ewangelickim w Łodzi.

Jak już wspomnieliśmy, w roku 1841 Ludwik-Ferdynand Geyer mianowany został honorowym radnym m. Łodzi wraz z Karolem Traenklerem, Karolem Reimannem, Antonim Bittdorfem i Stanisławem Gozdowskim. Był członkiem rzeczywistym Towarzystwa Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich.

W roku 1839 rozszerzył swe zakłady i tereny przemysłowe. Założył kopalnię torfu, który zużywał w swych fabrykach, nabył zakład farbiarski i place po Janie Traugocie Langem, który zaginął bez wieści. Zostaje w roku 1846 właścicielem placu i zakładu fabrycznego po zbiegłym Gustawie Zachercie. Zaprowadził tu magiel cylindrową i tokarnię oraz wybudował domy mieszkalne dla swych pracowników i robotników. Nabył folwark Rudę z wioskami: Ruda i Gadka wraz z lasami. W roku 1852 wybudował i uruchomił cukrownię w Rudzie-Pabianickiej.

Ludwik-Ferdynand Geyer położył masywne podwaliny pod przemysł łódzki, rozwiązał problem zarobkowy w latach 1830—1831 oraz rozbudował znakomicie przemysł bawełniany.

Stworzenie tak rozległych zakładów przemysłowych L. Geyera skierowało Łódź w zdecydowanym kierunku rozwoju przemysłu bawełnianego



**Grób rodziny syna założyciela zakładów Geyerowskich,
ś. p. Eugeniusza Geyera na Starym Cmentarzu Ewangelickim w Łodzi.**

i wywyższyło ją spośród okolicznych miasteczek, czyniąc w następstwie stolicą tego przemysłu.

Wspomnieć należy, że prezes Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej, Rajmund Rembieliński, znalazł w osobie Ludwika Geyera dzielnego realizatora swych planów przemysłowych.

Drugim reprezentantem pionierów przemysłu łódzkiego, który ugruntował potęgę Łodzi przemysłowej, a spoczywającym na Starym Cmentarzu Ewangelickim, w pięknym, stylowym mauzoleum, był ś. p. Karol Wilhelm Scheibler.

Wniósł on, obok świetnych zdolności wrodzonych, wysokie uzdolnienie przemysłowe, nabyte we wczesnej młodości.

Urodzony w prowincji Nadreńskiej, w Montjou nieopodal Akwizgranu 1 września 1820 roku, jako syn tamtejszego fabrykanta sukna, już w 14 latach życia, znając język francuski i angielski, wszedł do fabryki wuja swego, Gustawa Pastora w Verviers, jako tłumacz i pomocnik inżynierów, mechaników i przedzalników, przybyłych z Anglii.



Ś. p. Karol Wilhelm Scheibler
pionier przemysłu polskiego w Łodzi.



Ś. p. Karol Wilhelm Scheibler.

Mając lat 18 został samodzielnym dyrektorem przedzalni. W rok potem przeszedł do słynnej przedzalni Johna Cockerilla w Leodium i w interesach tej fabryki odbył kilka podróży do Anglii, Szkocji i Francji.

W roku 1842, gdy rząd angielski pozwolił na wywóz maszyn z Anglii, Scheibler objął przedstawicielstwo kilku firm angielskich i osiadł w Vöslau pod Wiedniem. Zamieszki polityczne 1848 roku skłoniły go, iż przeniósł się do Królestwa Polskiego. Henryk Schloesser uczynił go dyrektorem swej przedzalni bawełny. Tam poślubił siostrzenicę swego pryncypała, pannę Annę Wernerównę. Po śmierci Schloessera przesiedlił się do Łodzi,

posiadając około 100 tysięcy rubli majątku. Otrzymał zarazem bezpłatnie, jako zaszczytnie znany przemysłowiec, dużą przestrzeń gruntów miejskich. Niezwłocznie założył fabrykę z 18 tysiącami wrzecion. Zaprowadził warsztaty mechaniczne.

W chwili śmierci Scheiblera, 13 kwietnia 1881 roku w zakładach jego pracowało około 6 tysięcy robotników. Pobudował dla nich domy robotnicze, szpital pod wezwaniem św. Anny, aptekę, dwie szkoły dla 200 dzieci robotników. Słusznie zwano go wówczas królem bawełnianym.

W roku 1850 Karol Scheibler wybudował w Łodzi pierwszą wielką fabrykę wyrobów bawełnianych, składającą się z przędzalni o 18 tysiącach wrzecion i z tkalni mechanicznej o stu krosnach. Były to pierwsze krosna mechaniczne sprowadzone do Polski. Znany jest fakt wywołania rozruchów przez tkaczy ręcznych w Łodzi, którzy obawiali się, że krosna mechaniczne pozbawią ich pracy. W rezultacie pierwsza w kraju łódzka tkalnia mechaniczna została zdemolowana. Niezrażony tym Karol Scheibler odbudował zniszczoną tkalnię. Sprowadził do niej 400 krosien mechanicznych i powiększył przędzalnię do 40 tysięcy wrzecion. Za jego przykładem poszli inni przemysłowcy, sprowadzając również nowoczesne maszyny włókiennicze.

W dniu 12 września 1934 roku zmarł nagle w Southampton w Anglii b. prezes i długoletni członek Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim ś. p. Karol Wilhelm Scheibler. Śmierć zaskoczyła go w czasie podróży do Anglii.

Ś. p. Karol Scheibler urodził się w Łodzi, dnia 21 września 1888 roku, jako syn przemysłowca łódzkiego Karola i Anny z Grohmanów. Uczęszczał do gimnazjum w Łodzi, a następnie przeniósł się do Rygi i tam ukończył w roku 1907 zakład naukowy w Carskim Siole ze srebrnym medalem.

Z Carskiego Sioła udał się do Niemiec, gdzie wstąpił na wyższą uczelnię techniczną w Dreźnie. Skończył ją z odznaczeniem w roku 1911. Praktykę odbywał w firmie Platz i Brown w Oldend i Liverpoolu, oraz w Bremie, która w tym czasie doszła do rozkwitu, jako ośrodek handlu światowego bawełnianego, wreszcie w jednej z najpoważniejszych firm w Czechosłowacji.

Po ukończeniu praktyki na rok przed wybuchem wojny światowej, wstąpił do Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych Karola Scheiblera, ojca swego, sprawując funkcje dyrektora zarządu do czasu fuzji z zakładami L. Grohmana. Po stworzeniu tego potężnego koncernu przemysłowego wszedł do Zarządu i jako członek rady zarządzającej pozostawał na tym stanowisku aż do śmierci.

W okresie wojny Karol Wilhelm Scheibler pracował w Głównym Komitecie Obywatelskim i w Milicji Obywatelskiej, jako doskonały organiza-

tor, człowiek wielkiej energii, ofiarności i pracy. Należał on do tych nielicznych ludzi, których podpisy figurowały na bonach pieniężnych, wypuszczonych w czasie wojny z inicjatywy Komitetu Giełdowego w Łodzi, pierwszego w okresie wojny miasta w Europie, które w ten sposób ratowało się przed katastrofalnym brakiem pieniądza obrotowego.



Mauzoleum Scheiblerów na Starym
[Cmentarzu Ewangelickim w Łodzi.

Po wojnie Karol Wilhelm Scheibler brał czynny udział w życiu społecznym, kulturalnym i oświatowym naszego miasta.

Był prezesem Zarządu Towarzystwa Ostrowieckich Wielkich Pieców w Ostrowcu, wiceprezesem Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieceniowego, wiceprezesem Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych, członkiem Rady Nadzorczej Banku Handlowego, długoletnim wicekomendantem Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej i komendantem V-go oddziału, prezesem Łódzkiego Automobilklubu i Łódzkiego Lawn-Tennis Klubu. Od roku 1925 był honorowym konsulem Republiki Austriackiej, a od 1930 roku honorowym konsulem generalnym Austrii. Odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Papieskim.

Do tych, którzy z dalekich krajów ścigali do Łodzi, do tych wytrwałych budowniczych polskich, solidaryzujących się w wysiłkach i dążeniach rozwojowych naszego miasta, w harmonii i zgodzie pracujących z autochtonami, z przedsiębiorcą i robotnikiem polskim, należał między innymi, jeden z zasłużonych i rzutkich przemysłowców-pionierów, ś. p. Karol Bogumił Steinert, syn drukarza i kolorysty — Karola-Boguchwałę Steinerta.

Ta powszechnie dziś znana w Łodzi, na solidnych oparta fundamentach, firma, występująca pod nazwą — Przemysł Włókienniczy — Karol Steinert, Spółka Akcyjna, mieszcząca się przy ulicy Piotrkowskiej 276, założona została przed przeszło 100 laty przez Karola-Bogumiła Steinerta.



Ś. p. Karol Bogumił Steinert.



Ś. p. Adolf Steinert, syn Karola Bogumiła, a wnuk Karola Boguchwałę.

Idąc ulicą Piotrkowską ku górnej dzielnicy miasta obok licznych, małych, jakby rodzinnych domków, spotykamy dom parterowy pod nr 276, charakterystycznie odcinający się od swego otoczenia — dom, będący jednym z pomników starej Łodzi przemysłowej.

W domku tym zainstalował swe warsztaty Karol Bogumił Steinert.

Przybył on do Łodzi wraz ze swym ojcem z Chemnitz w Saksonii w latach wielkiego porywu wolnościowego w Polsce, roku 1830.

Zanim uruchomił własne warsztaty Karol-Bogumił Steinert, pracował przez czas pewien u Rosnera w Tomaszowie-Mazowieckim. Usiłując usamodzielnić się, powrócił do Łodzi i tu się osiedlił.

W r. 1833 nabył od przemysłowca Tytusa Kopischa posesję nr 621 przy ul. Piotrkowskiej i urządził w wybudowanym przez siebie domu frontowym własną drukarnię tkanin. Upřednio prowadził wespół z ojcem swym, Karolem-Boguchwałem, małą drukarnię ręczną u Kopischa.

Z chwilą pojawienia się pierwszej maszyny drukarskiej, zwanej (Perrotnią), Karol-Bogumił Steinert, sprowadził taką maszynę z firmy Schnäbeli i zainstalował ją przy użyciu ruchu ręcznego.

Zakład był początkowo nieznaczną ręczną drukarnią perkalu, liczącą nawet już w roku 1856 mniej więcej 40 robotników. Lecz drukarnia ta stale się rozwija, przewyżczając niejedno przesilenie, jak między innymi klęskę powodziową roku 1863.

Po roku 1840 ustawiono pierwszą dwubarwną maszynę walcową, napędzaną kołowrotem konnym. W roku 1850 zakłady drukowały już 10.483 sztuk towaru.

Idąc za zachętą Karola Scheiblera, który zainstalował w swoich zakładach przędzalnię i mechaniczną tkalnię, Karol Steinert wybudował w roku 1856 drukarnię z napędem parowym. Zainstalował maszynę parową wahadłową na 20 K.M., oraz 6-kolorową maszynę drukarską i urządził rytownię. Dzięki temu podniósł Karol Steinert produkcję w roku 1859 do 18,970 sztuk drukowanego perkalu.

W okresie powstania styczniowego 1863 r. fabrykacja zmalała.

W roku 1865 zmarł ś. p. Karol-Bogumił Steinert. Spoczywa na Starym Cmentarzu Ewangelickim w Łodzi.

Przedsiębiorstwo po ojcu objął jedyny syn jego, ś. p. Adolf Steinert. Zaniechał on fabrykacji perkalu i przerzucił się na wyrabianie tkanin bawełnianych drapanych, tzw. bojek i bukskinu.

Dnia 26 maja 1903 roku Adolf Steinert oddał całe przedsiębiorstwo w ręce czterech swoich synów pp.: Karola, Ryszarda, Emila i Roberta. Spośród tych synów założyciela zakładów, ś. p. Robert Steinert zmarł w roku 1917, a brat jego ś. p. Karol Steinert w roku 1923.

Wszyscy spoczywają w grobach rodzinnych na Starym Cmentarzu Ewangelickim w Łodzi.

Ziemia Starego Cmentarza Katolickiego pochłoneła doczesne szczątki ś. p. magistra Stanisława Hamburga, właściciela apteki, zmarłego w dniu 17 października 1934 roku.

Urodził się w roku 1878 w majątku rodzinnym Podłozie, ziemi kieleckiej. Wyższe studia farmaceutyczne odbywał na Uniwersytecie Warszawskim. Do Łodzi przybył w roku 1909 i tutaj od chwili powstania Stowarzyszenia Aptekarzy brał w nim czynny udział, nie szczędząc sił i energii, gdy chodziło o dobro zawodu aptekarskiego. Piastował mandat wiceprezesa.

W chwilach przełomowych dla Polski, w czasie okupacji wojennej ś. p. mgr. Stanisław Hamburg zorganizował przy Stowarzyszeniu Właścicieli Aptek kooperatywę i przez cały okres jej istnienia pełnił obowiązki skarbnika. Prawym i nieskazitelnym charakterem zjednał sobie szerokie otoczenie. W czasie okupacji niemieckiej pracował w Komitecie Obywatelskim.



Ś. p. Stanisław Hamburg,
wiceprezes Stowarzyszenia Aptekarzy
Łódzkich, b. sędzia handlowy.

Dnia 5 grudnia 1934 roku odszedł w zaświaty ś. p. Edward Weigt, przemysłowiec łódzki. Urodził się dnia 12 października 1874 roku, z ojca Fryderyka, kupca i matki Matyldy z Kruszewskich. Po ukończeniu szkół w Warszawie, przybył do Łodzi i rozpoczął praktykę w tutejszych zakładach przemysłowych.

W roku 1914 przerwucił się do odlewni żelaza St. Weigta i S-ki. W okresie wielkiej wojny pełnił zaszczytną funkcję kierownika w Milicji Obywatelskiej.

Był prezesem Zarządu firmy „Smarzyński, Miłobędzki i Malewski“, członkiem Zarządu „Cebeka“, wiceprezesem Polskiego Związku Przemysłu Me-

talowego Oddziału Łódzko-Kaliskiego, prezesem Pabianickich Młynów Parowych „Jedność“ w Pabianicach.

Spśród grona ofiarnych jednostek w pracy dla Państwa i społeczeństwa nieubłagana śmierć wyrwała zasłużonego działacza ś. p. Teodora Szybiłło, syna weterana powstania styczniowego 1863 r.

Urodził się w ziemi łomżyńskiej w roku 1872. Już w zaraniu swego młodego życia brał czynny udział w walce z przemocą moskiewską.

Po ukończeniu 4 klas gimnazjum w Łomży, wstępuje do szkoły felczerkiej w Warszawie, którą jednak opuszcza wobec zatargu o język polski z prof. Jaszczyńskim.

Koleje życia prowadzą go do Łodzi. Młodzieńczy temperament i entuzjazm pchnęły go w wir ruchu niepodległościowego jako członka Narodowego Związku Robotniczego. Pracuje na szerszym polu. Jest członkiem zarządu Związku Unarodowienia Szkół w Łodzi. W roku 1907 na rozkaz generała-gubernatora Kaznakowa został aresztowany za działalność polityczną. Wkrótce zdobywa sobie rozległą popularność. Zostaje członkiem komitetów wyborczych do I, II i III Dumy.

Organizuje mieszczaństwo łódzkie. Brał udział w pracach zarządu Macierzy Szkolnej, Towarzystwa „Wiedza“, „Sokół“, Związku Stowarzyszeń Śpiewaczych, był jednym z inicjatorów założenia i budowy gmachu „Resursy Rzemieślniczej“ w Łodzi, należał do grona organizatorów I Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. Za aktywną działalność obrany został delegatem cechów łódzkich na zjazd rzemiosła w Petersburgu 1911 r.

Współ z ś. p. Władysławem Wagnerem był inicjatorem ufundowania przez rzemiosło i mieszczaństwo łódzkie dzwonu „Zygmunt“ dla kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi.

W okresie okupacji niemieckiej pracuje w Obywatelskim Komitecie Nieśmienia Pomocy Biednym — w sekcji żywnościowej. Okupanci, niezadowoleni z działalności ś. p. Teodora Szybiłły, postawili go przed sądem wojennym pod zarzutem zbrodni stanu. Wyrok był uniewinniający. Niezrażony prześladowaniami ś. p. Teodor Szybiłło pracuje. Stwarza w Łodzi i okręgu Stronnictwo Mieszczańskie. Zostaje radnym miejskim m. Łodzi w pierwszej Radzie Miejskiej, piastuje mandaty: członka zarządu głównego Stronnictwa Mieszczańskiego w Warszawie, członka Rady Stanu, wreszcie zostaje wybrany głosami łódzian posłem na pierwszy Sejm Ustawodawczy. W latach 1920—1925 zajmował stanowisko członka Rady Rzemieślniczej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Był twórcą Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców. Odznaczony został Krzyżem Niepodległości. Zmarł dnia 24 lipca 1937 roku.

Spoczywa na cmentarzu na Zarzewie.



Ś. p. Wacław Wagner.

Do tych, których mogiły rozsiane są po ziemiach Polski, należy ś. p. Jan Szczepański, porucznik 27 pułku piechoty, poległy śmiercią walecznych nad Bugiem w dniu 13 sierpnia 1920 roku w wojnie polsko-bolszewickiej.

Urodził się w Warszawie w roku 1892. Szkołę handlową kończył w Łodzi, wychowując się pod troskliwą opieką ks. prałata Edmunda Szczepańskiego. Studia wyższe odbywał w Akademii Handlowej w Kijowie. Przeszedł kampanię w ofensywie gen. Brusilowa w wielkiej wojnie, odnosząc rany. W czasie przewrotu w Rosji w roku 1917 zbiegł do korpusu gen. Muśnickiego do Bobrujska z Bessarabii, wiodąc za sobą 300 żołnierzy. Po rozbrojeniu korpusu wrócił do kraju. Brał udział w rozbrajaniu Niemców w Dęblinie, następnie pracował w Magistracie m. Łodzi. W roku 1920, biorąc udział w wojnie bolszewickiej, zginął śmiercią żołnierską.

Pochowany został w Warszawie na Powązkach.

W katedrze św. Stanisława Kostki wmurowana została tablica pamiątkowa ku czci ś. p. porucznika Jana Szczepańskiego, ufundowana przez ks. prałata Edmunda Szczepańskiego.

Dnia 11 grudnia 1927 roku straciło społeczeństwo polskie cenionego kapłana ś. p. ks. Ryszarda Malinowskiego.

Ś. p. ks. Ryszard Malinowski, zanim wszedł na drogę samodzielnej pracy kapłańskiej, przygotowywał się do niej latami uczciwych studiów.

Urodzony 3 kwietnia 1871 roku w Warszawie z bogobojnych rodziców, Ksawerego i Marii de Didier, już jako uczeń III-go Gimnazjum Warszawskiego usługiwał codziennie do Mszy św. w kościele św. Krzyża ówczesnym wikariuszom tej miary, co ś. p. ks. M. Karpiński, P. Michalski i J. Wójcicki.

Były to wówczas świetlane postacie, znane w Warszawie i zapisane w dziejach kościoła z nauki i wielkiej cnoty kapłańskiej. Ich ideę rozmarzyły ś. p. ks. Ryszarda Malinowskiego, który po ukończeniu szkół średnich wstępuje w 1891 roku do Seminarium Duchownego w Warszawie.



Ś. p. kanonik Ryszard Malinowski,
proboszcz parafii Przemienienia
Pańskiego.

W roku 1896 po ukończeniu studiów, wyświęcony na kapłana, zostaje wikariuszem w Kamieńczyku. Tutaj jednak rząd rosyjski nie zatwierdza go, żądając po raz pierwszy w 1896 roku od absolwentów Seminarium Duchownego poddania się egzaminowi z języka rosyjskiego, historii i geografii. Po półtorarocznych pertraktacjach w tej kwestii rządu rosyjskiego z Rzymem, na skutek polecenia Ojca św., ś. p. ks. Ryszard Malinowski poddał się egzaminom rządowym, po czym, pod pretekstem kuracji, a właściwie dla studiów pojechał do Rzymu. Tu, w uniwersytecie papieskim, w przyspieszonym tempie pracy, zdobywa stopień licencjata prawa kanonicznego. Po powrocie do Warszawy w roku 1898 zostaje wikariuszem w Żyrardowie, a na początku 1899 roku przenosi się do Gostynina.

Zegnany z żalem odchodzi w 1899 roku w charakterze wikariusza do parafii św. Krzyża w Łodzi. Odtąd już Łodzi nie opuszcza, pracując na różnych stanowiskach do ostatniej chwili życia.

Jako wikariusz 150-tysięcznej parafii obok obowiązków kapłańskich troszczy się o jej potrzeby materialne.

Po roku pracy parafialnej w 1900 roku poświęca się nauczaniu w szkołach. Jest jednym z pierwszych, którzy wchodzi do szkoły ludowej, gdzie kapłanom wstęp był utrudniony.

Przy twardej pracy nauczycielskiej, chętnie niósł usługi religijne. Jako prefekt zamieszkał na Widzewie, pełniąc jednocześnie obowiązki parafialne od roku 1900. Tu go zastaje rok 1906, rok wielkich wstrząsów socjalnych, narodowych i religijnych. Podczas walk ulicznych trwa na stanowisku.

Gdy długotrwały lokaut wyniszczył robotnika i zaczęła doń zaglądać nędza, a z nią choroby i śmierć, szlachetne serce księdza nie patrzy obojętnie: zakłada tanie kuchnie, troszczy się o nie, szczególną atoli opieką otacza dzieci, chroniąc je od chorób i śmierci.

Powstały ruch mariawicki w kościele katolickim rozbudza w ś. p. ks. Ryszardzie Malinowskim wielką gorliwość kapłańską. Widzi go w tym czasie sekciarski Stryków, Niesułków, Dobra, Brzeziny.

Nie obca mu i młodzież rzemieślnicza, której bezinteresownie wyklada religię w Szkole Rzemieślniczej.

Rzutka natura ks. Malinowskiego wypracowuje w tym czasie wielki plan oświatowy. Nosi się z zamiarem pobudowania społecznego gimnazjum polskiego wraz z kościołem dla młodzieży; obmyśla sposoby sfinansowania tego projektu, nabywa nawet plac pod budowę. Choć wielkie to przedsięwzięcie nie udało się z powodu niepomysłnych warunków ówczesnych, świadczy ono jednak o szerokim horyzoncie umysłowym ks. Malinowskiego, o jego rozmachu pracy twórczej i oświatowej, o zrozumieniu potrzeb społecznych mieszkańców łódzkich.

Władze rządowe, stale niepokozone najróżnorodniejszymi sprawami szkolnymi przez ś. p. ks. Malinowskiego, nadają mu ironiczny tytuł „kuratora szkolnego“.

Buduje własnym kosztem kaplicę na cmentarzu zarzewskim, umożliwiając w ten sposób stałą tam pracę kapłana; pilnuje robót przy budowie kościoła na Zarzewie, który, jeżeli nie został wykończony podług pierwotnego planu małego kościółka, nie odpowiadającego potrzebom przyszłej wielkiej parafii to obecne rozmiary zawdzięcza ks. Malinowskiemu.

Z chwilą erekcji parafii na Widzewie i po zapewnieniu jej bytu materialnego, przenosi się na mieszkanie do parafii św. Krzyża, gdzie mieszka do roku 1914, tj. do czasu powstania nowej parafii Przemienienia Pańskiego,

przy której zostaje proboszczem. Ponieważ ta parafia powstała w dzielnicy chojeńskiej, zadłużonej przez budowę kościoła, z własnej kieszeni spłaca 10.000 rb. długu, ciężącego na parafii Chojny.

Rok 1914, rok wielkiej wojny, zastaje ś. p. ks. Ryszarda Malinowskiego za granicą, dokąd był zwykł stale na wakacje wyjeżdżać dla wypoczynku i bliższego poznania życia zachodniej Europy.

W trzecim tygodniu wojny wraca na stanowisko proboszcza parafii Przemienienia Pańskiego.

Parafianie, przeważnie robotnicy, rozpierchli się po różnych wioskach i miasteczkach, gdzie sądzili, że łatwiej im będzie przetrwać ciężkie czasy głodowe. Pozostali tylko ci, którzy nie mieli lub nie wiedzieli dokąd iść. Pozostała bieda bez widoków zarobku. Ś. p. ks. Ryszard Malinowski przedsięwziął naoczności zdumiewający krok: postanowił wybudować dom parafialny, piętrowy, o 32-ch pokojach, nie licząc mansardowych, a uczynił to w tym celu, by dać zarobek parafianom. Praca trwała w chwilach padania strażaków na kościółki i plac budowy. Ponieważ środków na budowę nie było, znowu złożył wielką ofiarę, wynoszącą 28.000 rb. W ten sposób w najkrytyczniejszej chwili dokończono budowlę, a parafia doszła do posiadania wielkiego, okazałego domu dla księży, służby kościelnej i kancelarii. Nie tylko nie otrzymał na tę budowę od parafii, ale jeszcze za nią spłacił z własnych funduszy 2.000 rb. długu, zaciągniętego w 1914 roku. Jemu więc słusznie przypada tytuł twórcy parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi.

Kiedy skutki przeciągającej się wojny dawały się odczuwać i uderzać w braci robotniczą, ś. p. ks. Proboszcz, jako czuły i bardzo wrażliwy na nędzę parafian, nie mógł patrzeć obojętnie, że dziatwa z braku obuwia, środków pieniężnych na tramwaje, na pomoce naukowe, przerwała naukę i siedzi w domu lub wałęsa się po ulicach. Dla niej i dla tych, którzy nigdy żadnej uczelni nie widzieli, zakłada na swej plebanii szkołę 4-klasową z kursem gimnazjalnym, bierze ją pod swój dach i dla niej odprawia codziennie przed lekcjami Mszę św.

Ś. p. ks. Malinowski zakłada kuchnie dla dorosłych i ochronki dla 480 dzieci, przytułki i szwalnie, które finansuje i prowadzi dopóty, dopóki magistrat nie wzięł ich pod swoją opiekę.

Prowadząc tak czynny i pracowity żywot w parafii i w szkole, znajduje czas dla wszystkich, szukających rady, pomocy lub zachęty. Przychodzą doń z kłopotami, a wychodzą pełni nadziei i nowej siły do przetrwania.

Był to kapłan-ojciec, opiekun ludzi biednych duchem i w zasoby ziemskie. Czynił dobro w skrytości, nie szukając rozgłosu, nie żądając wdzięczności.

Z chwilą powstania diecezji łódzkiej, J. E. Ks. Biskup W. Tymieniecki zwraca uwagę na świątę, wyrobionego kapłana-pedagoga i powołuje go

na profesora seminarium, gdzie ks. Ryszard Malinowski pracuje do r. 1925. Jednocześnie powierzono mu obowiązki opieki nad wychowaniem religijnym, objętym w szkołach przez katechetki, których pomoc uważa za konieczną potrzebę. Nadto mianowany zostaje wizytatorem nauki religii w szkołach. W roku 1922 otrzymuje tytuł kanonika kapituły katedralnej.

* Zrezygnowawszy z probostwa, zamieszkał w skromnych pokoikach domu parafii katedralnej. W tymże roku zaczął wyklądać religię w Żeńskiej Szkole Handlowej, w której pracował do końca życia.

W 1925 roku J. E. Ks. Biskup mianuje ś. p. ks. kanonika Ryszarda Malinowskiego sędzią prosynodalnym, a nadto rektorem bursy dla młodzieży, przygotowującej się do stanu duchownego.

Odszedł dnia 11-go grudnia 1927 roku z rękoma pełnymi czynów, przeżywszy lat 56. Hołdował zasadzie:

„Ciałom wszystkim rozdać chleba,
Duszym wszystkim myśli z nieba,
Nic nie spychać nigdy w dół,
Lecz do coraz wyższych kół
Iść przez drugich podnoszenie,
Bo cel światów — szlachetnienie“.

Spoczywa na Cmentarzu na Zarzewie.



Ś. p. Bolesław Wołkowski
obywatel m. Łodzi.

W dniu 29 sierpnia 1936 r. zmarł po długotrwałej chorobie w Bad-Nauheim w Niemczech ś. p. dr Alfred Biedermann jeden z pionierów przemysłu włókienniczego w Polsce. Zmarły był jednym ze współzałożycieli Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim i przez szereg lat (od roku 1919 do r. 1931) piastował godność prezesa tej organizacji, a po ustąpieniu z tego stanowiska był członkiem honorowym Zarządu Związku.



Ś. p. dr. Alfred Biedermann.

Ś. p. dr Alfred Biedermann urodził się w Łodzi w roku 1866. Po ukończeniu w tym mieście średniego zakładu naukowego, wkrótce udał się na studia do Zurychu, gdzie na politechnice kończy wydział chemiczny; w tym samym czasie, mając lat 20, otrzymuje doktorat filozofii uniwersytetu w Getyndze. Po powrocie do kraju ś. p. dr Alfred Biedermann poświęcił się pracy w firmie R. Biedermann, współdziałając jednocześnie w zakładaniu i rozwoju wielu placówek przemysłowych; był współzałożycielem Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” i w ciągu 36 lat prezesem Rady Nadzorczej tego przedsiębiorstwa; był również współzałożycielem i prezesem Łódzkich Kolei Elektrycznych Dojazdowych i Kolei Elektrycznej Łódzkiej oraz wielu prywatnych placówek finansowych, ubezpieczeniowych itp. Niestrudzona działalność zmarłego na polu przemysłowym wykraczała poza granice kraju, gdyż był on między innymi współzałożycielem największych zakładów metalurgicznych w Południowej Rosji.

Piastując przez długie lata godność prezesa Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, ś. p. dr Alfred Biedermann dzięki głębokiej wiedzy, niezmordowanej pracy i wysokim zaletom charakteru dobrze zasłużył się na polu rozwoju włókiennictwa polskiego. W uznaniu działalności w dziedzinie rozbudowy przemysłu krajowego zmarły odznaczony był orderem „Polonia Restituta”.

(C. d. n.)

P R O T O K Ó Ł
20 POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ
PRZY TYMCZASOWYM PREZYDENCIE MIASTA ŁODZI

Łódź, dnia 3 listopada 1938 roku.

Komplet członków Rady 29.

Obecnych członków Rady 23.

I. Członkowie Rady Przybocznej:

- a) obecni: 1. Andrzejewski Zygmunt, 2. Antoszkiewicz Andrzej, 3. Cyrański Adam, 4. Chodakowski Leon, 5. Dobranc Bertold, 6. Fiedler Zygmunt, 7. Grabowski Władysław, 8) Gierbich Wawrzyniec, 9) Harasz Antoni, 10. Jaworowski Kazimierz, 11. ks. Kaczyński Dominik, 12. Liberman Fiszel, 13. Malinowski Seweryn, 14. dr Mogilnicki Tadeusz, 15. Raabe Zygmunt, 16. Rybicka Apolonia, 17. Rymkiewicz Władysław, 18. Smolarek Antoni, 19. Stypułkowski Jan, 20. Szarkowska Zofia, 21. Tomczyk Józef, 22. Walczak Walenty, 23. Włodarek Marian.
- b) nieobecni usprawiedliwieni: 1. Cieślak Władysław, 2. Dudkiewicz Edward, 3. inż. Holcgreber Jan.
- c) nieobecni nieusprawiedliwieni: 1) Geyer Robert, 2. Pawłowski Stanisław, 3. Socha Józef.
- d) spóźniony — Liberman Fiszel.

II. Członkowie Zarządu Miejskiego:

1. Prezydent Godlewski Mikołaj, 2. Wiceprezydent Kozłowski Kazimierz, 3. Wiceprezydent Pączek Antoni.

III. Urzędnicy miejscy:

1. inż. Brzozowski Julian, 2. Barczewski Jan, 3. Chwalbiński Leon, 4. dr Grabowski Albin, 5. Graliński Włodzimierz, 6. inż. Gundlach Stanisław, 7. Kalinowski Mieczysław, 8. Kempner Stanisław, 9. Konopka Heliodor, 10. Leśniczak Zygmunt, 11. dr Misjon Bolesław, 12. inż. Przeździecki Stanisław, 13. inż. Sawczyk Wilhelm, 14. Szarogroder Seweryn, 15. Sałaciński Aleksander, 16. Wisławski Tadeusz, 17. inż. Wojewódzki Wacław, 18. dr inż. Wilkoszewski Bogumił.

Przewodniczący: Prezydent Godlewski Mikołaj i Wiceprezydent Kozłowski Kazimierz.

Sekretarz: Graliński Włodzimierz, Wicedyrektor Zarządu Miejskiego.

Stenografki: Brzozowska Klara i Milewska Zofia.

Porządek obrad.

I. Zagajenie: (stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad i protokołu posiedzenia Rady Przybocznej z dnia 20 września 1938 roku, komunikaty).

II. Sprawozdania Komisyj Radzieckich.

a) Finansowo-Budżetowej w przedmiocie:

1. przyznania Związkowi Peowiaków jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 5.000.— — ref. p. S. Malinowskiego —
2. umorzenia nieściągalnego komornego od b. lokatorów Osiedla im. Montwiłła-Mireckiego — ref. p. S. Malinowskiego —
3. przyznania Robotniczemu Towarzystwu „Widzew“ jednorazowej subwencji w kwocie zł 1.500.— z funduszków miejskich — ref. p. S. Malinowskiego —
4. ufundowania obrazu do ołtarza głównego w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi — ref. p. Z. Fiedlera —
5. przyznania Komitetowi Budowy Domu Społecznego w Marysynie II jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 10.000.— — ref. p. Z. Fiedlera —
6. ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowego podatku gruntowego — ref. p. Z. Fiedlera —
7. ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do procentowych opłat stemplowych od aktów notarialnych — ref. p. Z. Fiedlera —
8. ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowego podatku przemysłowego — ref. p. Z. Fiedlera —
9. ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowego podatku od energii elektrycznej — ref. p. Z. Fiedlera —
10. ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowego podatku od nieruchomości — ref. p. Z. Fiedlera —

11. ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowych opłat akcyzowych — ref. p. Z. Fiedlera —
12. zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie zł 50.000.— na budowę ulic na Rokiciu Nowym — ref. p. Z. Fiedlera —
13. przyznania robotnikom sezonowym, zatrudnionym przez Zarząd Miejski na robotach publicznych, jednorazowego zasiłku w wysokości zł 30.— dla każdego robotnika — ref. p. A. Smolarka —
14. przyznania Prywatnemu Przedszkolu S.S. Felicjanek w Marysinie II jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 1.500.— — ref. p. A. Smolarka —
15. wypłacenia robotnikom sezonowym, zatrudnionym na prowadzonych przez Zarząd Miejski w 1938 roku robotach publicznych ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop — ref. p. A. Smolarka —
16. przyjęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Irminy Petzold i Emilii Lange darowizny terenów ulicznych przy ul. Limanowskiego nr 220 — ref. p. Z. Raabe —

b) do Spraw Ogólnych w przedmiocie:

1. utworzenia na terenie m. Łodzi III Ośrodka Zdrowia — ref. p. dr T. Mogilnickiego —
2. utworzenia Miejskiego Instytutu Higieny — ref. p. dr. T. Mogilnickiego —
3. nadania nazw 19 nowym ulicom oraz przemianowania 4-ch ulic — ref. ks. D. Kaczyńskiego —
4. zatwierdzenia Przepisów Miejscowych o urządzaniu podwórz na terenie m. Łodzi — ref. p. B. Dobranca —

c) Regulaminowo-Prawnej w przedmiocie:

1. statutu o podatku od zbytku mieszkaniowego. — ref. p.
2. statutu o podatku drogowym. — ref. p.
3. uzupełnienia statutu o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. — ref. p.

III. Wolne wnioski: (krótkie zapytania, wnioski nagłe i zwykłe oraz interpelacje).

I. Zagajenie:

Posiedzenie otwiera o godz. 19 min. 10 p. Kazimierz Kozłowski, Tymczasowy Wiceprezydent Miasta, stwierdzając, iż jest ono prawomocne, gdyż na 29 członków Rady obecnych jest 22, nieobecnych 7, w tym 3 usprawiedliwionych.

W trakcie posiedzenia przybywa 1 członek Rady, wymieniony wyżej w rubryce „spóźniony“.

Protokół 18 posiedzenia Rady Przybocznej z dnia 20 września 1938 roku uznaje się za przyjęty wobec niezgłoszenia doń poprawek przez członków Rady, którym był on wyłożony do przeglądu.

Porządek obrad uznaje się za przyjęty wobec niewniesienia przez członków Rady zmian.

Sprawy Komisji Regulaminowo-Prawnej referuje p. J. Stypułkowski.

Przyjęto do wiadomości:

Następujące postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta:

a) w zastępstwie Rady Miejskiej:

1. nr 670/R z dnia 23 września 1938 roku w sprawie zatwierdzenia Przepisów o przydzielaniu mieszkań służbowych pracownikom Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“.
2. nr 677/R z dnia 10 października 1938 roku w sprawie zatwierdzenia Przepisów o wydawaniu odzieży służbowej pracownikom Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“.
3. nr 678/R z dnia 12 października 1938 roku w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Łódź do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w charakterze udziałowca z udziałem w kwocie zł 10.000.—.

b) w zastępstwie Magistratu:

1. nr 1661/M z dnia 23 września 1938 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za zajęte miejsca pod budki na placach targowych przy ul. Zgierskiej nr 6 i Żydowskiej nr 7.
2. nr 1662/M z dnia 23 września 1938 roku w sprawie utworzenia w Oddziale Sanitarnym Wydziału Zdrowia Publicznego referatu walki ze śmiertelnością niemowląt oraz powołania do życia Komisji Pediatrycznej.
3. nr 1667/M z dnia 23 września 1938 roku w sprawie przyznania Oddziałowi Łódzkiemu Społecznego Komitetu Radiafonizacji Kraju jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 695.—.

4. nr 1669/M z dnia 23 września 1938 roku w sprawie przyznania Wojewódzkiemu Komitetowi Kongresu Dziecka jednorazowej subwencji w kwocie zł 1.000.— na pokrycie wydatków, związanych z urządzeniem wystawy.
5. nr 1671/M z dnia 23 września 1938 roku w sprawie wykonania kosztem zł 10.000.— krytego kanału z rur betonowych dla odwodnienia ulic Tuszyńskiej i Lokatolskiej oraz przyległych działek.
6. nr 1672/M z dnia 1 października 1938 roku w sprawie zorganizowania w Oddziale Ogólnym Wydziału Prezydialnego Referatu Wyborczego do Rady Miejskiej.
7. nr 1673/M z dnia 5 października 1938 roku w sprawie powołania członków i zastępców członków Głównej, Okręgowych i Obwodowych Komisji Wyborczych do Rady Miejskiej.
8. nr 1682/M z dnia 5 października 1938 roku w sprawie przemianowania dotychczasowego Referatu Apropowizacyjnego Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich na samodzielny Oddział Apropowizacyjny i w związku z tym zmiany nazwy Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich na Wydział Przedsiębiorstw i Apropowizacji.
9. nr 1684/M z dnia 5 października 1938 roku w sprawie powołania do życia specjalnej Komisji dla zajęcia się sprawą walki z zadymianiem miasta.
10. nr 1687/M z dnia 5 października 1938 roku w sprawie powołania w nowym składzie Komisji Teatralnej na sezon teatralny 1938/1939.
11. nr 1689/M z dnia 5 października 1938 roku w sprawie wydelegowania do Zarządu Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka“ na miejsce p. dr Józefa Chodaczka — p. Wiceprezydenta Kazimierza Kozłowskiego.
12. nr 1691/M z dnia 12 października 1938 roku w sprawie przyznania p. Eugeniuszowi Szumpichowi, mieszkańcowi m. Łodzi, zapomogi z funduszków miejskich na studia śpiewacze we Włoszech w wysokości zł 1.700.—.
13. nr 1693/M z dnia 12 października 1938 roku w sprawie uruchomienia z dniem 1 listopada 1938 roku w publicznym szpitalu miejskim w Radogoszczu oddziału laryngologicznego na 16 łóżek.
14. nr 1694/M z dnia 12 października 1938 roku w sprawie wydzierżawienia na okres 3-letni Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi 4-ch działek gruntu pod budowę 4-ch jednopłutonowych strażnic straży pożarnej.

15. nr 1695/M z dnia 12 października 1938 roku w sprawie przeznaczenia budynku-pałacu w parku miejskim „Julianów“ na potrzeby Miejskiego Muzeum Etnograficznego.
16. nr 1703/M z dnia 12 października 1938 roku w sprawie przyznania dr Tadeuszowi Załęskiemu, kierownikowi Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej, w uznaniu zasług jego dla podniesienia stanu zdrowotnego miasta, wsparcia z funduszków miejskich w wysokości złotych 200.— miesięcznie na okres od 1 stycznia 1939 roku do 1 stycznia 1940 roku.
17. nr 1706/M z dnia 12 października 1938 roku w sprawie przyznania Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 500.— na częściowe pokrycie wydatków, związanych z urządzeniem „Dnia Konia“ w dniu 16 października 1938 roku.
18. nr 1711/M z dnia 21 października 1938 roku w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Komisji Stypendialnej oraz powołania Komisji na rok akademicki 1938/39.
19. nr 1712/M z dnia 21 października 1938 roku w sprawie przekazania Zarządowi Gminnemu w Brusie mebli szkolnych, nieużywanych już w publicznych szkołach powszechnych.
20. nr 1714/M z dnia 21 października 1938 roku w sprawie zakupu aparatu rentgenowskiego dla szpitala św. Antoniego w Łodzi za sumę zł 10.000.—.

Na ręce przewodniczącego złożony zostaje przez pp. ks. D. Kaczyńskiego, W. Rymkiewicza i Z. Fiedlera wniosek nagły w sprawie przemianowania jednej z ulic w śródmieściu na ulicę Marii Skłodowskiej-Curie.

II. W sprawie przyznania Związkowi Peowiaków jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 5.000.—:

Po wysłuchaniu referatu p. S. Malinowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 224.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Prezydyjalnego nr I Og. 17/147-38 z dnia 30 września 1938 roku w sprawie przyznania

Zarządowi Okręgu Łódzkiego Związku Peowiaków jednorazowej dodatkowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 5.000.— na częściowe pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem Gimnazjum P. O. W. w Łodzi.

III. W sprawie umorzenia nieściągalnego komornego od b. lokatorów Osiedla im. Montwiłła-Mireckiego:

Po wysłuchaniu referatu p. S. Malinowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, po dyskusji, w której zabierają głos pp. B. Dobranc, Z. Szarkowska, Z. Raabe, W. Walczak i A. Rybicka, wyjaśnień zaś udzielają pp. K. Kozłowski, Tymczasowy Wiceprezydent Miasta, i Z. Leśniczak, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarczego, większością głosów (21 głosów za wnioskiem, 2 przeciw) powzięto uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 225.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Gospodarczego nr IX M. 5a/27-38 z dnia 17 września 1938 roku w sprawie umorzenia nieściągalnego komornego i kosztów sądowych w kwocie zł 22.812,76, przypadających od 37 b. lokatorów Osiedla im. Montwiłła-Mireckiego.

Przewodnictwo obejmuje Tymczasowy Prezydent Miasta.

IV. W sprawie przyznania Robotniczemu Towarzystwu „Widzew“ jednorazowej subwencji w kwocie zł 1.500.— z funduszków miejskich:

Po wysłuchaniu referatu p. S. Malinowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 226.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII D. 10/37-38 z dnia 15 czerwca 1938 roku, zaopiniowanego przez Wydział Wojskowy, w sprawie przyznania Robotniczemu Towarzystwu Sportowemu „Widzew“ w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 1.500.—.

V. W sprawie ufundowania obrazu do ołtarza głównego w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 227.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Prezydyjnego nr I Og. 33/13-38 z dnia 20 lipca 1938 roku, zaopiniowanego przez Wydział Oświaty i Kultury, a zgłoszonego na skutek zbiorowej prośby grona członków Rady Przybocznej i obywateli miasta z dnia 30 czerwca 1938 roku w sprawie ufundowania kosztem około zł 15.000.— obrazu do ołtarza głównego w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi pędzla art. malarza Ludomira Ślodzińskiego, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

VI. W sprawie przyznania Komitetowi Budowy Domu Społecznego w Marysinie II jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w kwocie zł 10.000.—:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 228.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Prezydyjnego nr I. Og. 17/26-38 z dnia 18 czerwca 1938 roku w sprawie przyznania Komitetowi Budowy Domu Społecznego w Marysinie II jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w kwocie zł 10.000.—.

VII. W sprawie ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowego podatku gruntowego:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 229.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Podatkowego nr III Og. 9c/1-38 z dnia 7 października 1938 roku w sprawie pobrania na rok 1939 na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od gruntów, położonych na obszarze miasta Łodzi, dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego w wysokości 50% tego podatku wraz z oddzielnym dodatkiem, przewidzianym w art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 roku o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. Ust. R. P. nr 85, poz. 593).

VIII. W sprawie ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do procentowych opłat stemplowych od aktów notarialnych:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 230.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Podatkowego nr III. Og. 9h/2-38 z dnia 7 października 1938 roku w sprawie pobrania na rok 1939 dodatku komunalnego do procentowych opłat stemplowych, przypadających od aktów notarialnych, sporządzanych na obszarze m. Łodzi, według norm następujących:

- a) 25% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziałów 12, 24 i 25 oraz w myśl art. 81 i 101 ustawy z dnia 1 lipca 1926 roku o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z roku 1935 nr 64, poz. 404);
- b) 20% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziału 15 tejże ustawy;
- c) 15% opłat stemplowych, należnych w myśl art. 82—85 oraz rozdziału 21 tejże ustawy;
- d) 10% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziałów 13 i 16 tejże ustawy;
- e) 25% opłat stemplowych od pism, wymienionych w art. 133 i 135 tejże ustawy, o ile posiadają one cechy aktów, wyszczególnionych wyżej pod a).

IX. W sprawie ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowego podatku przemysłowego:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 231.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Podatkowego nr III Og. 9d/1-38 z dnia 7 października 1938 roku w sprawie pobrania na rok 1939 na rzecz Gminy Miejskiej Łódź dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego w wysokości 30% pobieranej na rzecz Skarbu Państwa ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych przedsiębiorstw i zajęć, wykonywanych na obszarze m. Łodzi.

X. W sprawie ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowego podatku od energii elektrycznej:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 232.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Podatkowego nr III Og. 9e/1-38 z dnia 7 października 1938 roku w sprawie pobrania na rok 1939 na rzecz Gminy Miejskiej Łódź dodatku komunalnego do państwowego podatku od energii elektrycznej w wysokości 25% tego podatku.

XI. W sprawie ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowego podatku od nieruchomości:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 233.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Podatkowego nr III Og. 9a/2-38 z dnia 7 października 1938 roku w sprawie pobrania na rok 1939 na rzecz Gminy Miejskiej Łódź dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości jak następuje:

1. od nieruchomości budynkowych kategorii I, tj. tych, w których co najmniej 50% ogólnej sumy czynszów komornianych przypada na mieszkania jedno i dwuizbowe:
 - a) przy ogólnej sumie komornego, nie przekraczającej złotych 2.000. — 30%,
 - b) przy ogólnej sumie komornego ponad zł 2.000.— do złotych 4.000.— 50%,
 - c) przy ogólnej sumie komornego ponad zł 4.000.— 75 % państwowego podatku od nieruchomości, obliczonego w stosunku 70% podstawy wymiaru podatku państwowego;
2. od nieruchomości budynkowych kategorii II, tj. tych, w których co najmniej 50% ogólnej sumy czynszów komornianych względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania trzy i więcej izbowe oraz na lokale handlowe i przemysłowe:
 - a) od nieruchomości mieszkalnych — 100%,
 - b) od nieruchomości, użytkowanych na cele handlowe i przemysłowe — 75% państwowego podatku od nieruchomości, obliczonego w stosunku 70% podstawy wymiaru podatku państwowego,
3. od placów budowlanych oraz gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych — 100% państwowego podatku od nieruchomości, obliczonego w stosunku 70% podstawy wymiaru podatku państwowego.

XII. W sprawie ustalenia wysokości dodatku komunalnego na rok 1939 do państwowych opłat akcyzowych:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 234.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć

dzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Podatkowego nr III Og. 9f/2-38 z dnia 7 października 1938 roku w sprawie pobrania na rok 1939 dodatku komunalnego na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w wysokości 100% do opłat od wyrobu i przerobu spirytusu i napojów alkoholowych oraz w wysokości 200% do opłat od wyrobu i magazynowania napojów winnych.

XIII. W sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie zł 50.000.— na budowę ulic na Rokiciu Nowym:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 235.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Finansowego nr II M. 1/68-38 z dnia 15 października 1938 roku w sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości zł 50.000.— na budowę części ulic na terenie Rokicia Nowego pod Łodzią.

XIV. W sprawie przyznania robotnikom sezonowym, zatrudnionym przez Zarząd Miejski na robotach publicznych, jednorazowego zasiłku w wysokości zł 30.— dla każdego robotnika:

Po wysłuchaniu referatu p. A. Smolarka, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 236.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Prezydiaralnego nr I Pers. 6a/24-38 z dnia 17 października 1938 roku w sprawie przyznania robotnikom sezonowym, zatrudnionym przez Zarząd Miejski na robotach publicznych, jednorazowego zasiłku w wysokości zł 30.— dla każdego robotnika bez względu na stan rodzinny i okres zatrudnienia.

XV. W sprawie przyznania Prywatnemu Przedszkolu SS. Felicjanek w Marysinie II jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 1.500.—:

Po wysłuchaniu referatu p. A. Smolarka, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 237.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Prezydiального nr I Og. 17/106-38 z dnia 11 sierpnia 1938 roku, zgłoszonego w porozumieniu z Wydziałem Opieki Społecznej, w sprawie przyznania Prywatnemu Przedszkolu SS. Felicjanek na Marysinie jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 1.500.—.

XVI. W sprawie wypłacenia robotnikom sezonowym, zatrudnionym na prowadzonych przez Zarząd Miejski w 1938 roku robotach publicznych, ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop:

Po wysłuchaniu referatu p. A. Smolarka, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, zapytania p. B. Dobranca oraz odpowiedzi, udzielonej przez Tymczasowego Prezydenta Miasta, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 238.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Prezydiального nr I Pers. 6a/26-38 z dnia 21 października 1938 roku w sprawie przyznania robotnikom sezonowym, zatrudnionym na prowadzonych przez Zarząd Miejski w 1938 roku robotach publicznych, ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wysokości, zależnej od ilości przepracowanych miesięcy w roku 1938.

O godz. 20 min. 5 przewodniczący zarządza przerwę, wznawiając obrady o godz. 20 min. 25.

XVII. W sprawie przyjęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Irminy Petzold i Elli Lange darowizny terenów ulicznych przy ul. Limanowskiego nr 220:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 239.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII 0.13/110-38 z dnia 14 września 1938 roku w sprawie:

1. przyjęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Irminy Petzold i Elli Lange darowizny terenów, przeznaczonych pod ulice w planie parcelacji nieruchomości ich, położonej w Łodzi przy ul. Limanowskiego nr 220;
2. zrezygnowania z przysługującego Zarządowi Miejskiemu prawa zobowiązania Irminy Petzold i Elli Lange do urządzenia własnym kosztem ulic, przewidzianych we wspomnianym wyżej planie parcelacji.

XVIII. W sprawie utworzenia na terenie m. Łodzi III Ośrodka Zdrowia:

Po wysłuchaniu referatu p. d-ra T. Mogilnickiego, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, zapytania p. Z. Szarkowskiej oraz odpowiedzi, udzielonej przez p. St. Kempnera, naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 240.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Zdrowia Publicznego nr VI. 0.1/7-38 z dnia 14 września 1938 roku w sprawie utworzenia we wschodniej dzielnicy miasta III Ośrodka Zdrowia.

XIX. W sprawie utworzenia Miejskiego Instytutu Higieny:

Po wysłuchaniu referatu p. d-ra T. Mogilnickiego, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, zapytania p. Z. Fiedlera oraz odpowiedzi, udzielonej przez p. St. Kempnera, naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 241.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta —

w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Zdrowia Publicznego nr VI 0.2/3-38 z dnia 14 września 1938 roku w sprawie przekształcenia Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej na Miejski Instytut Higieny o 2-ch oddziałach: 1) bakteriologicznym i 2) badania żywności i przedmiotów użytku.

XX. W sprawie nadania nazw 19 nowym ulicom oraz przemianowania 4-ch ulic:

Po wysłuchaniu referatu ks. D. Kaczyńskiego, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 242.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 października 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosków Wydziału Technicznego nr nr VII R. 12/13-37 z dnia 4 lutego 1938 roku i VII. R. 12/10-38 z dnia 22 września 1938 roku w sprawie nadania nazw 19 ulicom nowym oraz przemianowania 5-ciu ulic, położonych na terenie m. Łodzi.

XXI. W sprawie zatwierdzenia Przepisów Miejsowych o urządzaniu podwórzy na terenie m. Łodzi:

Po wysłuchaniu referatu p. B. Dobranca, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 243.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 25 października 1938 roku, oraz unieważniając uchwałę swą nr 177 z dnia 30 czerwca 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — Przepisów Miejsowych o urządzaniu podwórzy na terenie m. Łodzi, opracowanych przez Wydział Techniczny (wniosek nr VII I. R/35-38 z dnia 11 października 1938 roku) na podstawie art. 408 i 415 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. nr 23, poz. 202).

XXII. W sprawie statutu o podatku od zbytku mieszkaniowego:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Stypułkowskiego, sprawozdawcy Komisji Regulaminowo-Prawnej, po dyskusji, w której głos zabiera p. K. Jaworow-

ski, wyjaśnień zaś udziela p. L. Chwalbiński, naczelnik Wydziału Podatkowego, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 244.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Regulaminowo-Prawnej z dnia 2 listopada 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — nowoopracowanego przez Wydział Podatkowy (wniosek nr III Og. 81/4-38 z dnia 21 października 1938 r.) statutu o poborze na rzecz Gminy Miejskiej Łódź podatku od zbytku mieszkaniowego.

XXIII. W sprawie statutu o podatku drogowym:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Stypułkowskiego, sprawozdawcy Komisji Regulaminowo-Prawnej, zapytania p. L. Chodakowskiego oraz odpowiedzi, udzielonej przez p. L. Chwalbińskiego, naczelnika Wydziału Podatkowego, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 245.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Regulaminowo-Prawnej z dnia 2 listopada 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — nowoopracowanego przez Wydział Podatkowy (wniosek nr III Og. 8h/1-38 z dnia 21 października 1938 roku) statutu o poborze na rzecz Gminy Miejskiej Łódź podatku drogowego.

XXIV. W sprawie uzupełnienia statutu o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Stypułkowskiego, sprawozdawcy Komisji Regulaminowo-Prawnej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 246.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Regulaminowo-Prawnej z dnia 2 listopada 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Podatkowego nr III Og. 8b/1-38 z dnia 21 października 1938 roku w sprawie uzupełnienia Statutu o poborze na rzecz Gminy Miejskiej Łódź podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

XXV. Wolne wnioski:

1. W sprawie przemianowania jednej z ulic w śródmieściu na ulicę Marii Skłodowskiej-Curie:

Zgodnie z wnioskiem nagłym pp. ks. D. Kaczyńskiego, W. Rymkiewicza i Z. Fiedlera, zdecydowano jednogłośnie — za zgodą przewodniczącego — powziąć uchwałę treści następującej:

U c h w a ł a nr 247.

Mając na uwadze 40-letnią rocznicę odkrycia radu i związane z tym uroczystości, jakie w dniach między 23—30 listopada 1938 roku odbędą się w 50-ciu państwach świata w ramach „Tygodnia Przeciwrakowego“ ku uczczeniu pamięci Wielkiej Rodaczki naszej Marii Skłodowskiej-Curie, Rada Przyboczna zwraca się do Zarządu Miejskiego z prośbą o przemianowanie jednej z ulic w śródmieściu na ulicę Marii Skłodowskiej-Curie.

2. Wniosek p. K. Jaworowskiego w sprawie uregulowania ul. Generała Pułaskiego przez założenie bortnic, ułożenie chodnika i zabrukowanie rynsztoków i ulicy — przekazany zostaje Zarządowi Miejskiemu do rozpatrzenia.
3. Krótkie zapytania:
 - a) Na zapytanie p. B. Dobranca, jak się przedstawia sprawa przeniesienia linii tramwajowych z Placu Reymonta, przewodniczący oświadcza, iż na następnym posiedzeniu Rady Przybocznej przedłożony zostanie projekt uporządkowania tego placu.
 - b) Na zapytanie p. A. Rybickiej, kiedy Zarząd Miejski zmieni nieodpowiedni lokal publicznej szkoły powszechnej przy ulicy Wilanowskiej, przewodniczący oświadcza, iż Zarząd Miejski zastanowi się nad tą sprawą i dążyć będzie do jej pozytywnego załatwienia.
 - c) Na zapytanie p. J. Tomczyka, jak się przedstawia sprawa przedłużenia linii tramwajowych nr 4 do granic miasta i nr 3 w stronę Zarzewa, p. Wiceprezydent Kazimierz Kozłowski wyjaśnia, iż Zarząd Miejski rozważa obecnie sprawę rozbudowy sieci tramwajowej w Łodzi i dezyderaty p. J. Tomczyka zostaną wzięte pod uwagę.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący o godz. 21-ej posiedzenie zamyka.

Przewodniczący

(—) *Mikołaj Godlewski*

(Mikołaj Godlewski)

Tymczasowy Prezydent Miasta

Tymczasowy Prezydent Miasta

w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*

(Kazimierz Kozłowski)

Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

Sekretarz

(—) *Włodzimierz Graliński*

(Włodzimierz Graliński)

Wicedyrektor Zarządu Miejskiego

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

Rozporządzenie o przemiale zbóż i wypieku pieczywa.

Rozporządzenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 października 1938 roku (Dz. Ust. R. P. nr 79, poz. 537) zezwala przemalać pszenicę, przeznaczoną dla obrotu handlowego tylko na maki gatunków, odpowiadających standartom giełd krajowych. Również zakazany został przemiał żyta na mąkę gatunków niższych, aniżeli 55 proc.; wyjątek stanowi przemiał żyta na mąkę razową. W związku z tymi ograniczeniami zakazany został wypiek wszelkiego rodzaju pieczywa z mąki, nie odpowiadającej normom, określonym w rozporządzeniu.

Nie podlega ograniczeniom przemiał żyta i pszenicy na cele wojskowe, eksportowe i dla potrzeb własnych gospodarstwa wiejskiego.

Czasowe zmniejszenie liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi ubezpieczenia.

Rozporządzenie Min. Opieki Społecznej z dnia 4 października 1938 roku (Dz. Ust. R. P. nr 79, poz. 539) zarządziło czasowe zmniejszenie liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w odniesieniu do niektórych kategorii robotników sezonowych.

Prowadzenie przemysłu gospodniego.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 80, poz. 540 ogłoszono rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15 września 1938 roku w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego, a mianowicie: hoteli, pensjonatów, pokoiumeblowanych, zajazdów, gospód, oberży, domów noclegowych i schronisk.

Rozporządzenie to ustala warunki, jakim powinny odpowiadać hotele i pensjonaty w zależności od wielkości miejscowości oraz m. in. nakłada obowiązek uwidaczniania w cennikach wysokości komunalnego podatku hotelowego.

Zmiana przepisów o Funduszu Drogowym.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr 81 pod pozycją 553 ogłoszono rozporządzenie Min. Komunikacji i Skarbu z dnia 27 września 1938 roku, zmieniające rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym.

W myśl zmienionych przepisów, opłatami podlegają pojazdy mechaniczne za czas od początku miesiąca, w którym pojazd został dopuszczony do ruchu przez wydanie tablic ze znakami rejestracyjnymi do końca miesiąca, w którym pojazd został wycofany z ruchu przez zwrócenie tych tablic.

Rozporządzenie wprowadza duże zmiany w uiszczaniu opłat od pojazdów mechanicznych zarobkowych, dozwala mianowicie na uiszczanie opłat według stawek dziennych, a nawet w pewnych wypadkach według ilości faktycznie przejechanych kilometrów.

P R Z E P I S Y

o wydawaniu odzieży służbowej pracownikom Przesiębiorstwa Mejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“, zatwierdzone postanowieniem Tymczasowego Prezydenta Miasta nr 677/R z dnia 10 października 1938 roku, powziętym w zastępstwie Rady Miejskiej.

§ 1.

Pracownik Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“, którego czynności służbowe tego wymagają, otrzymuje od Przedsiębiorstwa odzież służbową na warunkach, określonych niniejszymi przepisami.

§ 2.

Odzież służbowa dzieli się na odzież uniformową i odzież zawodowo-ochronną:

- a) Odzież uniformowa ma na celu nadanie pracownikom jednolitego wyglądu, wyróżnienie ich od publiczności, ułatwienie im przez to pełnienia obowiązków służbowych, jak również ułatwienie zwierzchności kontroli nad nimi. Prawo do umundurowania przysługuje wyłącznie pracownikom stale zatrudnionym (etatowym i pozaetatowym), przede wszystkim zaś tym spośród pracowników stale zatrudnionych, którzy pełnią służbę zewnętrzną. W służbie wewnętrznej odzież uniformową otrzymują tylko niektóre kategorie pracowników, wymienione w § 6 niniejszych przepisów.
- b) Odzież zawodowo-ochronna ma na celu ochronę zdrowia i odzieży pracowników oraz osiągnięcie należytej sprawności w pracy. Odzież zawodowo-ochronną otrzymują pracownicy, wymienieni w § 15 niniejszych przepisów.

I. Odzież uniformowa.

§ 3.

Odzież uniformowa urzędników jest koloru granatowego, niższych funkcjonariuszów zaś, w zależności od pełnionych czynności, marengo względnie khaki.

1) Odzież uniformową koloru khaki otrzymują dozorczy dzienni i nocni, z wyjątkiem dozorców nocnych (portierów), zatrudnionych w budynku reprezentacyjnym, którzy otrzymują odzież uniformową koloru marengo.

2) Odzież uniformową koloru marengo otrzymują wszyscy inni niżsi funkcjonariusze, którym niniejsze przepisy przyznają prawo do tej odzieży.

Bluzy letnie dla pracowników (niższych funkcjonariuszów), wymienionych w p. 1, są koloru khaki; dla pracowników, wymienionych w p. 2, koloru szarego.

§ 4.

Odzież uniformowa pracowników Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“ składa się z następujących części:

- 1) czapka sukienna,
- 2) kurtka i spodnie sukienne,
- 3) kurtka letnia,
- 4) płaszcz sukienny zimowy.

Niżsi funkcjonariusze otrzymują na zimę czapkę typu „narciarka“.

Umundurowanie to winno odpowiadać wymogom, przewidzianym w § 5. p. a i c „Przepisów o wydawaniu odzieży służbowej pracownikom Zarządu Miejskiego w Łodzi, ogłoszonych w „Dzienniku Zarządu Miejskiego w Łodzi“ nr 7-a z dnia 15 lipca 1938 roku.

Na czapce oraz na kołnierzu kurtki i płaszcza należy umieścić, oprócz oznak miejskich, srebrem oksydowane litery „K. W.“, jako oznakę Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“.

§ 5.

Ustanawia się następujące czasokresy używalności odzieży uniformowej:

- | | |
|--|-----------|
| 1) kurtka mundurowa | — 2 lata, |
| 2) bluza letnia | — 2 lata, |
| 3) spodnie sukienne | — 1 rok, |
| 4) płaszcz sukienny | — 4 lata, |
| 5) czapka letnia dla niższych funkcjonariuszów | — 2 „ |
| 6) czapka zimowa dla niższych funkcjonariuszów | — 2 „ |
| 7) czapka dla urzędników | — 1 rok. |

Terminy wysługi liczą się od 1 kwietnia dla odzieży letniej i od 1 października dla odzieży zimowej.

Ustanowione powyżej terminy wysługi odzieży mundurowej stanowią minimalny czas użytkowania tej odzieży.

§ 6.

Odzież uniformową otrzymują następujące kategorie pracowników:

W Oddziale Ogólnym:

woźny i portier dzienny i nocny	— czapka sukienna, kurtka i spodnie sukienne, bluza letnia, płaszcz sukienny,
goniec	— czapka zimowa typu „narciarka“, — d-tto,
dozorca	— czapka sukienna, a na zimę czapka typu „narciarka“.

W Oddziale Gospodarczym:

goniec	— czapka sukienna, czapka na zimę typu „narciarka“, kurtka i spodnie sukienne, bluza letnia,
portier	— czapka sukienna, czapka na zimę (narciarka), kurtka i spodnie sukienne, płaszcz sukienny, bluza letnia,
szofer i pomocnik szofera	— czapka sukienna (angielska), kurtka i spodnie sukienne (do sztylp), bluza letnia, płaszcz zimowy, czapka na zimę (narciarka),
szofer i pomocnik szofera na wozach ciężarowych	— d-tto i zamiast płaszcza zimowego kożuch niepokryty.

Wyładunek i naładunek:

dozorcy nocni i dzienni	— czapka sukienna i czapka na zimę (narciarka).
-------------------------	---

W Oddziale Inspekcji Sieci:

technicy	— czapka sukienna,
obchodowi i majstrowie	— czapka sukienna, kurtka sukienna i spodnie, czapka na zimę (narciarka), bluza letnia,
mechanik na S. O. S.	— czapka sukienna, czapka na zimę (narciarka),
dozorcy nocni i dzienni	— czapka sukienna, czapka na zimę (narciarka),

W Oddziale Budowy Kanałów:

pomiarowi	— czapka sukienna, czapka na zimę (narciarka),
dozorcy nocni i dzienni	— d-tto

W Oddziale Pomiarów:

kierownik	— czapka sukienna,
technicy	— czapka sukienna,
mierniczowie i robotnicy pomiarowi	— czapka sukienna i czapka na zimę (narciarka).

§ 7.

Pracownicy, otrzymujący odzież uniformową, są obowiązani nosić ją w czasie pełnienia obowiązków służbowych z zachowaniem ustalonego typu emblematów.

§ 8.

Odzież uniformowa w okresie wysługi stanowi własność miejską, wysłużona zaś przechodzi na własność pracownika.

§ 9.

Pracownik odpowiada za stan odzieży, oddanej mu do użytku. Winien on troszczyć się o jej całość i czystość. Ścisłe przestrzeganie niniejszych przepisów przez pracowników, otrzymujących odzież służbową, winno być przedmiotem specjalnej pieczy kierownictwa. Kierownictwo winno przynajmniej raz na kwartał sprawdzić stan umundurowania pracowników.

W wypadkach ujawnienia wykroczeń przeciwko niniejszym przepisom, należy niezwłocznie zawiadomić o tym Dyрекcję Kanalizacji i Wodociągów w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności służbowej.

§ 10.

W razie ustalenia, że wydane pracownikowi części odzieży zostały doprowadzone przez niego do stanu nieużywalności przed terminem wysługi, winno być zarządzone niezwłoczne wydanie nowego kompletu umundurowania względnie części umundurowania na następujących warunkach:

- 1) jeżeli utrata umundurowania, zniszczenie lub uszkodzenie nastąpiło z winy pracownika, wydanie nowego umundurowania zostaje dokonane na koszt pracownika z uwzględnieniem dotychczasowej używalności;

- 2) jeżeli utrata, zniszczenie lub uszkodzenie odzieży mundurowej względnie jej części nastąpiło bez winy pracownika, otrzymuje on nowe umundurowanie względnie jego część według ogólnie obowiązujących zasad, z warunkiem zwrotu odzieży zniszczonej względnie uszkodzonej.

§ 11.

W wypadku, jeśli pracownik został wydalony lub też opuścił służbę miejską, ewentualnie jeśli przeniesiono go na stanowisko, nie wymagające umundurowania, a czasokres używalności umundurowania w żadnym z wymienionych wypadków nie minął, umundurowanie to winno być zwrócone Oddziałowi Gospodarczemu. Oddział Gospodarczy może pracownikowi pozostawić umundurowanie za opłatą odpowiedniej kwoty, obliczonej w stosunku do kosztu faktycznego umundurowania z uwzględnieniem dotychczasowej używalności.

W wypadku śmierci lub przejścia pracownika w stan spoczynku umundurowanie zwrotowi nie podlega.

§ 12.

Umundurowanie, które przeszło na własność pracownika po wysłużeniu czasokresu używalności, bądź po przeniesieniu pracownika w stan spoczynku, bądź po zwolnieniu pracownika, jeśli zatrzymuje umundurowanie za odpowiednią opłatą, winno być pozbawione wszelkich oznak służbowych.

II. Odzież zawodowo-ochronna.

§ 13.

Do odzieży zawodowo-ochronnej należą:

- 1) czapka drelichowa,
- 2) ubranie ochronne drelichowe, (bluza i spodnie lub kombinezy),
- 3) letni płaszcz nieprzemakalny,
- 4) peleryna brezentowa nieprzemakalna,
- 5) kożuch niepokryty, długi lub krótki,
- 6) kożuch pokryty, krótki,
- 7) spodnie skórzane,
- 8) buty z cholewami,
- 9) buty wojłokowe,
- 10) buty gumowe,
- 11) fartuch czarny satynowy względnie kitel,

- 12) Fartuch płócienny biały względnie niebieski,
- 13) Fartuch skórzany,
- 14) trzewiki,
- 15) sztylpy,
- 16) rękawice wełniane, rękawice letnie,
- 17) okulary ochronne.

§ 14.

Ustanawia się następujące czasokresy używalności dla poszczególnych części odzieży zawodowo-ochronnej:

1) czapka drelichowa	— 1 rok,
2) ubranie ochronne drelichowe wzgl. kombinezy dla pracowników Inspekcji Sieci ze względu na warunki pracy	— 1 „ — 6 miesięcy
3) letni płaszcz nieprzemakalny	— 2 lata
4) peleryna brezentowa	— 2 „
5) kozuch niepokryty długi lub krótki	— 5 lat,
6) kozuch pokryty krótki	— 5 „
7) spodnie skórzane	— 4 lata,
8) buty z cholewami	— 1 rok,
9) buty wojłokowe	— 2 lata
10) buty gumowe	— 1 rok,
11) Fartuch (satynowy, płócienny biały lub granat.)	— 1 „
12) Fartuch skórzany	— 4 lata,
13) trzewiki	— 1 rok,
14) rękawice zimowe i letnie	— 2 lata
15) okulary ochronne	— 2 „
16) sztylpy	— 2 „

Jeżeli pracownik korzysta jednocześnie z kilku sztuk odzieży służbowej tego samego rodzaju, wtedy czasokres jej zużycia odpowiednio się przedłuża, np. termin zużycia ubrania ochronnego wynosi 1 rok, pracownikowi zaś wydano na raz 2 takie ubrania, za tym i czasokres zużycia tych 2-ch kostiumów wyniesie 2 lata.

Oznaczone w tym paragrafie terminy używalności odzieży zawodowo-ochronnej określają tylko minimalny czas użytkowania tej odzieży.

§ 15.

Odzież zawodowo-ochronną otrzymują następujący pracownicy:

W Oddziale Ogólnym:

woźny dzienny i portier nocny	—	spodnie drelichowe ochronne,
goniec	—	d-tto
dozorca	—	ubranie ochronne i kożuch niekryty krótki,
sprzątaczką	—	fartuch płócienny biały i granatowy,
palacz	—	ubranie ochronne niebieskie,
maszynistka	—	fartuch czarny satynowy.

W Oddziale Gospodarczym:

goniec	—	spodnie drelichowe ochronne,
portier	—	d-tto
szofer i pomocnik szofera	—	płaszcz nieprzemakalny, ubranie robocze, kombinezy, rękawiczki letnie i zimowe, sztylpy, trzewiki,
szoferzy i pomocnicy szoferów na wozach ciężarowych	—	d-tto i kożuch niepokryty,
maszynista i pomocnik maszyn.	—	ubranie drelichowe ochronne.

Warsztat Mechaniczny:

spawacz	—	kombinezy, okulary ochronne,
kowal	—	fartuch skórzany,
ślusarz	—	ubranie drelichowe ochronne,
stolarz	—	„
majster	—	kittel granatowy.

Warsztat Elektromonterski:

elektromonter i pomocnik	—	ubranie ochronne drelichowe,
majster	—	kittel niebieski.

Wyładunek i naładunek:

robotnik	—	ubranie ochronne,
dozorcy nocni i dzienni	—	kożuch niekryty, peleryna nieprzemakalna, buty wołokowe na zimę, ubranie drelichowe ochronne.

Smolarnia:

robotnicy	—	ubranie ochronne drelichowe,
-----------	---	------------------------------

w Oddziale Inspekcji Sieci:

obchodowi i majstrowie	—	kożuch pokryty krótki, ubranie ochronne drelichowe, buty z cholewami,
robotnicy kanałowi	—	czapka drelichowa, ubranie drelichowe ochronne, peleryna nieprzemakalna, buty z cholewami,
robotnik na S. O. S.	—	d-tto
mechanik na S. O. S.	—	ubranie drelichowe, płaszcz nieprzemakalny, buty z cholewami,
dozorcy nocni i dzienni	—	kożuch niekryty, peleryna nieprzemakalna, buty wołokowe na zimę, ubranie drelichowe ochronne.

Poza tym na Oddział przydziela się dla użytku w razie potrzeby niezbędną ilość butów gumowych i kombinezów oraz 2 pary spodni skórzanych.

w Oddziale Budowy Kanałów:

kierownicy odcinka	—	czapka drelichowa,
magazynier	—	kitel wzgl. fartuch satynowy,
majster	—	czapka drelichowa,
gońcy	—	czapka drelichowa, ubranie ochronne drelichowe,
dozorcy nocni i dzienni	—	peleryna nieprzemakalna, kożuch niekryty, buty wołokowe na zimę,
sztamerzy przy uszczelnianiu rur	—	ubranie ochronne i okulary ochronne przy ołowiu,

Poza tym na każdy odcinek przydziela się niezbędną ilość peleryn nieprzemakalnych, z których mogą korzystać w razie potrzeby kierownicy odcinków, pisarze i majstrowie.

Budowa Studzien:

robotnicy	—	kombinezy.
-----------	---	------------

W Oddziale Pomiarów:

technicy, mierniczowie i robotnicy pomiarowi	—	peleryna nieprzemakalna.
--	---	--------------------------

Poza tym Oddział otrzymuje 4 kombinezy i peleryny nieprzemakalne.

W Oddziale Technicznym:

laborant	— ubranie ochronne,
kreślarz	— fartuch wzgl. kitel satynowy.

Wykaz odzieży zawodowo-ochronnej może być w miarę potrzeby na skutek uzasadnionego wniosku Dyrektora Przedsiębiorstwa zmieniony na mocy decyzji Prezydenta Miasta, nie częściej jednak, niż raz do roku.

§ 16.

Odzież zawodowo-ochronną wydaje się tylko na czas pracy zawodowej, po czym winna ona być zwrócona i przechowywana w zakładach pracy. W wyjątkowych wypadkach może pracownik przechowywać u siebie niektóre przedmioty odzieży zawodowo-ochronnej po uprzednim uzyskaniu zezwolenia kierownictwa. Za wychodzenie z zakładów pracy w odzieży zawodowo-ochronnej lub za wynoszenie odzieży zawodowo-ochronnej bez wiedzy kierownictwa pracownicy będą pociągnięci do odpowiedzialności służbowej.

Odzież zawodowo-ochronna stanowi wyłączną własność Przedsiębiorstwa. W wypadku zagubienia lub przedwczesnego zniszczenia odzieży zawodowo-ochronnej pracownik otrzymuje nową odzież na własny koszt z uwzględnieniem dotychczasowej używalności poprzedniej odzieży.

§ 17.

Uszkodzone części odzieży winny być w miarę możliwości reperowane i dopiero po dojściu odzieży do stanu zupełnej nieużywalności może nastąpić wydanie pracownikom nowej odzieży.

§ 18.

Odzież zawodowo-ochronną wydaje się Oddziałowi na podstawie poczynionych zamówień.

Otrzymywanie odzieży uniformowej nie pozbawia pracownika prawa do korzystania z odzieży zawodowo-ochronnej.

III. Zakup, przechowywanie i kontrola wydawania odzieży służbowej.

§ 19.

Zakupem materiałów na odzież służbową, przygotowaniem, naprawą i przechowywaniem jej zajmuje się Oddział Gospodarczy.

Poszczególne Oddziały obowiązane są przysyłać do Oddziału Gospodarczego zapotrzebowanie na odzież służbową w następujących terminach:

- 1) na odzież letnią, najpóźniej do dnia 1 lutego,
- 2) na odzież zimową, najpóźniej do dnia 1 czerwca.

Oddział Gospodarczy sporządza w terminie miesięcznym na podstawie nadesłanych przez Oddziały zamówień kosztorys i przedkłada Dyrektorowi Przedsiębiorstwa do zatwierdzenia, co najmniej zaś na 6 tygodni przed terminem wydawania odzieży służbowej — zakupione materiały przekazuje do roboty.

§ 20.

Odzież uniformową wydaje się tylko w takich ilościach, jakie potrzebne są pracownikowi do niezwłocznego użytku. Odzież zawodowo-ochronna może być wydawana Oddziałom na zapas w ilości, nie przekraczającej 30% ogólnej ilości odzieży, będącej w użyciu.

§ 21.

Kontrolę odzieży mundurowej prowadzi Oddział Gospodarczy. W specjalnej kartotece, do której wnosi nazwiska wszystkich pracowników, uprawnionych do noszenia umundurowania, czyniąc obok właściwych nazwisk odpowiednią adnotację o wydanej odzieży uniformowej, o terminie wysługi itp.

Kontrolę odzieży zawodowo-ochronnej prowadzi zarówno Oddział Gospodarczy, jak i Oddział, któremu odzież ta zostaje wydana. Pierwszy zapisuje w swej księdze kontroli tylko ogólną ilość wydanej odzieży, drugi zaś prowadzi szczegółową kontrolę tychże z podziałem na grupy:

- a) odzież, wydawana pracownikom do użytkowania,
- b) odzież, stanowiąca zapas Oddziału.

Oddziały prowadzą poza tym kontrolę terminów wysługi.

Przepisanie przedmiotu odzieży z grupy b) do grupy a) może nastąpić jedynie przy jednoczesnym skreśleniu z grupy a) przedmiotu, który doszedł do stanu zupełnej nieużywalności. Skreślenie następuje na skutek decyzji kierownika Oddziału, powziętej na podstawie protokołu urzędnika, któremu powierzono nadzór nad magazynem.

§ 22.

Odpowiedzialność za zgodne z przepisami wydawanie umundurowania ponosi Oddział Gospodarczy, za wydawanie odzieży zawodowo-ochronnej — właściwy Oddział.

§ 23.

Każdy przedmiot odzieży tak uniformowej, jak i zawodowo-ochronnej winien być ostemplowany pieczęcią Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów i zawierać datę, od której liczy się termin wysługi oraz numer ewidencyjny.

§ 24.

Zniszczona odzież służbowa winna być w miarę możliwości naprawiona, wydezynfekowana i oddana do użytku z odpowiednio skróconym czasem używalności.

§ 25.

Odzież, nie nadającą się do użytku, spisuje się z inwentarza na podstawie decyzji Komisji, złożonej z przedstawicieli Oddziału Gospodarczego, Oddziału zainteresowanego i przedstawicieli Urzędu Kontroli.

Wykazy odzieży, podlegającej likwidacji, winny być przedkładane Oddziałowi Gospodarczemu raz na rok przed 1 kwietnia.

Zużyta odzież podlega sprzedaży w drodze licytacji na szmaty lub też zostaje przeznaczona na reperację uszkodzonej odzieży.

§ 26.

Wzory i gatunki materiałów, używanych na odzież, zostają ustalone przepisami, obowiązującymi w Zarządzie Miejskim.

§ 27.

Przepisy niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Zarządu Miejskiego w Łodzi.

WYKONANIE BUDŻETU

za czas od

Dział	NAZWA DZIAŁU	Wydatki zwyczajne		Stosunek %
		preliminarz na okres roczny	wydatkowano za 7 miesięcy	
I	Zarząd ogólny	4.516.577.—	2.892.730.96	64,05
II	Majątek komunalny	207 586.—	215.546.77	103,83
III	Przedsiębiorstwa komunalne	205.580.—	—	—
IV	Splata długów	4.904.672.—	2.234.779.05	45,56
V	Drogi i place publiczne	1.633.387.—	1.727.152.23	105,74
Va	Pomiary i plany rozb. miasta	385.107.—	221.373.95	57,48
VI	Oświata	3.226.624.—	1.880.821.43	58,29
VII	Kultura i sztuka	801.823.—	455.100.84	56,76
VIII	Zdrowie publiczne	4.934.236.—	2.635.738.56	53,42
IX	Opieka społeczna	3.261.617.—	1.811.531.22	55,54
X	Popieranie rolnictwa	480.936.—	233.302.10	48,51
XI	Popieranie przemysłu i handlu	532.632.—	275.240.76	51,68
XII	Bezpieczeństwo publiczne	1.656.891.—	773.686.90	46,70
XIII	Różne	1.644.640.—	375.922.81	22,86
	Ogółem	Zł. 28.392.308.—	15.732.927.58	55,41

ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

1 kwietnia do 31 października 1938 r.

Dział	NAZWA DZIAŁU	Dochody zwyczajne		Stosunek 0/0
		Preliminarz na okres roczny	Wpłynęło za 7 miesięcy	
I	Majątek komunalny	306.900.—	118.034 42	38,46
II	Przedsiębiorstwa komunalne	3.285.341.—	1.703.086.62	51,84
III	Subwencje i dotacje	423.801.—	261.807.43	61,78
IV	Zwroty	2.602.021.—	870.638.34	33,46
V	Oplaty administracyjne	589.814.—	395.995.46	67,14
VI	Oplaty z urzędzeń dobra publ.	660.588.—	352.747.96	53,40
VII	Dopłaty	—	—	—
VIII	Udział w podatk, państwowych	12.473.023.—	5.679.366.77	45,53
IX	Dod. do podatków państwowych	6.709.000.—	2.845.668.57	42,42
X	Podatki samoistne	1.200.000.—	650.211.32	54,18
XI	Różne	200.004.—	213.956.83	106,97
	Ogółem	Zł. 28.450.492.—	13.091.513.72	46,02

U W A G A : Sumy wykonania dz. VIII i dz. IX wykazane w rubryce 2-iej nie obejmują wpływów podatkowych za miesiąc październik 1938 r. z powodu przekazania tych należności przez Izbę Skarbową w następnym miesiącu.—

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

za czas od 1 kwietnia do 31 października 1938 roku.

NAZWA RACHUNKU	Bilans otwarcia na dzień 1 kwietnia 1938 r.		Obroty od 1. IV. — 30. IX. 1938 r.		Obroty w miesiącu październiku 1938 r.		Ogólne obroty za czas od 1. IV.—31. X, 1938 r.		
	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	
1. Kasa	49.082.83	—	12.697.966.28	12.617.833.42	2.307.709.13	2.371.750.72	15.054.758.24	14.989.584.14	
2. Wydatki budżetowe	—	—	16.868.337.15	641.966.15	4.230.145.29	741.648.63	21.098.482.44	1.383.614.78	
3. Dochody budżetowe	—	—	142.869.17	11.157.175.92	8.441.37	5.696.276.03	151.310.54	16.853.451.95	
4. Zakłady i Szpitale	—	—	1.251.924.64	425.864.46	310.823.36	193.830.98	1.562.748.—	619.695.44	
5. Przedsiębiorstwa komunalne	—	—	2.807.014.99	1.092.953.14	228.966.91	164.674.10	3.035.981.90	1.257.627.24	
6. Zobowiązania z tyt. wyk. budżetu	20.—	3.076.155.54	16.632.651.55	15.498.373.70	3.022.746.57	3.423.306.34	19.655.418.12	21.997.835.58	
7. Instytucje kredytowe	30.223.02	—	17.145.115.15	16.992.935.07	3.215.476.35	3.241.300.70	20.390.814.52	20.234.235.77	
8. Sumy przechodnie	1.957.757.22	1.157.956.58	15.169.745.79	19.594.255.72	6.009.199.93	3.286.611.42	23.136.702.94	24.038.823.72	
9. Weksle obce	30.432.—	—	200.—	—	—	200.—	30.632.—	200.—	
10. Zaliczki	1.703.699.65	25.778.13	3.736.730.54	3.366.384.65	809.926.97	558.813.81	6.250.357.16	3.950.976.59	
11. Dłużnicy i Wierzyciele	100.212.15	10.519.45	11.368.45	—	—	—	11.580.60	10.519.45	
12. Akcepty	—	322.000.—	605.141.17	1.185.841.17	7.700.—	208.000.—	612.841.17	1.715.841.17	
13. Depozyty walorowe obce	516.267.12	—	202.522.59	163.684.21	2.123.95	6.268.85	720.913.66	169.953.06	
14. Deponenci	—	745.141.96	758.188.60	898.408.54	164.584.14	173.076.43	922.772.74	1.816.626.93	
15. Pożyczki krótkoterminowe	—	1.500.000.—	1.025.000.—	3.350.000.—	—	700.000.—	1.025.000.—	5.550.000.—	
16. Papiery wartościowe własne	17.096.033.40	—	124.50	2.900.—	—	150.—	17.096.157.90	3.050.—	
17. Skarbiec	—	17.096.033.40	2.900.—	124.50	150.—	—	3.050.—	17.096.157.90	
18. Fundusz specjalny Gminy	—	1.201.934.65	38.501.95	75.—	—	—	38.501.95	1.202.009.65	
19. Depozyty własne wydane	—	9.737.758.67	12.932.000.—	6.287.000.—	—	7.200.000.—	12.932.000.—	23.224.758.67	
20. Różni za depozyty własne wydane	9.737.758.67	—	2.687.000.—	9.332.000.—	7.200.000.—	—	19.624.758.67	9.332.000.—	
21. Deficyty i nadwyżki	1.908.034.12	—	—	—	—	—	1.908.034.12	—	
22. Przedsiębiorstwa własne i zakłady	2.139.385.03	395.626.83	395.626.83	2.503.153.70	447.914.04	—	2.982.925.90	2.898.780.53	
23. Bilans otwarcia	—	—	35.399.842.01	35.399.842.01	—	—	35.399.842.01	35.399.842.01	
24. Różne	130.936.80	130.936.80	—	—	—	—	130.936.80	130.936.80	
Ogółem	Zł.	35.399.842.01	35.399.842.01	140.510.771.36	140.510.771.36	27.965.908.01	27.965.908.01	203.876.521.38	203.876.521.38

WYBORY DO SEJMU I SENATU.

W dniu 13 października 1938 roku odbyły się we wszystkich okręgach wyborczych zgromadzenia okręgowe w celu wyboru kandydatów na posłów.

Zgromadzenie okręgowe w Okręgu Wyborczym nr 15 (Komisariaty P. P. II, III i V) odbyło się w sali Straży Pożarnej przy ul. 11 Listopada nr 4 pod przewodnictwem komisarza wyborczego Antoniego Obuchowicza, adwokata, wzięło w nim udział 129 delegatów, z czego:

1. z ramienia samorządu terytorialnego 52 delegatów,
2. z ramienia samorządu gospodarczego 21 delegatów,
3. z ramienia organizacji zawodowych pracowników fizycznych 26 delegatów,
4. z ramienia organizacji zawodowych pracowników umysłowych — 13 delegatów,
5. z ramienia samorządu zawodowego — 6 delegatów,
6. z ramienia zrzeszeń technicznych — 3 delegatów,
7. z ramienia organizacji kobiecych — 5 delegatek,
8. z ramienia szkół akademickich — Senat Wolnej Wszechnicy Polskiej — Oddział w Łodzi — 3 delegatów.

Zgromadzenie okręgowe w Okręgu Wyborczym nr 16 (Komisariaty P. P. I, IV, VI, VII, X) odbyło się w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. 11-go Listopada nr 21 pod przewodnictwem komisarza wyborczego Adama Wojteckiego, dyrektora Giełdy Zbożowo-Towarowej. Wzięło w nim udział 122 delegatów, z czego:

1. z ramienia samorządu terytorialnego — 51 delegatów,
2. z ramienia samorządu gospodarczego — 18 delegatów,
3. z ramienia organizacji zawodowych pracowników fizycznych — 26 delegatów,
4. z ramienia organizacji zawodowych pracowników umysłowych — 13 delegatów,

5. z ramienia samorządu zawodowego — 6 delegatów,
6. z ramienia zrzeszeń technicznych — 3 delegatów,
7. z ramienia organizacji kobiecych — 5 delegatek.

Zgromadzenie okręgowe w Okręgu Wyborczym nr 17 (Komisariaty P. P. VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV) odbyło się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr 295 pod przewodnictwem komisarza wyborczego Eugeniusza Hertla, dyrektora K. K. O. pow. łódzkiego. Wzięło w nim udział 114 delegatów, z czego:

1. z ramienia samorządu terytorialnego — 50 delegatów,
2. z ramienia samorządu gospodarczego — 12 delegatów,
3. z ramienia organizacji zawodowych pracowników fizycznych — 25 delegatów,
4. z ramienia organizacji zawodowych pracowników umysłowych — 13 delegatów,
5. z ramienia samorządu zawodowego — 6 delegatów.
6. z ramienia zrzeszeń technicznych — Zarząd Łódzkiego Stowarzyszenia Techników — 3 delegatów.
7. z ramienia organizacji kobiecych — 5 delegatek.

W Okręgu Wyborczym nr 15 jako kandydatów na posłów wysunięto 8 osób.

Jako kandydaci na posłów wybrani zostali:

1. ks. Antoni Szymanowski
2. Adam Cyrański
3. Władysław Wojdeł
4. Lajb Minberg.

W Okręgu Wyborczym nr 16 jako kandydatów na posłów wysunięto 7 osób.

Jako kandydaci na posłów wybrani zostali:

1. Marian Wadowski
2. Józef Milewski
3. Stanisława Macińska
4. Andrzej Lewandowski.

W Okręgu Wyborczym nr 17 jako kandydatów na posłów wysunięto 7 osób.

Jako kandydaci na posłów wybrani zostali:

1. Michał Wymysłowski
2. Edward Dudkiewicz
3. Józef Socha
4. Ignacy Lewiak.

W dniu 23 października 1938 roku odbyły się zebrania obwodowe do Senatu. Zebrań takich odbyło się w Łodzi 68. Każde z tych zebrań wybrało jednego delegata do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego.

W dniu 30 października 1938 roku odbyły się po raz wtóry wybory delegata do Zgromadzenia Okręgowego w obwodzie senackim nr 61 wobec zakwestionowania przez grupę wyborców wyboru pierwotnego.

W dniu 6 listopada 1938 roku odbyły się wybory do Sejmu.

W Okręgu Wyborczym nr 15

ilość uprawnionych do głosowania wynosiła	117.863
ilość kart oddanych	59.614
ilość głosów ważnych	73.939

W Okręgu Wyborczym nr 16.

ilość uprawnionych do głosowania wynosiła	128.339
ilość kart oddanych	70.039
ilość głosów ważnych	102.238

W Okręgu Wyborczym nr 17

ilość uprawnionych do głosowania wynosiła	127.912
ilość kart oddanych	74.619
ilość głosów ważnych	110.633

Na posłów wybrani zostali:

W Okręgu Wyborczym nr 15:

1. ks. Antoni Szymanowski, proboszcz parafii Opatrzności Boskiej, ul. Jagiellońska 18,
2. Lajb Mincberg, kupiec, ul. Główna 47.

W Okręgu Wyborczym nr 16:

1. Marian Wadowski, urzędnik skarbowy, ul. Kopernika 70,
2. Józef Milewski, urzędnik bankowy, ul. Brzezińska 130.

W Okręgu Wyborczym nr 17:

1. Michał Wymysłowski, urzędnik samorządowy, ul. Lenartowicza 9,
2. Edward Dudkiewicz, nauczyciel, ul. Łęczycka 23.

W dniu 13 listopada 1938 roku odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr 16 posiedzenie Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego w celu wyboru senatorów Rzeczypospolitej Polskiej.

W zebraniu wzięło udział 181 delegatów z terenu całego województwa łódzkiego, tj. z okręgów wyborczych do Sejmu nr nr 15, 16, 17, 18, 21, 22 i 23.

Zgłoszono następujących kandydatów:

1. Stolarskiego Błażeja,
2. dr. Fichnę Bolesława,
3. Hempla Stanisława,
4. Malinowskiego Mariana,
5. Norwid-Neugebauerową Wandę,
6. Wilczyńskiego Edmunda,
7. Geyera Roberta,
8. Wasilewskiego Tomasza,
9. dr. Okszę-Strzeleckiego Kazimierza.

W wyniku głosowania wybrano na senatorów pp:

1. Stolarskiego Błażeja, rolnika, zamieszkałego w Brzezinach,
2. dr. Fichnę Bolesława, adwokata, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Nawrot 7
3. Hempla Stanisława, dyplomate, zamieszkałego w Warszawie,
4. Wilczyńskiego Edmunda, urzędnika Ubezpieczalni Społecznej, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Unickiej,
5. Wasilewskiego Tomasza, emerytowanego kierownika szkoły powszechnej, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Staszica nr 1/3.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 15 października 1938 roku rozpoczęły pracę Główna i Okręgowe Komisje Wyborcze.

Skład Głównej Komisji Wyborczej, której siedziba mieści się w gmachu Zarządu Miejskiego przy Placu Wolności nr 14, tel. 266-28, jest następujący:

Przewodniczący — Lucjan Żychliński, Wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi,

Zastępca przewodniczącego — Zygmunt Kasiński, Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi i Przewodniczący Sądu Pracy.

Członkowie:

z ramienia Pana Wojewody:

1. Algajer Karol, Senator, ul. Unicka 1,

z ramienia Zarządu Miejskiego:

2. inż. Michelis Bronisław, inżynier, ul. Piotrkowska 293,
3. Słoniowski Modest, notariusz, ul. Gdańska 96,
4. inż. Waligórski Stanisław, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, ulica Bednarska 26.

Zastępcy członków:

z ramienia Pana Wojewody:

1. Chudzyński Zygmunt, dyrektor K. K. O. m. Łodzi, ul. Karolewska 7,

z ramienia Zarządu Miejskiego:

2. inż. Bajer Karol, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, ulica P. O. W. 1,
3. dr. Mogilnicki Tadeusz, lekarz, Al. Kościuszki 40,
4. Raabe Zygmunt, majster kotlarski, Orla 13.

Poniżej zamieszcza się wykaz przewodniczących, ich zastępców oraz sekretarzy Okręgowych Komisji Wyborczych.

Okręg I (obwodów 27) ul. Pomorska 16 tel. 234-32	Przewodniczący — Tułeczki Szymon Zast. przewodn. — Roszak Kazimierz Sekretarz — Wróblewski Zygmunt
Okręg II (obwodów 29) ul. Gdańska 29 tel. 127-39	Przewodniczący — Wojtecki Adam Zast. przewodn. — Inż. Wróblewski Adam Sekretarz — Byczkowski Jan
Okręg III (obwodów 20) ul. Wspólna 5/7 tel. 128-05	Przewodniczący — Wolczyński Józef Zast. przewodn. — Weyer Stanisław Sekretarz — Dębowski Lucjan
Okręg IV (obwodów 20) ul. Staszica 1/3 tel. 127-51	Przewodniczący — Ochędalski Henryk Zast. przewodn. — Inż. Kawczak Jan Sekretarz — Wysocki Tadeusz
Okręg V (obwodów 22) ul. Narutowicza 47 tel. 100-27	Przewodniczący — Obuchowicz Antoni Zast. przewodn. — Inż. Kiełbasińska Irena Sekretarz — Drymer Władysław
Okręg VI (obwodów 6) ul. Rokocińska 41 tel. 145-60	Przewodniczący — Cwikliński Jan Zast. przewodn. — Tomczyk Józef Sekretarz — Matwin Bronisław
Okręg VII (obwodów 22) ul. Limanowskiego 121 tel. 127-78	Przewodniczący — Gajewski Jan Zast. przewodn. — Kulamowicz Ignacy Sekretarz — Kaczmarek Roman
Okręg VIII (obwodów 6) ul. Srebrzyńska 75 tel. 175-43	Przewodniczący — Dobosz Stanisław Zast. przewodn. — Holcgreber Waclaw Sekretarz — Sobocki Józef
Okręg IX (obwodów 20) ul. Kopernika 36 tel. 148-56	Przewodniczący — mgr. Janowski Franciszek Zast. przewodn. — Stypułkowski Jan Sekretarz — Stoliński Jerzy

Okręg X (obwodów 16)	Przewodniczący — Zdrojewski Marian
ul. Kątna 10	Zast. przewodn. — Koperski Zygmunt
tel. 277-62	Sekretarz — Opieliński Przemysław
Okręg XI (obwodów 15)	Przewodniczący — Hertel Eugeniusz
ul. Brzeźna 3	Zast. przewodn. — Matysek Tadeusz
tel. 172-61	Sekretarz — Gołuński Czesław
Okręg XII (obwodów 11)	Przewodniczący — Zajączkiewicz Józef
ul. N. Zarzevska 62	Zast. przewodn. — Dudkiewicz Edward
tel. 127-96	Sekretarz — Pawlak Stefan
Okręg XIII (obwodów 12)	Przewodniczący — Chodakowski Leon
ul. Poprzeczna 11	Zast. przewodn. — Włodarek Marian
tel. 127-86	Sekretarz — Łoszycki Waław.

W dniu 21 października 1938 roku ukazało się na mieście pierwsze urzędowe obwieszczenie Głównej Komisji Wyborczej o podziale miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania, o składzie Głównej, Okręgowych i Obwodowych Komisji Wyborczych, o lokalach i godzinach urzędowania Głównej i Okręgowych Komisji Wyborczych, o dniu, godzinach i miejscu wyłożenia spisów wyborców i wnoszenia reklamacyj, o liczbie radnych, jaka ma być wybrana w każdym okręgu wyborczym, o dniach, godzinach i miejscu zgłaszania list kandydatów na radnych i o liczbie wyborców uprawnionych do zgłoszenia list kandydatów na radnych.

Pierwsze organizacyjne i informacyjne posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej odbyło się w dniu 20 października 1938 roku.

Spisy wyborców do Rady Miejskiej były sporządzane w czasie od dnia 16 do dnia 24 października 1938 roku.

1. w sali Rady Miejskiej, ul. Pomorska nr. 16, dla Okręgów Wyborczych nr. I, III, IV i VIII, zawierających 73 obwody głosowania.
Kierownictwo sali znajdowało się w rękach pp. Wł. Jaworskiego i R. Szymańskiego.
2. w sali Straży Pożarnej, ul. 11 Listopada nr. 4, dla Okręgów Wyborczych nr. II, VI, VII i IX, zawierających 77 obwodów głosowania.
Kierownictwo sali znajdowało się w rękach pp. L. Wawrzeckiego i St. Wojdana.

3. w sali Szkoły Powszechnej, ul. Południowa nr. 8, dla Okręgów Wyborczych nr. V, X, XI, XII i XIII, zawierających 76 obwodów głosowania.

Kierownictwo sali spoczywało w rękach pp. H. Wyszackiego i Cz. Krupeckiego.

Ilość wyborców do Rady Miejskiej wyniosła 366.597, z czego

w Okręgu I	41.101
„ „ II	48.980
„ „ III	30.095
„ „ IV	30.943
„ „ V	36.364
„ „ VI	10.137
„ „ VII	35.060
„ „ VIII	9.947
„ „ IX	33.724
„ „ X	25.529
„ „ XI	25.600
„ „ XII	19.204
„ „ XIII	19.913

W dniu 26 października 1938 roku po podpisaniu spisów wyborców przez Prezydenta Miasta Mikołaja Godlewskiego spisy te zostały doręczone przewodniczącym Okręgowych Komisj Wyborczych.

W dniu tym odbyły się również w siedzibach Okręgowych Komisj Wyborczych pierwsze informacyjno-organizacyjne posiedzenia tychże Komisj.

W czasie od dnia 28 października do dnia 1 listopada 1938 roku włącznie, spisy wyborców wyłożone zostały do publicznego przeglądu w siedzibach Okręgowych Komisj Wyborczych. Spis wyborców sporządzony został bardzo skrupulatnie, czego dowodem jest, że na 366.597 wyborców i na 31.000 sprawdzających spisy wpłynęły we wszystkich 13-tu okręgach wyborczych zaledwie 244 reklamacje (0,07% liczby wyborców i 0,8% liczby sprawdzających).

W dniach 29 i 31 października oraz 2 listopada 1938 roku Główna Komisja Wyborcza przyjmowała listy kandydatów na radnych. Ogółem złożono we wszystkich 13-tu okręgach 105 list kandydatów na radnych (patrz załącznik).

Listy kandydatów na radnych złożyło 11 ugrupowań polskich, 7 ugrupowań żydowskich i 1 ugrupowanie niemieckie.

W dniu 9 listopada 1938 roku odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezesa Sądu Okręgowego L. Zychlińskiego drugie z kolei posiedzenie Główna

Zestawienie list kandydatów na radnych.

Narodo- wość	L. p.	NAZWA LISTY	OKRĘGI WYBORCZE													Ra- zem
			I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	XIII	
P O L A C Y	1.	P. P. S. i Klas. Związki Zaw.	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	nr 2	13
	2.	Stronnictwo Pracy	" 4	" 3	" 3	" 3	" 3	" 3	" 3	" 3	" 3	" 3	" 3	" 3	" 3	13
	3.	Obóz Narodowy	" 3	" 4	" 4	" 4	" 4	" 4	" 4	" 4	" 4	" 4	" 4	" 4	" 4	13
	4.	Unia Związk. Zaw. Prac. Umysł.	—	—	" 5	—	" 5	—	—	" 5	" 5	" 5	" 5	—	" 5	7
	5.	Frakcja Rewolucyjna P. P. S.	—	—	—	—	" 6	" 5	" 5	—	" 6	—	—	—	" 7	5
	6.	Falanga	—	—	—	—	—	—	—	" 6	—	" 7	" 7	" 7	" 8	5
	7.	Zjednoczony Świat Pracy	—	—	—	—	—	" 6	—	—	—	" 6	" 6	" 6	" 6	5
	8.	Chrześc. Komitet Wyborczy	—	—	" 7	" 7	—	—	" 7	—	—	—	—	—	—	3
	9.	Obóz Zjednoczenia Zawodowego	—	—	—	" 6	—	—	—	" 7	" 8	—	—	" 5	—	4
	10.	Obóz Młodych Polaków	—	—	—	—	—	—	—	" 8	—	—	—	—	—	1
	11.	Obóz Zjednoczenia Narodowego	—	" 9	—	—	" 9	—	—	" 9	" 9	—	—	—	—	4
Z Y D Z I	12.	Bund i Poalej Sjon	" 5	" 5	" 6	" 5	" 7	—	" 6	—	" 7	—	—	—	—	7
	13.	Zjednocz. Żyd. Rel. Blok Wyb.	" 6	" 6	" 8	" 8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
	14.	Zjedn. Żyd. Blok Dem.-Gospod.	" 7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	15.	Żyd. Blok Społeczno-Gospod.	—	" 7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	16.	Zjednoczony Blok Demokratycz.	—	" 8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	17.	Żydowskie Sfery Gospodarcze	" 8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	18.	Sjonistyczny Blok Demokratycz.	" 9	—	—	—	" 8	—	—	—	" 10	" 8	—	—	—	4
NIEM- CY	19.	Niemcy Ludowcy	" 1	" 1	" 1	" 1	" 1	" 1	" 1	" 1	" 1	" 1	" 1	" 1	13	
			9	9	8	8	9	6	7	9	10	8	7	7	8	105

nej Komisji Wyborczej. Komisja zbadała szczegółowo — na podstawie przedstawionego jej materiału — listy kandydatów na radnych i uchwaliła wezwać pełnomocników niektórych z tych list do usunięcia zauważonych braków. Niektórzy z pełnomocników nie zostali przez Główną Komisję Wyborczą uznani, gdyż nie zamieszkują we właściwych okręgach wyborczych. Za pełnomocników w tym wypadku Komisja uznała, do czasu ewentualnego wskazania innych osób, osoby, które pierwsze podpisały listy kandydatów na radnych. Okazało się, że 2 kandydatów na radnych, a mianowicie pp. Borucki Bronisław i Sendowski Szaja, kandydują jednocześnie w dwóch okręgach wyborczych, co jest ustawowo niedopuszczalne. Kilkudziesięciu kandydatów na radnych, po odpowiednim ich przeegzaminowaniu Główna Komisja Wyborcza zakwalifikowała jako nie władających językiem polskim w słowie lub piśmie. Niektóre listy Główna Komisja Wyborcza zleciła uzupełnić, gdyż nie zawierają one dostatecznej liczby kandydatów na radnych. Wreszcie Główna Komisja Wyborcza zażądała udokumentowania daty urodzenia niektórych kandydatów na radnych. Pełnomocników poszczególnych list kandydatów na radnych Główna Komisja Wyborcza wezwała do usunięcia braków w terminie do dnia 14 listopada 1938 roku włącznie.

KRONIKA.

I. OGÓLNA.

Walne zebranie Towarzystwa Przeciwzembraczego w Łodzi. Poświęcenie Miejskiego Domu Pracy.

W dniu 29 października rb. odbyło się w lokalu przy ulicy Kątnej 10, walne zebranie Łódzkiego Towarzystwa Przeciwzembraczego pod przewodnictwem sędziego H. Konarzewskiego.

Po zagajeniu obrad przez wiceprezydenta m. Łodzi K. Kozłowskiego uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków czynnych Towarzystwa, a mianowicie ś. p. dr Adama Kwiecińskiego i b. p. Maksa Szenwica. W dalszym ciągu naczelnik T. Wisławski odczytał protokół z poprzedniego zebrania po czym wygłosił przemówienie, charakteryzujące działalność Towarzystwa.

Działalność tę Towarzystwo faktycznie rozpoczęło w dniu 1 czerwca rb. kiedy wprowadzono na terenie Łodzi przymus zatrzymywania żebraków i włóczęgów i w razie koniecznej potrzeby umieszczenia ich na mocy wyroków sądowych w odpowiednich zakładach opiekuńczych.

Ponieważ walka z żebractwem i włóczęgostwem należy do zadań opieki społecznej, problemem zainteresował się Zarząd Miejski w Łodzi. Wkrótce przy jego wybitnym udziale powołano władze Towarzystwa Przeciwzembraczego, które przystąpiły do zorganizowania aparatu wykonawczego do walki z żebractwem.

Przeprowadzono na koszt Zarządu Miejskiego remont i założono wszelkie potrzebne instalacje w budynkach znajdujących się na posesji przy ulicy Kątnej 10, nabytej przez Zarząd Miejski i wynajętej Towarzystwu na pomieszczenie przytułku dla starców i kalek, Miejskiej Zbiornia dla żebraków i biur.

W dniu 23 marca 1938 roku przejęto od Zarządu Miejskiego Zbiornię dla staruszek i dwa domy noclegowe, powierzając kierownictwo tych ostatnich Zakonowi Albertynów. 1 kwietnia rb. przy ulicy Kątnej 10 uruchomiono zbiornię dla żebraków, w której umieszczono na razie żebraków i włóczęgów skazanych na podstawie wyroków na karę aresztu.

Po dniu 1 czerwca rb. akcja Towarzystwa nabrała większego rozmachu w związku z wydaniem rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej. W ciągu miesiąca lipca rb. np. umieszczono w zbiorni 171 osób, w tym 96 mężczyzn i 75 kobiet. Zawodowych żebraków było w tej liczbie 77. Rozpraw sądowych odbyło się 89, w wyniku których 39 osób zamknięto w domu pracy przymusowej, w przytułkach umieszczono 44 osoby, w 6 zaś wypadkach kary zawieszono.

W okresie od 1 kwietnia do 1 października rb. przebywało w zbiorni 375 osób, katolików 165, żydów 197, ewangelików 13, w tym 197 mężczyzn i 178 kobiet. Z liczby powyższej 16 osób nie posiadało praw opiekuńczych na terenie naszego miasta.

Wyniki akcji propagandowej Towarzystwa przedstawiają się następująco: Towarzystwo liczy 3507 członków, w czym 2840 przedsiębiorstw, instytucyj, zakładów i sklepów oraz 667 osób fizycznych. Ogólna suma dotąd zadeklarowanych składek rocznych wynosi 38.198 zł. Wzrost frekwencji charakteryzuje następujące zestawienie: do 1 kwietnia rb. zgłosiło się na członków 256 osób, od tej daty zaś do 1 października rb. — 3.251 osób.

Skolei sprawdzenie kasowe złożył p. Friese oraz komisji rewizyjnej p. Mazurowski, po czym przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1938/39, referowanego przez wiceprezydenta p. K. Kozłowskiego. Po dyskusji budżet zamykający się kwotą zł 267.557 przyjęto.

Wreszcie przystąpiono do wyborów nowych władz Towarzystwa, które dały następujące wyniki:

Zarząd: wiceprezydent Kazimierz Kozłowski, płk. Alfred Vogel, prezes Karol Chądzyński, mgr. Dawid Rzepkowiec, red. Oskar Friese, naczelnik Kazimierz Wasilewski, Marian Dobrzyński, Wawrzyniec Gierbich, prezes Bertold Dobranc, ks. pastor Karol Kotula, ks. kan. Stanisław Nowicki i delegat Zarządu Miejskiego.

Zastępcy: Łucja Mieszczańska, Fiszal Liberman, Tadeusz Pągowski, prezes Zygmunt Raabe, dr Henryk Rueger i delegat Zarządu Miejskiego.

Komisja Rewizyjna: Bronisław Mazurowski — przewodniczący, Kazimierz Bogusławski, ks. prałat Józef Dzioba, Piotr Chari, Zygmunt Woźniakowski; zastępcy: Stanisław Izydorczyk, Tomasz Dębowski, Tadeusz Wysocki.

Sąd Organizacyjny: sędzia Konstanty Wawrzyński — przewodniczący, mgr. Halina Szumacherówna, Stanisław Kubasiewicz, zastępcy Symforian Kostowski, Stanisław Heilborn.

* * *

W dniu 30 października rb. odbyła się uroczystość poświęcenia instytucyj Towarzystwa Przeciwżebraczego przy ulicy Kątnej nr 10 oraz Miejskiego Domu Pracy przy ulicy Brzeźnej.

Uroczystości zgromadziły przedstawiciele władz z J. E. ks. biskupem K. Tomczakiem, z wicewojewodą inż. J. Jellinkiem, prezydentem miasta M. Godlewskim i komendantem Policji Państwowej Elssesserem-Niedzielskim na czele.

Przybyłych powitał wiceprezydent miasta K. Kozłowski, który przedstawił genezę instytucji, po czym referat o walce z żebractwem wygłosił płk. A. Vogel. Poświęcenia dokonał i błogosławieństwa udzielił J. E. ks. biskup Tomczak, po czym o kwestii opieki społecznej na terenie samorządu i wiążącej się z nią walki z żebranią i włóczęgostwem omówił prezydent M. Godlewski.

Polacy z za Olzy w Zarządzie Miejskim.

W dniu 29 października rb. do Zarządu Miejskiego przybyła bawiąca w Łodzi drużyna sportowa klubu „Polonia“ z Karwiny. Miłych i drogich nam gości powitał w imieniu Zarządu Miejskiego oraz w imieniu Polonii zagranicznej p. wiceprezydent Antoni Pączek, podkreślając doniosły moment zjednoczenia ziem Zaolzańskich z Macierzą oraz fakt, że połączenie to nastąpiło z woli Polski bez udziału czynnika obcego.

W odpowiedzi przemawiał przedstawiciel gości p. profesor Palowski, prezes klubu „Polonia“ z Karwiny, dziękując Zarządowi Miejskiemu za przyjęcie oraz zapewniał, że obecnie, po wyzwoleniu się z przemocy czeskiej, wszyscy będziemy już razem walczyli dalej o los tych Polaków, których nadal nęka przemoc obca.

P. wiceprezydent Antoni Pączek wręczył gościom znaczki z herbem miasta oraz podejmował lampką miodu. W momencie tym przemawiał dyr. Tomasz Wilkoński, a na wezwanie profesora Palowskiego, Polacy z za Olzy odśpiewali 2 strofy „Roty“, po czym wszyscy gremialnie udali się pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie goście złożyli wieniec.

Prezes klubu „Polonia“ prof. Palowski wręczył przedstawicielom Zarządu Miejskiego w Łodzi znaczki klubowe.

W dniu 30 października rb. w czasie zawodów, w imieniu Zarządu Miejskiego dr A. Grabowski wręczył Polakom z za Olzy plakietki.

20-lecie Państwowej Szkoły Handlowej Męskiej.

W dniu 30 października rb. odbyły się na terenie Państwowej Szkoły Handlowej Męskiej w Łodzi, przy ulicy Księży Młyn 13, podniosłe uroczystości związane z 20-leciem istnienia zakładu naukowego. Wzięli w nich udział przedstawiciele władz, urzędów i samorządu gospodarczego, a mia-

nowicie: Dowódca O. K. gen. Wiktor Thommee, naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego, inż. Głogowski — z ramienia p. Wojewody Józewskiego, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego inż. Krzywobłocki — jako przedstawiciel Kuratorium, gen. Maciszewski, dyr. Bajer (przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej), pp: Fiedler, Chądzyński, z ramienia p. Prezydenta Miasta dyr. M. Kalinowski oraz dyrektorzy szkół średnich w osobach pp.: Bromirskiego, Marczyńskiego i Urbana.

Około godziny 8,30 rano zebrali się w lokalu szkoły uczniowie oraz licznie przybyli absolwenci, po czym wyruszone ze sztandarami na czele do kościoła Podwyższenia Św. Krzyża na nabożeństwo.

W czasie Mszy św. odbyło się poświęcenie nowego sztandaru szkolnego, po czym uczestnicy uroczystości przybyli do lokalu szkoły, gdzie nastąpiła dalsza część programu.

Wchodzących przedstawicieli władz z p. gen. W. Thommee na czele powitała marszem generalskim orkiestra szkolna.

Przybyłych gości powitał dyrektor Jan Fijałkowski, który przedstawił zebranym zwięzły zarys historyczny szkoły. Wskazując na znaczenie absolwentów uczelni, dyr. J. Fijałkowski podkreślił, że są oni awangardą kryształizującego się tak pięknie polskiego kupiectwa.

Nowa szkoła, nosząca nazwę Pierwszego Gimnazjum Kupieckiego w dalszym ciągu wpajać będzie w dusze swych wychowanków najszczytniejsze, bo fundamentalne ideały odradzającego się żywo kupiectwa.

W przemówieniu swym dyr. J. Fijałkowski podniósł również zasługi osób i instytucyj, które w dużym stopniu przyczyniły się do obecnego wspaniałego rozkwitu zakładu naukowego.

Po przemówieniu dyrektora szkoły odbyło się poświęcenie gmachu szkolnego, którego dokonał prefekt szkolny ks. mgr. Fondaliński, po czym zabrał głos delegat Kuratorium inż. Krzywobłocki, który w słowach swych podkreślił znaczenie ofiarności osób i instytucyj, które przyczyniły się do zrealizowania dzieła oraz przystosowania szkoły do potrzeb życia gospodarczego.

Do licznie zebranych absolwentów, uczniów Gimnazjum Kupieckiego oraz przybyłych gości przemówił następnie prezes Fiedler, którego nazwisko łączy się z pierwszymi latami istnienia szkoły. Był on jej pierwszym dyrektorem i na tym stanowisku wiele dokonał dla jej rozwoju.

Skolei przemawiali: przedstawiciele Rady Pedagogicznej — prof. Zygmunt Florczak, prezes Koła Rodzicielskiego, Paranowski, prezes Stowarzyszenia Absolwentów Augustyniak oraz dyrektor Gimnazjum Kopernika p. Bromirski.

Po przemówieniach odbyło się symboliczne wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru, którego dokonali rodzice chrzestni.

Łódź oddała hołd prochom ś. p. generała Edmunda Taczanowskiego.

W dniu 1 listopada rb. przez ziemie Województwa Łódzkiego przejeżdżał pociąg ze szczątkami generała ś. p. Edmunda Taczanowskiego, naczelnika sił zbrojnych powstania 1863 r., na ziemiach dawnego województwa kaliskiego i mazowieckiego.

Pociąg, wiozący wagon-kaplicę, zatrzymał się w Kaliszu, Sieradzu i Łąsku, gdzie na dworcach zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, duchowieństwa i organizacji sfederowanych, które oddały hołd zwłokom Wielkiego Bohatera Polski.

O godzinie 20 min. 13 pociąg zatrzymał się w Łodzi na dworcu Kaliskim na przeciąg 8 minut.

Na dworzec przybyły: kompania honorowa wojska oraz poczty sztandarowe organizacji zrzeszonych w Federacji Związków Byłych Obrońców Ojczyzny, przedstawiciele związków i instytucji społecznych oraz licznie zgromadzone rzesze publiczności. Wśród zebranych obecni byli: Dowódca O. K. gen. W. Thommee, gen. Dindorf-Ankowicz, płk. Bartak, płk. Jasiewicz w otoczeniu wyższych oficerów, reprezentant Wojewody Łódzkiego, naczelnik dr St. Wrona, zastępca naczelnika K. Kowalski, starosta grodzki dr H. Mostowski, komendant wojewódzki P. P. inspektor dr Torwiński, komendant miasta P. P. inspektor Elsesser-Niedzielski, prezydent miasta M. Godlewski i inni.

Po przybyciu pociągu członkowie organizacji sfederowanych zaciągnęli przy wagonie wartę honorową, po czym orkiestra wojskowa odegrała Hymn Narodowy, a chór im. St. Moniuszki odśpiewał pieśń żałobną. Modły odprawił ks. kanonik St. Nowicki. Następnie piękne przemówienie wygłosił prezes Zarządu Grodzkiego Federacji P.Z.O.O. p. T. Fornalski.

Skolei prezydent miasta p. M. Godlewski wraz z dyr. M. Kalinowskim w imieniu Zarządu Miejskiego złożyli u trumny wieniec. Również wieniec złożyli przedstawiciele Federacji P.Z.O.O.

Na zakończenie orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Tuż przed odejściem pociągu do wagonu-kaplicy został wprowadzony weteran powstania 1863 roku, łodzianin p. Harde, który dołączył się do honorowej asysty i odprowadził szczątki gen. Edmunda Taczanowskiego do Warszawy.

Przy dźwiękach marsza generalskiego pociąg ze szczątkami Bohatera udał się w dalszą drogę.

Łódź w 20-lecie Niepodległości.

20-ta rocznica odzyskania Niepodległości wypadła w Łodzi niezwykle podniosłe.

W związku z uroczystościami 20-ej rocznicy odzyskania Niepodległości Komitet Obywatelski Obchodu Uroczystości w Łodzi wydał do mieszkańców odezwę treści następującej:

OBYWATELE!

W dniu 11 listopada upływa dwadzieścia lat od chwili odzyskania przez Naród Polski Niepodległości!

Na ten radosny moment złożyły się wiekowe cierpienia naszego Narodu na wysiłki ducha wieszczów polskich, zbrojne czyny powstańców, wreszcie na stos całopalenia rzucili młode życie ci, których wiódł do walki Józef Piłsudski.

Dwadzieścia lat — to okres w dziejach powojennych Europy bardzo długi i ciężki, szczególnie dla Narodu Polskiego, który musiał życie swoje państwowe budować od podstaw.

Obywatele! Z pierwszego dwudziestolecia naszej Niepodległości mamy prawo być dumni!

Przeprowadziliśmy zwycięską wojnę z wrogiem moskiewskim o naszą wolność, ustaliliśmy granice Państwa, wypracowaliśmy ustrój wewnętrzny, zagospodarowaliśmy się u siebie, a w stosunkach międzynarodowych z Państwem mało znaczącym staliśmy się Mocarstwem, o którego losach nikt i nigdy bez naszej zgody nie stanowić nie może. Dzieje postawiły nas w sąsiedztwie dwóch wielkich potęg, przy których możemy żyć i rozwijać się również tylko jako potęga.

Wielkie zadania postawiły przed nami dzieje i ku tej Wielkości Naród Polski świadomie kroczy.

Ostatnie miesiące dwudziestego roku naszej Niepodległości są szczególnie doniosłe dla życia naszego wewnętrznego i stosunków zewnętrznych.

Krzywda granic naszych została naprawiona. Zaolzie wróciło do Polski, część prastarego Śląska zrosła się z Macierzą w jedno ciało. Stało się to dzięki zbiorowej woli Narodu bez niczyich uchwał.

Obywatele! Kończy się dwudziesty rok naszej Niepodległości. Myśl nasza zwraca się przede wszystkim ku Temu z Którego Imieniem zrosła się na wieki Odrodzona Polska, ku Józefowi Piłsudskiemu. Jego przykład i Jego wskazania będą nam zawsze w chwilach przełomowych drogowskazem. Zawsze wspominać będziemy ze czcią tych wszystkich, którzy do Niepodległości przyczynili się ofiarą życia, krwi i mienia.

W imię tej wdzięczności i w imię wielkich zadań, jakie przed nami stoją, skupić się musimy przy Marszałku Rydzu-Śmigłym nie tylko jako przy Wodzu naszej Armii, ale i jako przy Wodzu duchowym Narodu.

Zjednoczeni, karni, świadomi swej wielkiej przyszłości maszerować będziemy wspólnie ku szczęśliwemu jutru Polski.

Niech żyje Rzeczypospolita Polska!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej profesor dr Ignacy Mościcki!

Niech żyje Armia Polska!

Niech żyje Wódz Naczelny Marszałek Edward Rydz-Śmigły!

Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu

Obchodu Uroczystości

w Łodzi

Mikołaj Godlewski

Tymczasowy Prezydent Miasta.

Bogaty program, opracowany przez Obywatelski Komitet Obchodu Uroczystości w Łodzi realizowany był już w czwartek, 10 listopada. W dniu tym miasto przybrało odświętną szatę. Wszystkie domy udekorowano flagami, gmachy państwowe i instytucyj użyteczności publicznej bogato iluminowano i przybrano emblematami narodowymi.

W czwartek wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk orkiestr, a przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej odbył się apel poległych oficerów i szeregowych pułku łódzkiego w obecności gen. W. Thommee, starosty dr H. Mostowskiego, wiceprezydenta K. Kozłowskiego, komendanta P. P. Elsesser-Niedzielskiego, gen. Dindorf-Ankowicza i innych.

W apelu uczestniczyły oddziały wojskowe i półwojskowe, organizacje ze sztandarami. Po powitaniu gen. W. Thommee, odczytano przy zapalonym ognisku listę poległych oficerów i szeregowych pułku łódzkiego.

Po odczytaniu listy poległych wykonany został apel poległych, po czym kapelan ks. W. Olesiński wygłosił okolicznościowe kazanie. Na tym uroczystości żałobne zakończono.

O godzinie 19-ej tegoż dnia Dowódca O. K. IV. gen. bryg. W. Thommee wygłosił w Towarzystwie Kredytowym odczyt na temat „Dzieci Łodzi w obronie Warszawy“.

O godzinie 20-ej odbyło się w Domu-Pomniku przy ulicy Strzeleckiej 2/8 otwarcie świetlicy Związku Peowiaków, na które przybyli przed-

stawiciele władz i urzędów z wojewodą H. Józewskim i generałem W. Thommee na czele.

Przybyłych powitał prezes Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny adw. B. Fichna oraz prezes Okręgu Łódzkiego Wilezyński.

Po przemówieniu przewodniczącego oddziału łódzkiego Federacji p. T. Fornalskiego, w krótkich słowach przemawiał p. wojewoda H. Józewski, życząc Związkowi Peowiaków dalszej twórczej pracy organizacyjnej w nowo powstałej świetlicy i gen. W. Thommee.

Tegoż dnia wieczorem, w lokalu Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 odbyło się uroczyste posiedzenie rad pedagogicznych szkół średnich w Łodzi.

Poza tym w czwartek odbyło się na terenie Łodzi szereg akademii zorganizowanych przez szkoły średnie i powszechne oraz instytucje i placówki społeczne.

W dniu 11 listopada rb. uroczystości 20-lecia rozpoczął hejnał z wież kościelnych i fabrycznych. O godzinie 9-ej rano odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa, w czasie których duchowieństwo wygłosiło okolicznościowe kazania. W nabożeństwach wzięła liczny udział młodzież szkół powszechnych i średnich oraz wierni.

Uroczyste nabożeństwo odbyło się o godz. 10-ej rano w Katedrze św. Stanisława Kostki. W prezbiterium zasiedli przedstawiciele władz z wojewodą H. Józewskim, wicewojewodą inż. J. Jellinkiem, dowódcą O. K. gen. W. Thommee, gen. Dindorf-Ankowiczem, naczelnikiem, dr St. Wroną, starostą dr H. Mostowskim, komendantem wojewódzkim P. P. dr Torwińskim, grodzkim Elsesser-Niedzielskim, inspektorem Petrim na czele oraz wiceprezydenci miasta K. Kozłowski i A. Pączek.

Po nabożeństwie, które w asyście licznych duchowieństwa odprawił J. E. ks. biskup dr K. Tomczak odbyło się kazanie, wygłoszone przez ks. oficjała Bączka.

— Minęło lat 20 — mówił w swym podniosłym kazaniu ks. oficjał Bączek — pełnych mozolnego trudu, ciągłego zmagania się z trudnościami, organizowania życia gospodarczego i politycznego w zrujnowanej i zubożonej strasznej wojną Ojczyźnie.

Opatrzność Boża w przedziwny sposób wróciła nam utraconą niepodległość i prowadzić raczy nasz 30-kilkumilionowy naród do dalszego mocar-

stwowego rozwoju. Ale — po dniu walk i cierpień, niech teraz trwa równie wielki dzień pracy wyteżonej.

Po nabożeństwie J. E. ks. biskup dr K. Tomczak dokonał poświęcenia sprzętu wojennego, ofiarowanego Armii przez społeczeństwo łódzkie. Sprzęt ofiarowali: Cech Rzeźników i Wędliniarzy Chrześcijań — 3 ciężkie karabiny maszynowe, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej — 2 ckm, duchowieństwo łódzkie — 2 samochody sanitarne, pracownicy i dyrekcja Ł.W.E.K.D — 2 karabiny maszynowe i 2 granatniki, sprzedawcy gazet — 1 granatnik i karabin, pracownicy pocztowi i telekomunikacyjni — radio-stację, łącznicę i 10 aparatów telefonicznych.

Po akcie poświęcenia sprzętu podziękował za dary w imieniu Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza Dowódca O. K. IV. gen. W. Thommee.

Serdecznie podziękował gen. W. Thommee sprzedawcom gazet, którzy mimo warunków w jakich żyją i niedostatku — zdobyli się na piękny wyraz zainteresowania sprawami państwa.

Szczególnie uroczyste wypadł moment przekazania sprzętu wojennego ofiarowanego Armii przez pracowników i robotników Zakładów Przemysłowych L. Geyer w Łodzi. Uroczystość odbyła się na dziedzińcu fabrycznym, gdzie urządzono dla gości specjalne łoże reprezentacyjne, ozdobione emblematami narodowymi. Przybywających przedstawicieli władz z Wojewodą H. Józewskim, gen. W. Thommee, naczelnikiem dr St. Wroną, starostą H. Mostowskim i wicestarostą Giełczyńskim na czele powitali u bram bracia Geyer, po czym kompania honorowa Zw. Rezerwistów sprezentowała broń. Wokół łoża, w której zasiedli goście, zebrały się liczne rzesze robotników i pracowników firmy, którzy ufundowali cztery ciężkie karabiny maszynowe.

Do pp. Wojewody i Dowódcy O.K. zwrócił się z przemówieniem p. Gustaw Geyer, zwracając uwagę na znaczenie idei dozbierania państwa i narodu, zasługi położone w tej mierze przez Naczelnego Wodza, podkreślił, że gotowość ofiar na rzecz Armii będzie zjawiskiem stałym. W zakończeniu zadeklarował kwotę zł. 25 tysięcy na FON.

W imieniu pracowników i robotników zabrał głos p. Kubicki, po czym generał Thommee wygłosił okolicznościowe przemówienie.

O godz. 12,30 na pięknie udekorowanym Placu Wolności odbyła się przed wojewodą H. Józewskim i gen. W. Thommee defilada, trwająca z górą dwie i pół godziny. Kolejno przed trybuną przeciągnęły oddziały z bronią wojskowe, policji państwowej, konnej i pieszej, koło kawalerów Virtuti Militari, P. W. szkolne z orkiestrą na czele, P. W. kolejowe, pocztowe, oddziały bez broni, Straż Nocna, szkoły żeńskie i męskie, poczty sztandarowe szkół powszechnych, harcerstwo, oddziały Związku Rezerwistów, tramwa-

jarze, Związek Legionistów, Legia Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich, P.O.W., związek uczestników walk o niepodległość, koła P.C.K., komendanci domów L.O.P.P., koła fabryczne L.O.P.P., stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Związek Młodzieży Pracującej, Cechy Rzemieślnicze, Unia Pracowników Umysłowych, P.P.S., robotnicze związki zawodowe, T.U.R., towarzystwa śpiewacze, organizacje społeczne, „Orle“, zmotoryzowane jednostki L.O.P.P.

Wzdłuż całej trasy ulice zalegały tłumy ludności miasta.

W dalszym ciągu uroczystości odbyło się przy ulicy Piłsudskiego nr 19 otwarcie Muzeum Pamiątek po Marszałku Józefie Piłsudskim z okresu jego pobytu w Łodzi.

Do zebranych przedstawiciele władz z wojewodą H. Józewskim, gen. W. Thommee, naczelnikiem dr St. Wroną, starostą H. Mostowskim na czele wygłosił piękne przemówienie wiceprezydent miasta Łodzi p. A. Pączek.

W przemówieniu tym podkreślił m. in. znaczenie pracy konspiracyjnej, w której tak żywy udział brał Marszałek Piłsudski. W Łodzi terenem jego pracy była redakcja „Robotnika“. Stąd płynęły słowa patriotyzmu i wytrwania.

Obecnie zrekonstruowane zostały pomieszczenia tajnej drukarni.

Po przemówieniu wiceprezydenta A. Pączka, wojewoda H. Józewski dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, po czym goście zwiedzili poszczególne obiekty konspiracyjnej drukarni, mieszczącej się w trzech pokojach.

Poza tym odbyło się przy ulicy Ogrodowej nr 17 odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci bojowników o Niepodległość z lat 1905—1920, wmurowanej w gmach fabryki I. K. Poznańskiego oraz cały szereg akademii, zorganizowanych przez instytucje społeczne i związki.

W Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim p. wojewoda H. Józewski w towarzystwie wicewojewody inż. J. Jellinka i naczelnika dr St. Wrony oraz wyższych urzędników dokonał dekoracji osób zasłużonych.

W godzinach popołudniowych odbyły się bezpłatne przedstawienia w kinoteatrach dla żołnierzy i szeregowych policji oraz dla członków zrzeszeń robotniczych.

* * *

Zaznaczyć należy, że poza udekorowaniem domów flagami państwowymi, ozdobione zostały monumentami i obeliskami, przybranych w barwy narodowe place miejskie, dworce kolejowe i plac katedralny. Wieczorem obiekty te były bogato iluminowane.

Na wielu gmachach, mieszczących urzędy państwowe i samorządowe, urządzone zostały dekoracje przy użyciu znacznej ilości światła i biało-amarantowych barw.

Galowe przedstawienie w Teatrze Polskim.

Teatr Polski stanął na wysokości zadania. Życie tryskało z obrazów, myśl na swych skrzydłach unosiła publiczność od przeszłości ku przyszłości, piękno czarowało i zacierała się różnica pomiędzy sztuką teatralną a rzeczywistością.

Na program galowego przedstawienia złożyły się:

Przemówienie dr B. Fichny, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O., „Pochód ku Niepodległości“ w wykonaniu artystów Łódzkich Teatrów Miejskich, „Polonez — B-dur“ — Ogińskiego, Uwertura do opery „Dwie Chatki“ — Kurpińskiego, „Mazur A-dur“ — Młynarskiego w wykonaniu orkiestry symfonicznej Związku Zawodowego Muzyków Chrześcijan oraz inscenizacje piosenek legionowych w wykonaniu artystów Łódzkich Teatrów Miejskich.

II. Z ŻYCIA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.

Postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta.

W październiku 1938 roku Tymczasowy Prezydent Miasta powziął 56 postanowień, przy czym w zastępstwie Rady Miejskiej 5, w zastępstwie zaś Magistratu — 51.

Dla powzięcia postanowień zgłosił Wydział Prezydyalny 14, Wydział Podatkowy 1, Wydział Oświaty i Kultury 7, Wydział Opieki Społecznej 4, Wydział Zdrowia Publicznego 8, Wydział Techniczny 11, Wydział Gospodarczy 5, Wydział Wojskowy 2, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich 3, Kanalizacja i Wodociągi 1 wniossek.

2 postanowienia dotyczą spraw personalnych, 5 — spraw finansowych, 5 — subwencji, 2 — inwestycji, 7 — spraw organizacyjnych, 12 spraw gospodarczych, 9 — dostaw wszelkiego rodzaju, 2 — przepisów wszelkiego rodzaju, 2 — spraw gruntowych, 10 — spraw różnych.

Z ważniejszych postanowień, powziętych przez Tymczasowego Prezydenta Miasta, należy wymienić:

1. Zatwierdzenie Przepisów o wydawaniu odzieży służbowej pracownikom Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi“.
2. Przystąpienie Gminy Miejskiej Łódź do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w charakterze udziałowca z udziałem w kwocie złotych 10,000.—.
3. Zorganizowanie w Oddziale Ogólnym Wydziału Prezydyalnego Referatu Wyborczego do Rady Miejskiej.
4. Powołanie członków i zastępców Głównej, Okręgowych i Obwodowych Komisji Wyborczych do Rady Miejskiej.
5. Przemianowanie dotychczasowego Referatu Apropowizacyjnego Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich na samodzielny Oddział Apropowizacyjny.
6. Powołanie do życia specjalnej Komisji dla zajęcia się sprawą walki z zadymianiem miasta.
7. Powołanie w nowym składzie Komisji Teatralnej na sezon teatralny 1938/39.
8. Przyznanie p. Eugeniuszowi Szumpichowi, mieszkańcowi m. Łodzi, zapomogi z funduszków miejskich na studia śpiewacze we Włoszech w wysokości zł. 1.700.—.
9. Uruchomienie z dniem 1 listopada 1938 roku w publicznym szpitalu miejskim w Radogoszczu oddziału laryngologicznego na 16 łóżek.
10. Wydzierżawienie na okres 3-letni Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi 4-ch działek gruntu pod budowę 4-ch jednoplutonowych strażnic straży pożarnej.
11. Przeznaczenie budynku - pałacu w parku miejskim „Julianów“ na potrzeby Miejskiego Muzeum Etnograficznego.
12. Przyznanie dr Tadeuszowi Załęskiemu, kierownikowi Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej w uznaniu zasług jego dla podniesienia stanu zdrowotnego miasta, wsparcia z funduszków miejskich w wysokości złotych 200.— miesięcznie na okres od 1 stycznia 1939 roku do 1 stycznia 1940 roku.

13. Przyznanie Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszków miejskich na częściowe pokrycie wydatków, związanych z urządzeniem „Dnia Konia“ w dniu 16 października 1938 roku.
 14. Zatwierdzenie Regulaminu Komisji Stypendialnej oraz powołanie Komisji na rok akademicki 1938/39.
 15. Przekazanie Zarządowi Gminnemu w Brusie mebli szkolnych, nie używanych już w publicznych szkołach powszechnych.
 16. Zakupu aparatu rentgenowskiego dla szpitala św. Antoniego w Łodzi za sumę zł. 10.000.—.
-

III. RÓŻNE.

Kurs wiedzy o Lwowie i Małopolsce Wschodniej.

Delegatura i Biuro propagandy Związku powiatów i gmin województwa lwowskiego „Bieszczady“ przy Polskim Instytucie Prawa Administracyjnego w Warszawie podaje niniejszym do wiadomości, że w czasie pomiędzy 26 grudnia r.b. a 6 stycznia 1939 roku odbędzie się w Siankach w Karpatach Wschodnich (Bieszczady) kurs wiedzy o Lwowie i Małopolsce Wschodniej, przeznaczony dla urzędników rządowych i samorządowych, nauczycielstwa, studentów szkół wyższych i działaczy społecznych. Z kursem tym połączony będzie również kurs narciarski pod kierownictwem fachowego instruktora. Osoby, które miałyby chęć wziąć udział w tym kursie, zechcą jak najrychlej donieść o tym pisemnie pod adresem Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego, Warszawa, ul. Podwale 10 (lokal Zarządu Głównego Związku Pracowników Miejskich R. P.). Zaznacza się że kurs ten ma obejmować wiadomości historyczne, gospodarcze, przyrodnicze, etnograficzne itd. o Lwowie i Małopolsce Wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem Samborszczyzny, a równocześnie da on sposobność do poznania uroku zimowego pobytu w tej pięknej części Karpat Wschodnich. Koszty pobytu z całym utrzymaniem wyniosą około 4 do 5 zł. dziennie.

Dyrektor Delegatury Związku „Bieszczady“
i Biura propagandy „Bieszczad“ w Warszawie

Prof. dr. Tadeusz Hilarowicz

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE**O S. P. DOKTORZE CZESŁAWIE ARTYFIKIEWICZU ORDYNATORZE
MIEJSKIEGO SZPITALA ŚW. JÓZEFA W ŁODZI.**

Po ciężkiej i nieuleczalnej chorobie zmarł w dniu 6 listopada br. w Makowie Mazowieckim, rodzinnym swym mieście, dr Czesław Artyfikiewicz, przeżywszy lat 60 i tam został pochowany. Zmarły praktykował przeszło 30 lat w mieście Łodzi, jako doktor medycyny chirurg-ginekolog, był przez długie lata lekarzem kolei państwowych i ordynatorem miejskiego szpitala św. Józefa. Zszedł do grobu zacny kolega, dobry lekarz, skromny człowiek, świetny chirurg. Człowiek, który ukochał swój zawód, a swą wiedzę, długoletnie doświadczenie, obowiązkowość i pracę bez wytchnienia poświęcał bliźnim. Biednych, bez różnicy wyznania, leczył bezpłatnie, opiekując się nimi jak najlepszy przyjaciel. Zmarły nie znosił kompromisów, szedł zawsze drogą prostą, a niesprawiedliwość w życiu odczuwał serdecznie. Pozostawił po sobie szczery żal tych, którzy mieli możliwość bliżej go poznać, i tych ludzi, którym jako lekarz uratował rodziców, dzieci i bliskich. Odszedł Człowiek, który rzetelną pracą, doświadczeniem, obowiązkowością i sercem zasłużył się dobrze Ojczyźnie.

Pogrzeb odbył się w Makowie Mazowieckim.

Z ramienia miejskiego szpitala św. Józefa, w którym zmarły był ordynatorem oddziału chirurgicznego, w pogrzebie wziął udział dr Hofman, asystent zmarłego lekarza. Delegat Zarządu Miejskiego złożył dwa wieńce na mogile ś. p. dr Czesława Artyfikiewicza, jeden w imieniu p. Prezydenta Miasta Mikołaja Godlewskiego, drugi — w imieniu pracowników szpitala św. Józefa.

NEKROLOGI

W dniu 10 października 1938 roku, zmarł przeżywszy lat 63

Ś. † P.

WINCENTY PLUCIŃSKI

emeryt miejski.

Zmarły przepracował w służbie miejskiej w charakterze ekspedienta Wydziału Gospodarczego 16 lat.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 15 października 1938 roku, zmarł przeżywszy lat 63

Ś. † P.

JÓZEF ŻMIGRODZKI

emeryt miejski.

Zmarły przepracował w służbie miejskiej w charakterze Kierownika Biura Ksiąg Stałej Ludności 17 lat.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 31 października 1938 roku, zmarła przeżywszy lat 80

Ś. † P.

MARIA RAABE

emerytka miejska.

Zmarła przepracowała w służbie miejskiej na stanowisku siostry przełożonej miejskiego szpitala św. Józefa lat 23.

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 6 listopada 1938 roku, zmarł przeżywszy lat 60

Ś. † P.

dr. Czesław Artyfikiewicz

Zmarły pracował w służbie miejskiej na stanowisku ordynatora miejskiego szpitala św. Józefa 10 lat.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW ETATOWYCH ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

ZA MIESIĄC PAŹDZIERNIK 1938 ROKU.

A. MIANOWANIA.

a) urzędnicy:

1. **Chyliński Władysław**, woźny Wydziału Podatkowego mianowany z dniem 1.X. 1938 r. kancelistą Wydziału Ewidencji Ludności z uposażeniem wg. VII st. st.

B. PRZENIESIENIA.

a) urzędnicy:

1. **Dylik Zygmunt**, sekretarz Miejskiej Szkoły Handlowej przeniesiony z dniem 1.X. 1938 r. na stanowisko referenta Oddziału Ogólnego w Wydziale Prezydyjalnym.

2. **Gnauk Edward**, rejestrator Wydziału Oświaty i Kultury przeniesiony z dniem 1.X. 1938 r. na stanowisko księgowego Miejskiej Apteki Szpitalnej z dotychczasowym uposażeniem.

3. **Jarosz Jan**, sekretarz Wydziału Podatkowego przeniesiony z dniem 17.X. 1938 r. na stanowisko kontrolera do Wydziału Opieki Społecznej z dotychczasowym uposażeniem.

4. **Ławicka Wiktoria**, rejestrator Wydziału Opieki Społecznej przeniesiona z dniem 1.X. 1938 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Oświaty i Kultury z dotychczasowym uposażeniem.

5. **Mirabel Adam**, sekretarz Urzędu Stanu Cywilnego przeniesiony z dniem 6 października 1938 r. na stanowisko sekretarza do Wydziału Podatkowego z dotychczasowym uposażeniem.

6. **Tomezyk Stanisław**, sekretarz Oddziału Kultury i Oświaty Pozaszkolnej przeniesiony z dniem 1.X. 1938 r. na stanowisko sekretarza Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego z dotychczasowym uposażeniem.

b) niżsi funkcjonariusze:

7. **Majek Józef**, strażnik Miejskiego Domu Pracy Przymusowej przeniesiony z dniem 15.X. 1938 r. na stanowisko konwojenta Oddziału Egzekucyjnego Wydziału Prawnego z dotychczasowym uposażeniem.

8. **Mastalerz Maria**, dozorczyńni oddziałowa Szpitala w Radogoszczu przeniesiona z dniem 24.X. 1938 r. na stanowisko woźnej szkoły powszechnej z dotychczasowym uposażeniem.

C. PRZENIESIENIA W STAN SPOCZYNKU*a) urzędnicy:*

1. **Zachert Jan**, st. okręgowy lekarz weterynaryjny z dniem 1 października 1938 roku.

O k ó ł n i k i

OKÓLNIK Nr 33.

Do

Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego
w Łodzi.

Odpisy przesłać Związkowi Zawodowym
Pracowników Miejskich w Łodzi.

Przedmiot:

Umorzenie pożyczek świątecznych.

Podaję do wiadomości, że w myśl decyzji Wojewody Łódzkiego nr L. O. — 469/pf z dnia 28 czerwca 1938 r. pożyczki świąteczne, przyznane pracownikom Zarządu Miejskiego w Łodzi na Boże Narodzenie 1936 i 1937 roku, uznane zostały za jednorazowe bezzwrotne zasiłki świąteczne.

W związku z niniejszym okólnikiem tracą moc obowiązującą ustęp i okólnika nr 28 z dnia 22 grudnia 1936 roku w części, zawierającej warunek zwrotu pożyczki oraz punkt 4 okólnika nr 33 z dnia 22 grudnia 1937 roku.

Łódź, dnia 18 października 1938 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*
(Kazimierz Kozłowski)

Tymczasowy viceprezydent Miasta

OKÓLNIK Nr 34.

Do

Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego
w Łodzi

Przedmiot:

rzemianowanie Referatu Apropowizacyjnego i Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich.

Podaję do wiadomości, iż postanowieniem Nr 1682/M z dnia 5 października rb. zdecydowałem:

1. przemianować dotychczasowy Referat Apropowizacyjny Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich na samodzielny Oddział Apropowizacyjny, pozostawiając go organizacyjnie przy tymże Wydziale;
2. wyłączyć z zakresu czynności Oddziału Targowiskowego sprawy planowania i rozwoju targowisk miejskich;

3. przemianować w związku z tym Wydział Przedsiębiorstw Miejskich na Wydział Przedsiębiorstw i Apropowizacji oraz Oddział Targowiskowy na Oddział Administracji Targowisk.

Łódź, dnia 18 października 1938 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OKÓLNİK Nr 35.

Do

Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego
w Łodzi

Odpisy przesłać Związkowi Zawodowym
Pracowników Miejskich w Łodzi.

z e d m i o t :

Ograniczenie zapomogi na wpisy
szkolne.

W uzupełnieniu okólnika nr 7 z dnia 9 czerwca 1937 roku, dotyczącego ograniczenia zapomóg na wpisy szkolne, zarządzam, co następuje :

Etatowi pracownicy miejscy, którzy umieszczają dzieci swe w prywatnych gimnazjach ogólnokształcących, nie czyniąc uprzednio starań o umieszczenie ich w gimnazjach miejskich, względnie państwowych, otrzymywać będą, poczynając od roku szkolnego 1938/39, przez cały czas uczęszczania dziecka do szkoły, zapomogę na opłacanie wpisów szkolnych w wysokości 50% taksy administracyjnej, obowiązującej w gimnazjach państwowych.

Łódź, dnia 2 listopada 1938 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*

(KAZIMIERZ KOZŁOWSKI)

Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

Pisma okólne

P I S M O O K Ó L N E.

Do

Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego
w Łodzi.

Przedmiot:

Używanie miar sprawdzonych.

Wobec zachodzących wypadków niezgodności między miarami, używanymi przez poszczególne jednostki organizacyjne Zarządu Miejskiego, a miarami firm prywatnych — zarządzam, by przy wszelkich pomiarach komisyjnych Wydziały, Urzędy i Przedsiębiorstwa Zarządu Miejskiego używały wyłącznie miar taśmowych stalowych, sprawdzonych i ocechowanych przez Państwowy Urząd Miar i Wag.

Łódź, dnia 13 października 1938 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta

w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*

(KAZIMIERZ KOZŁOWSKI)

Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

P I S M O O K Ó L N E.

Do

Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego
w Łodzi

Przedmiot:

Sprawozdania z działalności Wydziałów.

Wobec tego, że większość Wydziałów nie zrozumiała należycie treści okólników nr nr 13 i 23 z 1938 roku w sprawie składania rocznych i kwartalnych sprawozdań wyjaśniam co następuje:

1. Kwartalne sprawozdania mają zawierać obszerne zobrazowanie całokształtu działalności Wydziału w granicach zadań, zakreślonych statutem organizacyjnym.
2. Sprawozdania roczne mają w zwięzłej formie przedstawiać wyniki rocznej gospodarki budżetowej (np. co wykonano i za jaką sumę, z podaniem kalkulacji itp.). Mają one również usprawiedliwić ewentualne przekroczenie przyznanych kredytów względnie niewyzyskanie ich.

Proszę o przestrzeganie przy sporządzaniu sprawozdań powyższych wyjaśnień, bowiem ściśle zastosowanie się do nich usunie kolizje, mogące zachodzić między sprawozdaniami kwartalnymi, a rocznymi oraz przyczyni się do podniesienia jakości sprawozdań.

Łódź, dnia 25 października 1938 r.
Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*
(KAZIMIERZ KOZŁOWSKI)
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

P I S M O O K Ó L N E .

Do
Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego
w Łodzi.

Przedmiot:
Nadzór nad Wydziałem Prawnym.

Nawiązując do okólnika nr 17 z dnia 13 lipca 1936 roku oraz pisma okólnego z dnia 18 maja 1937 roku w sprawie podziału pracy pomiędzy członkami Prezydium Zarządu Miejskiego w Łodzi — podaję do wiadomości, że nadzór nad nowoutworzonym Wydziałem Prawnym objął p. Prezydent M. Godlewski.

Łódź, dnia 28 października 1938 r.
(—) *Mieczysław Kalinowski*
Dyrektor Zarządu Miejskiego.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 14, poz. 134) Zarząd Miejski wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego przy ul. Zawadzkiej 1 (front, II piętro, pok. 11) celem odbioru pism, nadesłanych przez Urzędy Skarbowe:

7 Urząd Skarbowy w Łodzi:

Nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1937 rok

Nr. ks. bier.	2156	Tasmantier Szlama Laib, Plac Kościelny 4.
" "	2953	Ubysz Edward, Wysoka 21.
" "	3623	Walczak Czesław, Inflancka 7.
" "	3498	Horn Lajzer, Cegielniana 30.
" "	3624	Warszawski Zalma, Dolna 32.
" "	3456	Dąbkiewicz Maria, Stacja Ł. W. E. K. D. (Bałucki Rynek).
" "	3689	Gross Marta, Franciszkańska 124.
" "	3689	Gross Marta, Franciszkańska 124.
" "	3552	Markowicz Szprinca, Brzezińska 42.
" "	409	Dajcz Marianna, Łagiewnicka 168.

8 Urząd Skarbowy w Łodzi:

Nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1933—1938

Nr. ks. bier.	3724	Ajzen Dwojra, Piotrkowska 55.
" "	3541	Bauman Joel Berek, Pomorska 41.
" "	2203	Białogórska Bajla, Kilińskiego 10.
" "	3725	Birencwajg Jankiel, Pomorska 23.
" "	2216	Bohn Marta, Pomorska 101.
" "	2222	Borensztajn Icek, Nowo-Zarzewska 16.
" "	208	Brend Izak, Plac Wolności 9.
" "	209	Bratsztajn Mojsze, Piłsudskiego 19.
" "	2302	Dyzenhaus Laja, Pomorska 91.
" "	362	Engiel Alfred, Południowa 10.
" "	369	Epstein Jakób, Południowa 28.
" "	3633	Fogel Mojżesz, Północna 13.
" "	3698	Głowiński Icek, Południowa 80.
" "	3431	Goldberg Berek, Pomorska 15.
" "	3374	Gottfried Mendel, Pomorska 92.
" "	2437	Grinsztajn Daniel Haskiel, Piłsudskiego 37.
" "	2431	Grynfeld Laib, Pomorska 32.
" "	3514	Gutkind Laja, Solna 5.
" "	705	Chaba Lewek, Południowa 26.
" "	727	Hercberg Dawid, Północna 7.
" "	2551	Juchnicki Edward, Pomorska 94.
" "	3450	Kac Chaim, Południowa 28.
" "	888	Kaner Hinda Fajga, Kilińskiego 21.
" "	2587	Kinrys Cela, Pomorska 32.
" "	3443	Kinrys Cela, " 32.
" "	3647	Kirszbaum Szmul Zajwel, Południowa 40.

Nr. ks. bier.	3703	Kirszbaum Zeinwel Szmul, Południowa 40.
" "	"	1064 Kuperman i Najdycz Chaim, Piotrkowska 8.
" "	"	3616 Lemandowski Jan, Mazowiecka 73.
" "	"	2732 Łęczycki Josek, Pomorska 86.
" "	"	2788 Najberg Rywen, Pomorska 37.
" "	"	2848 Peter Kalman Szlama, Południowa 50.
" "	"	1395 Piguła Dobra Gitla, Piłsudskiego 7.
" "	"	2862 Piowarska Stanisława, Dowborczyków 28
" "	"	1424 Płachta Cypa, Południowa 32.
" "	"	1436 Poznańska Dora, Północna 9.
" "	"	2901 Rapoport Chaja, Pomorska 60.
" "	"	1489 Rauchwerger Abram, Plac Wolności 9.
" "	"	3652 Rozenbaum Chana, Kilińskiego 7.
" "	"	3651 Rozenblum Estera, Młynarska 13.
" "	"	2988 Staniszewski Wojciech, Pograniczna 13.
" "	"	3735 Sznajder Aron Izaak, Pomorska 26.
" "	"	1774 Sztern Dawid, Pomorska 6
" "	"	3584 Szulman Szyfra, Kilińskiego 7.
" "	"	3063 Schwartz Edward, Pomorska 137.
" "	"	3728 Tenenbaum Dina Dawid, Napiórkowskiego 3.
" "	"	3090 Turek Henryk, Wilanowska 30.
" "	"	1874 Tusk Sura, Piłsudskiego 9.
" "	"	3535 Wajnberg Chaim, Pomorska 22.
" "	"	3157 Wiecznik Mozes, Kilińskiego 18.
" "	"	3600 Witczak Józef, Pomorska 66.
" "	"	3179 Wołkowicz Dwojra, Pomorska 61.
" "	"	3658 Zajman Chaja, Nowomiejska 5.
" "	"	2122 Zilbersztajn Moszek, Plac Wolności 11.
" "	"	3587 Zmykielska Mariem Suna, Piłsudskiego 16.
" "	"	205 Brajtsztajn Jakób Dawid, Piłsudskiego 40.

13 Urząd Skarbowy w Łodzi:

Nakazy płatnicze na państwowy podatek dochodowy za 1936 i 1937

Nr. ks. bier.	3632	Wolle Ruchla Laja, Piłsudskiego 1/3.
" "	"	4448 Praszker Tauba, Nowomiejska 21.
" "	"	849 Frydman Szymcha Binem, St. Rynek 6.
" "	"	4075 Dobrysz Dwojra, Nowomiejska 27.

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenia uważa się za skuteczne.

Łódź, dnia 18 października 1938 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

DROBNE OGŁOSZENIA

Brand Icek, zam. w Łodzi przy ul. Dworskiej nr 26 zagubił nr rejestracyjny resorki jednokonnej, wydany przez Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Brauner Awraam, zam. w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr 43/45, zagubił zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej, wydane 12/3—1937 r. przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Borensztajn Załma, zam. w Łodzi przy ul. Młynarskiej nr 2, zagubił kartę wezwania do odbycia zastępczej służby wojskowej, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Buchman Szmul, zam. w Łodzi przy ul. Berka Joselewicza nr 16, zagubił książeczkę oszczędnościową nr 388, wydaną przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Łodzi — Oddział I.

Burakowski Dawid, zam. w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej nr 25, zagubił dowód osobisty i zaświadczenie rejestracji wojskowej (rocznik 1918), wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Brzeziński Chaim, zam. w Łodzi przy ul. Nowozarzewskiej nr 8, zagubił metrykę urodzenia, dowód osobisty i zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej, wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Derecki Wacław, zam. w Łodzi przy ul. Duńskiej nr 16, zagubił dowód tożsamości konia, wydany przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Edelman Moszek, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr 133, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Dr. Gałęzowski Kazimierz — lekarz szpitala św. Teresy Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, zam. w Łodzi przy ul. Żeligowskiego nr 40, zagubił legitymację służbową.

Gerszonowicz Szmul Majer, zam. w Łodzi—Stary Rynek nr 8, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Gewerc Kasyel Hersz, zam. w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr 1, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Goldberg Estera, zam. w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr 5, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Goldman Frajdla, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr 41, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Gołąb Małka, zam. w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia nr 28, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Kłodowski Rubin, zam. w Łodzi przy ul. Drewnowskiej nr 4, zagubił kartę pierwszej rejestracji wojskowej, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi, metrykę urodzenia i książeczkę Ubezpieczalni Społecznej.

Lajzerowicz Pinkus, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr 7, zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. m. Łódź i kartę powołania na odbycie zastępczej służby wojskowej, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Lewkowicz Marian, robotnik Oddziału Drogowego Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, zam. w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej nr 83, zagubił służbową legitymację tramwajową i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. m. Łódź.

Liberman Mordka, zam. w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr 59, zagubił zezwolenie na ubój rytualny nr 36, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Lorentz Edmund Adolf, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego nr 193, zagubił kartę wezwania do odbycia zastępczej służby wojskowej, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Marusik Antoni, właściciel taksówki, zam. w Łodzi przy ul. Złotej nr 8, zagubił kwity kaucyjne na sumę zł. 150.—, wydane w 1926 roku przez Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Mel Szymon, zam. w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej nr 20, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane w 1927 roku przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Niwiński Michał, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr 93, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Ocal Zelig, zam. w Łodzi przy ul. Stary Rynek nr 5, zagubił kartę pierwszej rejestracji wojskowej (rocznik 1918), wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Placek Józef, zam. w Łodzi przy ul. Przędzalnianej nr 27, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Potok Zofia, zam. w Łodzi przy ul. Zamenhofska nr 4 (dawniej ul. Cegielniana nr 62), zagubiła kartę rzemieślniczą, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Pralnia Chemiczna Marty Olgi Irrgang (Filia — Łódź, ul. Piotrkowska nr 185) zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Rozenon Abram, zam. w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr 16, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Rubinsztajn Stanisław, zam. w Łodzi przy ul. Nawrot nr 7, zagubił potwierdzenie zgłoszenia nr 11828, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Strykowski Lewek, zam. w Łodzi przy ul. Lipowej nr 66, zagubił potwierdzenie zgłoszenia nr 3131, wydane w 1928 roku przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Sumraj Lajb, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego nr 26, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

„**Trójka**“ — (właściciel H. Kantorowicz, Łódź, ul. Zachodnia nr 35) zagubiła znak rejestracyjny platformy dwukonnej nr 1239, wydany na rok 1938 przez Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Wajskopf Szajna, w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr 8, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Wajs Tauba, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr 48, zagubiła patent i kartę rzemieślniczą, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Wojdyławska Estera, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd nr 55, zagubiła numer rejestracyjny wozu jednokonnego, wydany przez Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Zaborski Mieczysław, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 89, zagubił potwierdzenie zgłoszenia i kartę rzemieślniczą, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.
